



PIĄTEK-NIEDZIELA
24-26 STYCZNIA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
XXXI Nr 7 (7836)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

REBISZCZY SPORTOWIEC ROKU
2024
dziennik
WSCHODNI.pl
Czytaj na stronie 31

Wojska na granicy, flaga na Marsie

Donald Trump wrócił do Białego Domu



14-15
STRONY

Mniej wiernych, mniej powołań

Zmiany demograficzne, a może głębokie przemiany światopoglądowe?



13
STRONA

Nadrabiam zaległości

Wywiad z Rafałem Siwkim, śpiewakiem operowym



18-19
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

Orkiestra gra już 33. raz

WYDARZENIE Rok temu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała 281 879 118,07 złotych. Jak będzie teraz? I co się będzie działo w naszym regionie?



ALA GRZEGORCZYK



IWONA RASZEWSKA



ZOFIA FILIPIAK



JOANNA WASIURA



EMILIA
KARCZMARZEWSKA



ANNA WIĄCEK



ELWIRA SZEWCZENKO



NIKOLA PIETRZYK



SEBASTIAN
KRAWCZYŃSKI



ALEKSANDRA BANACH



WIOLETTA OSTROWSKA



ZUZANNA RACHUBIK



DOROTA IBERSZER



MAGDALENA AGACIAK



JULIA TUZIEMSKA



MAJA GRZANKA



KSAWERY WIĄCEK



AGNIESZKA CHOMICKA



MAGDALENA ĆWIRTA



KLAUDIA PORĘBIAK



Ismena Cieśla
Przygotowania do finału zaczynają się już we wrześniu, a tak naprawdę myśli o kolejnym finale towarzyszą nam przez cały rok. Członkowie sztabu mają z tyłu głowy myśl, że może warto pozyskać nowego partnera czy sponsora, nawiązać kontakt z firmami lub organizacjami, które mogą się przydać w przyszłości – mówi Magda-

lena Ćwirta, szefowa sztabu w lubelskim Cartmaxie.
– Najbardziej intensywny okres przygotowań zaczyna się w listopadzie. Wtedy widać już po nas stres, zdenerwowanie i czasami zmęczenie. Sztab zaczyna regularne spotkania, które z czasem stają się coraz częstsze. W ostatnich tygodniach przed finałem kontaktujemy się niemal codziennie, a nasz czat grupowy na Mes-

sengerze brzdęka bez przerw.
Do zadań pracowników sztabu należą kwestie organizacyjne: pozyskanie sponsorów, fantów na licytację, przygotowanie puszek i identyfikatorów oraz liczenie pieniędzy po zbiórkach. Jak dodaje nasza rozmówczyni, każdy kto angażuje się w pracę w sztabie, wie co ma robić i wszyscy współpracownicy działają jak jeden organizm.

To wszystko nie byłoby możliwe bez wolontariuszy (na zdjęciach wolontariusze WOŚP z Lublina). – Podczas finału w 2018 roku mówiłam sobie, że w przyszłym roku wezmę aktywny udział i zostanę wolontariuszką. I tak się stało, rok później już czynnie uczestniczyłam w finale – wspomina Ala Grzegorzczak ze sztabu w Cartmaxie.
– Bardzo lubię pomagać i jak tylko usłyszałam, że

jest taka możliwość to bez zawahania zgłosiłam się do udziału. W niedzielę i tak siedziałabym w domu i nie robiła nic ciekawego, a tak przynajmniej mogę przyczynić się do tego, żeby pomóc komuś, kto tego potrzebuje – mówi Emilia Karczmarszewska, uczennica III LO w Lublinie.
– Zdecydowałam się wziąć udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, po-

nieważ myślę, że jest bardzo ważne. My, jako młode osoby, możemy dołożyć swoją cegiełkę do pomagania w takich ważnych rzeczach, jaką właśnie w tym roku jest onkologia dziecięca i zakup sprzętu medycznego – podkreśla Iwona Raszevska; również uczennica III LO.
♥ **33. FINAŁ WOŚP JUŻ W NIEDZIELĘ, 26 STYCZNIA. O TYM, CO SIĘ BĘDZIE DZIAŁO W NASZYM REGIONIE PISZEMY NA STRONACH 16-17.**

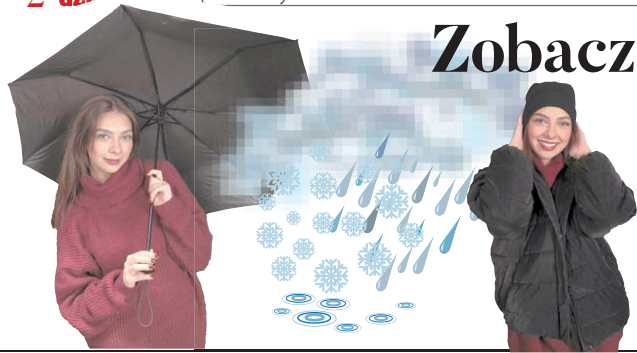
FOT. DW

Zobacz, jaka będzie pogoda w weekend

Gdzie będzie śnieg, gdzie będzie padało i jaka będzie temperatura?

Sprawdź prognozę na stronie **dziennikwschodni.pl** i na naszym kanale Youtube.

W każdy piątek o godzinie 11



„Don Giovanni” – premiera wyprzedana w 100 proc.

W Operze Lubelskiej szykuje się wydarzenie - bez ryzyka można stwierdzić - krajowego formatu. Chodzi o sobotnią premierę opery „Don Giovanni”. Reżyserem jest **Wojciech Adamczyk**, znany m.in. z serialu „Ranczo”. Z batutą stanie maestro **Vincent Kozlovsky**, a za epicką scenografię odpowiada **Marek Chowaniec**. Na scenie wystąpią znani artyści. W rolę komandora wcieli się **Rafał Siwek** (dziś publikujemy wywiad z artystą na stronach 18-19), światowej sławy bas, w rolę tytułowego Don Giovanniego wcieli się **Daniel Mirosław**, zaś Donny Anny – **Anna Barska**.

„Rozpustnik ukarany...Don Giovanni” – opera opowiada zabawną historię najśłynniejszego uwodziciela, łowcy kobiecych serc i cynika. „Don Giovanni” to epickie widowisko w dwóch aktach, z muzyką skomponowaną przez **Wolfganga Amadeusza Mozarta**, z librettem **Lorenzo Da Ponte** na podstawie sztuki **Moliera** „Don Juan”.

Reżyserskiego wyzwania podjął się **Wojciech Adamczyk**, twórca serialu „Ranczo”. Akcja została przeniesiona o dwieście lat. – Wymyśliłem sobie to przedstawienie, które dzieje się w latach dwudziestych minionego wieku, ale w polskim środowisku filmowym, pełnym relacji trochę feudalnych. Nowe okoliczności, nowe kostiumy, nowe tło, a problemy takie same. Jak przez kalkę można przenieść zależności między bohaterami z XVIII na wiek XX – powiedział **Adamczyk**.

Śpiewacy wystąpią w epickiej scenografii. Na potrzeby widowiska zbudowano nawet jeżdżącą replikę samochodu z epoki. – Mając świadomość przestrzeni i możliwości lubelskiej sceny, po prostu wycisnęliśmy z niej, co się dało. To znaczy używając wszystkich możliwych technik – zapadnię, wózków, sztankietów – całego sztafetu, który nam buduje przestrzeń. Jest 11 odsłon, 10 zmian dekoracji – powiedział **Marek Chowaniec**, odpowiadający za scenografię. „Don Giovanni” to jedno z najbardziej znaczących dzieł w historii opery. Premiera w Operze Lubelskiej z pewnością będzie jednym z ważniejszych wydarzeń kulrowe nawet w skali kraju. Warto już dziś zarezerwować sobie czas na marzec, bo premier przedstawienia w najbliższą sobotę i niedzielę, wyprzedają się w całości. Najbliższe są zaplanowane na 6 i 7 marca, bilety są do nabycia w cenie od 80 do 150 złotych.

PP

Na razie – 25 lat

PO PROCESIE Zabił komorniczkę w jej kancelarii. Sąd nie miał wątpliwości przy ogłaszaniu wyroku

Ewelina Burda

Na 25 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Siedlcach **Karola M.**, który w listopadzie 2022 roku zabił komorniczkę w Łukowie. W chwili zbrodni miał ograniczoną poczytalność – ocenili biegli psychiatrzy. Już wiadomo, że będą apelacje od wyroku.

Oskarżony działał z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, miał to być odwet na środowisku zawodowym komorników za prowadzenie przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego w związku z zadłużeniem alimentacyjnym – odczytywała we wtorek wyrok przewodnicząca składu sędziowskiego, sędzia **Mariola Krajewska-Sińczuk**.

Ta sprawa toczyła się za zamkniętymi drzwiami od listopada 2023 r. Ale ogłoszenie wyroku wraz z częściowym uzasadnieniem było jawne. – W chwili czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich działań i pokierowania swoim postępowaniem – stwierdziła sędzia.

18 listopada 2022 r. 42-letni wówczas mieszkaniec gminy Wola Mysłowska wtargnął do kancelarii komorniczej w Łukowie i zadał kobiecie 40 ciosów nożem, m.in. w głowę i klatkę piersiową, w wyniku czego komorniczka zmarła tego samego dnia w szpitalu. Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła mężczyźnie na sumie pięć zarzutów, które dotyczyły również usiłowania zabójstwa interwenującego policjanta i pracownika kancelarii. Sąd uznał **Karola M.** za winnego wszystkich przestępstw.



Ogłoszenie wyroku

FOT. EB

– Sąd łączy kary jednostkowe i skazuje oskarżonego na 25 lat pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Może on skorzystać z przedterminowego zwolnienia z odbycia kary po 22 latach- obwieściła we wtorek sędzia **Krajewska-Sińczuk**. Poza tym, **Karol M.** przez 10 lat będzie pozbawiony praw publicznych. Ma też wypłacić mężowi i synowi zamordowanej komorniczki po 200 tys. zł tytułem nawiazki.

– Jego wina nie budzi wątpliwości (...) – uzasadniała wyrok sędzia **Ewa Przychodzka-Kasperska**. – Działał z zamiarem

bezpośredniego pozbawienia życia i zabił komorniczkę w trakcie pełnienia przez nią obowiązków służbowych. To była również matka, żona, pracodawczyni, ceniony członek społeczności lokalnej. Jej śmierć przyniosła bolesną i nieodwracalną stratę u najbliższej rodziny i współpracowników. Oskarżony zadał kobiecie liczne ciosy nożem, który miał przy sobie w plecaku, a zatem musiał go wyjąć i przystąpić do ataku. Działał w sposób zaplanowany, z określonym celem- pozbawienia życia pokrzywdzonej. Nie odstąpił od tego zamiaru, nawet pomimo

interwencji współpracownika komorniczki.

Karolowi M. groziło dożywocie. – Za okoliczności łagodzące sąd uznał wyrażoną skruchę i żal oskarżonego w toku postępowania oraz dotychczasową niekaralność. Działał w warunkach ograniczonej poczytalności - zaznaczyła **Przychodzka-Kasperska**.

Jednak sąd przekonywał, że o wymiarze kary zdecydowały przede wszystkim okoliczności obciążające. – Czyli zamach na najwyższe chronione dobro, życie człowieka- podkreśliła w wyroku sędzia sprawozdawca. W ocenie wymiaru sprawiedliwości nie ma żadnego obiektywnego usprawiedliwienia tych czynów. – Motywem miał być odwet za sytuację materialną oskarżonego - przypomniała **Przychodzka-Kasperska**.

Wyrok nie jest prawomocny. Prokuratura Okręgowa w Lublinie wnioskuje będzie o pisemne uzasadnienie wyroku.

We wtorek na ogłoszeniu wyroku obecna była matka **Karola M.**

EWELENA BURDA

BĘDĄ GO LECZYĆ I APELOWAĆ

44-latek ma odbywać karę pozbawienia wolności w warunkach terapeutycznych. – O to wnioskowali biegli psychiatrzy. Musi podjąć leczenie w zakładzie karnym. Takich specjalnych ośrodków jest w Polsce kilka- tłumaczy mecenas **Karol Michowiecki**, obrońca oskarżonego, który już zapowiada apelację. – Mój klient nie rozumiał swojego postępowania w chwili popełnienia przestępstwa - zaznacza mecenas. – Mój klient uważa, że oskarżony powinien dostać dożywocie. Będziemy apelować - zapowiada mecenas **Andrzej Murek**, pełnomocnik męża i syna komorniczki. W procesie byli oskarżycielami posiłkowymi.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

p.o. redaktora naczelnego:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora
naczelnego:
Radosław Szczech

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz
(kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Anna Jedrych
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Zielone serca, zielone talerze – dlaczego warto wybierać produkty z certyfikatem ekologicznym?

Zwracasz uwagę na jakość tego, co ląduje na Twoim talerzu? Każdy wybór ma znaczenie. Świadomość zdrowotna i ekologiczna rośnie, dlatego to ważne, aby wybierać produkty z certyfikatem ekologicznym, który gwarantuje, że zarówno mięso, wędliny jak i warzywa są najwyższej jakości.

Dlaczego warto wybierać produkty ekologiczne?

W świecie przetworzonej żywności coraz więcej osób szuka zdrowszych i bardziej zrównoważonych rozwiązań dla swojego codziennego jadłospisu. Produkty z certyfikatem ekologicznym są odpowiedzią na te potrzeby.

Chów bez antybiotyków i hormonów wzrostu

W przypadku mięsa certyfikat ekologiczny gwarantuje, że zwierzęta były hodowane bez użycia antybiotyków i hormonów wzrostu, co bezpośrednio przekłada się na jakość mięsa.

Uprawa bez szkodliwych chemikaliów

Warzywa ekologiczne są uprawiane bez stosowania pestycydów czy sztucznych nawozów. Oznacza to, że na Twoim talerzu znajdą się produkty wolne od toksycznych resztek.

Etyczna hodowla

Ekologiczne standardy hodowli zwierząt zapewniają lepsze warunki życia dla zwierząt, które mają więcej przestrzeni do życia, dostęp do świeżego powietrza i paszy ekologicznej. Troska o dobrostan zwierząt jest nie tylko etyczna, ale również wpływa na jakość produktów, co jest kluczowe dla świadomych konsumentów.

Rozwój lokalnej gospodarki

Kupując produkty ekologiczne, wspierasz lokalnych rolników – przyczynia się to do rozwoju lokalnych gospodarek i tworzenia nowych miejsc pracy. Certyfikat ekologiczny, jest potwierdzeniem spełnienia rygorystycznych norm i regularnych kontroli przez odpowiednie instytucje.

Jak rozpoznać produkty ekologiczne?

Aby upewnić się, że produkt jest rzeczywiście ekologiczny, należy sprawdzić na opakowaniu obecność specyfi-

cznych oznaczeń i certyfikatów. W Polsce oraz w całej Europie obowiązują surowe zasady dotyczące etykietowania żywności ekologicznej, co pomaga konsumentom w dokonywaniu przemyślanych zakupów. Szczególnie warto zwrócić uwagę na logo ekologiczne Unii Europejskiej, które potwierdza, że dany produkt spełnia rygorystyczne normy ekologicznej uprawy. Logo produkcji ekologicznej może być stosowane tylko na produktach, które zawierają minimum 95% składników ekologicznych i równocześnie spełniają surowe przepisy dotyczące pozostałych 5%.

Prościej się nie da – świadome wybory w zasięgu ręki

Decydując się na produkty ekologiczne, nie tylko troszczysz się o swoje zdrowie, ale również wspierasz ochronę środowiska i lokalną gospodarkę. Sprawdzając oznaczenia i certyfikaty masz pewność, że Twoje wybory są świadome i przyczyniają się do zrównoważonego rozwoju.



"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"

Materiał opracowany przez Zakład Mięсны Wasag. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania "Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Pomór drobiu nie odpuszcza

ROGOŹNICA-KOLONIA

Czwarte ognisko rzekomego pomoru drobiu w województwie lubelskim stwierdzono w gospodarstwie hodującym kury. Wszystkie dotychczasowe ogniska tej choroby wykryto w gminie Międzyrzec Podlaski. W regionie obowiązują szczepienia kur i indyków.

Ognisko rzekomego pomoru drobiu zostało potwierdzone na podstawie wyników badań przeprowadzonych w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach.

- Chorobę wykryto w gospodarstwie komercyjnym, utrzymującym 33.855 szt. kur rzeźnych w miejscowości Rogoźnica-Kolonia, w gminie Międzyrzec Podlaski, na terenie powiatu bialskiego – poinformowała w komunikacie Lubelski Wojewódzki Lekarz Weterynarii **Agnieszka Smyl**.

Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej objęli gospodarstwo nadzorem. Ptaki zostały uśmiercone, gospodarstwa zdezynfekowane.

PAP/EB



Upamiętnili powstanie styczniowe

Lublin uczcił 162. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Władze oraz przedstawiciele społeczności szkolnej zapalili znicze i złożyli kwiaty w miejscach pamięci. Miejskie obchody rozpoczęły się o godz. 10 uroczystą mszą św. za poległych, pomordowanych, zesłanych na Sybir powstańców. Następnie delegacja składająca się z władz miejskich,

wojewódzkich, państwowych, a także społeczności Szkoły Podstawowej nr 6 im. R. Traugutta złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod Pomnikiem Powstańców Styczniowych przy ul. Gen. Mariana Langiewicza, pod Grobowcem Powstańców Styczniowych na cmentarzu przy ul. Lipowej oraz pod krzyżem i pomnikiem powstańczym w Łasku Traugutta przy SP nr 6.

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 roku przeciwko Imperium Rosyjskiemu i swoim zasięgiem objęło ziemie zaboru rosyjskiego. Było największym i najdłuższym trwającym polskim powstaniem narodowym. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono około 1200 bitew i potyczek. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się przegraną powstańców.

OPRAC. KAZ

Pożegnanie Marianny Krasnodębskiej

Wśród na cmentarzu na Majdanku odbyły się uroczystości pogrzebowe Marianny Krasnodębskiej. W 2001 r. została uhonorowana - wraz z rodziną - tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata za uratowanie 13 Żydów w Piaskach. Zmarła 14 stycznia nad ranem w wieku 101 lat.

„Po godz. 7 rano we wtorek (14.01) zmarła pani Marianna Krasnodębska. Odeszła spokojnie, u nas w domu, nie w szpitalu. Była w pełni świadoma do ostatniej chwili” – poinformował w ubiegłym tygodniu **Andrzej Łaba**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Kalina” w Lublinie, pod którego opieką pani Marianna znajdowała się od maja 2021 r.

Marianna Krasnodębska (z domu Jarosz) urodziła się 10 października 1923 r. w Piaskach pod Lublinem. W trakcie II wojny światowej cała rodzina Jaroszków działała aktywnie w konspiracji niepodległościowej oraz zaangażowana była w pomoc udzielaną Żydom.

Informację o jej śmierci podała również **Anna Augustyniak**, wiceprezydent Lublina. –Z wielkim żalem przyjęliśmy informację o śmierci Marianny Krasnodębskiej – pisała Anna Augustyniak w mediach społecznościowych. – Pani Marianna pochodziła z miejscowej elity. Jej ojciec Ignacy Jarosz był urzędnikiem, budowlancem. Ukończyła w Piaskach szkołę średnią handlową. Miała siedmioro rodzeństwa, czterech braci oraz dziadek zostali zabici za działalność konspiracyjną. W Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej Marianna posługiwała się pseudonimem „Wiochna”. Była dowódcą drużyny i łączniczką AK z Żydowską Organizacją Bojową w Piaskach. Dostała do stopnia porucznika

Pomagała Żydom

W 1940 r. Marianna wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej,

a rok później - do Wojskowej Służby Kobiet ZWZ-AK. Pod pseudonimem „Wiochna” pełniła funkcję dowódcy drużyny i łączniczki AK z Żydowską Organizacją Bojową w Piaskach. Kontaktowała się z przywódcą ŻOB w Piaskach **Izaakim Kochenem** (1910-43). Młodszy brat Marianny, **Maksymilian Jarosz**, przekazywał mu broń.

Jaroszwie pomagali ukrywającym się osobom pochodzenia żydowskiego. **Honig**, któremu udzielał schronienia. W swoich wspomnieniach nazwał on Mariannę „niezwykle odważną dziewczyną”. Pomógł też jego ojcu i bratu oraz żydowskiej rodzinie **Lewinów**, która w grudniu 1940 r. została deportowana przez Niemców spod Szczecina.

Ofiarami niemieckiego terroru padli jej bracia. W lutym 1941 r. Jan Jarosz został aresztowany. Był torturowany przez gestapowców w Zamku w Lublinie. W kwietniu wywieziono go do Oświęcimia, gdzie został zamordowany. 4 sierpnia 1943 r. **Daniel Schulz**, folksdojcz z pobliskiej Malinówki, zastrzelił **Czesława Jarosza**, polonistę i absolwenta KUL.

Patriotka i edukatorka

Po wojnie Marianna założyła rodzinę, zamieszkała w Poznaniu, później w Lesznie. W drugiej połowie lat 50. powróciła do Piask, a później przeprowadziła się do Lublina. Po upadku PRL uczestniczyła w wydarzeniach patriotycznych i rocznicowych. Jako świadek historii prowadziła zajęcia edukacyjne w szkołach i bibliotekach.

W 2001 r. została uhonorowana - wraz z rodziną - tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata za uratowanie życia 13 członkom żydowskich rodzin **Honigów**, **Hubermanów** i **Lewinów** podczas niemieckiej okupacji w Piaskach.

PAP, KANA, KAZ



Otworzyli „szkoleniówkę”

POLICJA Lubelscy policjanci mają swój Ośrodek Szkolenia. 24 funkcjonariuszy już się szkoli na kursie podoficerskim. Placówka mieści się przy ul. Grenadierów 4. Powstała na bazie dawnych obiektów wojskowych. Policjanci będą tu doskonalić swoje umiejętności i podnosić kwalifikacje na kursach aspiranckich, podoficerskich i innych szkoleniach.

- Ośrodek jest odpowiedzią na liczne zapotrzebowanie na kursy kształcące policjantów. Już ruszył pierwszy

kurs podoficerski, w którym szkoli się 24 policjantów – podkreśla młodsza aspirant **Magdalena Bąk** z zespołu prasowego KWP Lublin.

Zajęcia nie są prowadzone w systemie skoszarowanym. Każdy z kursantów po ukończeniu zajęć, może wrócić do domu.

- W dalszej przyszłości planujemy rozwój ośrodka tak aby zwiększać liczbę przeszkolonych policjantów, mogących zdobywać chociażby awanse służbowe - zaznacza policjantka.

Struktura ośrodka obejmuje zespół dydaktyczno-wychowawczy oraz zespół dowódczo-organizatorski. Liczy 11 etatów policyjnych i jedno stanowisko cywilne. Na jego czele stoi kierownik jednostki. Wszyscy wykładowcy mają wiedzę specjalistyczną oraz odpowiednie doświadczenie do pełnienia służby w placówce szkoleniowej. Kadra dydaktyczna składa się z policjantów z każdego pionu policyjnego: prewencji, kryminalnego czy też logistycznego. Niektórzy wy-

kładowcy są z wykształcenia pedagogami.

- To ważny krok dla naszego regionu, który dzięki strategicznemu położeniu i doskonałej infrastrukturze staje się miejscem kształcenia i doskonalenia przyszłych funkcjonariuszy – podkreślił podczas otwarcia wicewojewoda **Wojciech Wołoch**. - Nowoczesne zaplecze oraz wykwalifikowana kadra pozwolą na profesjonalne przygotowanie policjantów, którzy na co dzień dbają o nasze bezpieczeństwo.

EB

Ryccy kryminalni mieli nosa

ZDZIWIWY PRZESTĘPCA

Mężczyzna poszukiwany przez sądy w Elblągu i Siedlcach został zatrzymany w powiecie garwolińskim przez kryminalnych z Ryk. Zaskoczyli 41-latkę wcześniej rano, gdy przebywał w jednym z domów. Poszukiwany miał na swoim koncie liczne przestępstwa, w tym kradzież rozbójniczą, przestępstwa narkotykowe oraz samowolne uwolnienie się. Mężczyzna był ścigany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Okręgowy w Elblągu oraz zarządzenia Sądu Rejonowego w Siedlcach. Dzięki ustaleniom ryckich kryminalnych, policja dotarła do

miejsca pobytu mężczyzny w powiecie garwolińskim.

- Dzisiaj wcześniej rano funkcjonariusze postanowili sprawdzić uzyskane informacje. Jak się okazało był to strzał w dziesiątkę. Wizyta policjantów w domu, w którym przebywał poszukiwany zaskoczyła 41-latkę – przekazuje aspirant **Łukasz Filipek** z KPP Ryki.

Zatrzymanie przebiegło bez incydentów. Mężczyzna jeszcze dziś ma być przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie resztę wyroku wynoszącego łącznie blisko 4 lata pozbawienia wolności.

OPRAC. KAZ

Pani

Ewie Piecyk

Pracownikowi
Wydziału Świadczeń Opieki Zdrowotnej
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrektor i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia



Z „małpką” na studniówkę

KRÓLUJE WÓDECZKA Oficjalnie jest zakaz, ale badania mówią co innego

62 proc. uczestników studniówek pije alkohol w ten wyjątkowy dzień. Dominują mocne trunki, w tym wódka, które stanowią aż 80 proc. alkoholu spożywanego w czasie studniówki. Tak wynika z badań IQS.

36 proc. osób przyznaje się do spożywania „małpek” na balu. W studniówkach biorą udział osoby, które ukończyły 18 lat i niepełnoletni uczniowie szkół średnich.

Z badań IQS przeprowadzonych w styczniu tego roku wynika, że 90 proc. osób słyszało o kimś, kto pił alkohol w dniu studniówki, 76 proc. widziało takie osoby, a 62 proc. osób przyznało, że spożywało alkohol. Prawie każdy widział mocny alkohol wnoszony na studniówkę, z czego prawie połowę stanowiły tzw. „małpki”. Połowa osób widziała w trakcie balu pijanego uczestnika studniówki.

Ponad połowa badanych piła alkohol w trakcie studniówki, a prawie co piąta osoba - przed lub po impre-



zie. Na samej studniówce spożywa się przede wszystkim mocne alkohole, w tym wódkę. Przyznało się do tego 80 proc. osób pijących alkohol na balu przedmaturalnym. Napoje spirytusowe pije się głównie z dużych butelek, ale ponad połowa badanych konsumowała go

z małych butelek, tzw. „małpek”, przed właściwą imprezą. Drugim najpopularniejszym alkoholem pitym na studniówce jest szampan (28 proc.). Zdecydowanie rzadziej wymieniane są kupne gotowe drinki (11 proc.), piwo (9 proc.) oraz wino (8 proc.).

- Wyniki badania potwierdzają, że spożywanie mocnych alkoholi podczas studniówki jest zjawiskiem powszechnym, co niezwykle niepokoi. Szkoła i związane z nią wydarzenia to nie jest miejsce na spożywanie napojów alkoholowych, nawet jeśli robią to osoby pełnolet-

nie - uważa **Bartłomiej Morzycki**, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego - Browary Polskie. - Studniówka poprzedza egzamin dojrzałości. Picie alkoholu nie jest dowodem dośrodości lub dojrzałości. Niestety nadal duża część młodzieży uważa inaczej, a symboliczne wejście w dorosłość utożsamia z piciem mocnego alkoholu - stwierdza Morzycki.

Badanie na próbie ogólnopolskiej zostało przeprowadzone w styczniu 2025 roku przez firmę badawczą IQS metodą CAWI na panelu internetowym opinie.pl. W ramach badania przeprowadzono 600 wywiadów na reprezentatywnej ze względu na płeć, region oraz wielkość miejsca zamieszkania próbie osób w wieku 18-24 lata, z wykształceniem co najmniej średnim oraz osób zdających maturę w 2025. Badanie zrealizowano na zlecenie Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Browary Polskie.

PAP

Groźny przestępca był twarzą kampanii

W KOŃCU WPADŁ Lubelska policja poszukiwała Krystiana K. od 2020 r. Został zatrzymany w Holandii. Odpowie m.in. za zabójstwo. W grudniu 2020 r. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał za nim list gończy, a w 2022 r. do sprawy włączyli się „łowcy głów”. 30-letni Krystian K. jest podejrzany o rozbój ze śmiertelnym pobiciem w Krakowie. Miał ukraść z mieszkania ok. 10.000 dolarów i ok. 80.000 złotych oraz złote monety. Na skutek pobicia pokrzywdzony zmarł. Po tym incydencie, mężczyzna ukrywał się. Do sprawy włączyła się też Komenda Główna Policji. Dzięki międzynarodowej współpracy informacja o Krystianie K. trafiła na witrynę z najbardziej poszukiwanymi przestępcami Europy. Jak podaje lubelska komenda, poszukiwany 30-latek stał się nawet twarzą europejskiej kampanii medialnej organizowanej we wspólnej inicjatywie sieci ENFAST i EUROPOL, która odbyła się w grudniu 2024 roku. Do Wydziału Poszukiwań KGP wpłynęło wiele anonimowych informacji dotyczących rekrutacji do ukrywania się poszukiwanego. Ostatecznie do zatrzymania Krystiana K. doszło w Etten - Leur w południowej Holandii. Wobec mężczyzny została wszczęta procedura ekstradycyjna. EB

Nasutów zyskuje nowe serce wydarzeń! Nowoczesny namiot cateringowy już wkrótce dostępny dla mieszkańców i gości!

Już niebawem Dom Nasutów stanie się jeszcze bardziej wyjątkowym miejscem na mapie naszego regionu! W sercu Kozłowieckiego Parku Krajobrazowego powstaje nowoczesna bankietowa hala namiotowa, która zapewni idealne warunki do organizacji różnorodnych wydarzeń – od kameralnych spotkań rodzinnych po huczne imprezy plenerowe!



Nowa przestrzeń, nowe możliwości!

Wyjątkowe otoczenie i nowoczesne udogodnienia sprawiają, że każde wydarzenie będzie niezapomnianym przeżyciem. W naszym namiocie o powierzchni 250 m², z łatwością pomieścimy nawet 150 osób, oferując przestrzeń na takie okazje jak:

- imprezy plenerowe i pikniki,
- spotkania integracyjne i taneczne,
- rekreacyjne warsztaty na świeżym powietrzu,
- bajkowe wesela i rodzinne uroczystości,
- gale jubileuszowe i wiele innych!

Zima pełna magii!

A gdy spadnie śnieg, Dom Nasutów zaprasza na panoramiczne kuligi i warsztaty świąteczne – zimowa

sceneria wśród przyrody to idealne tło do tworzenia wyjątkowych wspomnień!

Wszystko, czego potrzebujesz na wymarzoną imprezę!

W zależności od Twoich potrzeb, oferujemy:

- profesjonalne nagłośnienie i oprawę muzyczną z DJ-em, animatorem,
- eleganckie stoły, krzesła i dekoracje dostosowane do charakteru wydarzenia,
- wyśmienite menu – od bankietów po grill i ognisko, zgodnie z Twoimi życzeniami!

Inwestycja w przyszłość Nasutowa

Budowa namiotu usługowo - cateringowego to odpowiedź na potrzeby naszych Gości, w tym lokalnych organizacji, firm i instytucji. Dzięki wsparciu Krajowego Progra-

mu Odbudowy, w ramach konkursu „Odporność oraz rozwój ekonomicznej i przedsiębiorczości społecznej” 2022-2025, inwestycja o wartości 170 tysięcy złotych, wyposażona w mikro instalację fotowoltaiczną, już wkrótce stanie się rzeczywistością. Realizatorem projektu jest Europejski Dom Spotkań - Fundacja Nowy Staw. Zakończenie prac nastąpi w styczniu 2025 r., a pierwsze wydarzenia odbędą się już tej wiosny!

Zapraszamy do współpracy!

Chcesz zorganizować niezapomniane wydarzenie? Nie czekaj! Skontaktuj się z nami już dziś i zarezerwuj termin. Szczegółowe informacje znajdziesz w siedzibie Domu Nasutów: Nasutów 98 a, 21-025 Nasutów, tel. 517 063 444, email: rezerwacjanasutow@gmail.com



Znajdź nas na FB:



Będzie parking przy stacji Lublin

Kolej podpisała umowę na budowę parkingu przy stacji Lublin Główny. Do końca roku, za 1,5 mln zł, powstaną nowe miejsca postojowe, które ułatwią przesiadkę z samochodów do pociągów. Z tych miejsc będzie można korzystać bezpłatnie. Parking powstanie w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021 – 2025”. PKP Polskie Linie Kolejowe pod koniec grudnia 2024 r. ogłosiły przetarg na zaprojektowanie i budowę parkingu przy stacji Lublin Główny. Spośród 11 złożonych ofert wybrano propozycję firmy PRB Mosty Tomasz

Gorzałę z Siedlec, z którą dzisiaj podpisano umowę. Teraz wykonawca zaprojektuje obiekt, a w III kwartale rozpocznie prace budowlane. Parking, który powstanie od strony ul. Gazowej, pomieści 100 samochodów, w tym 6 miejsc przeznaczonych dla osób z ograniczoną mobilnością. W województwie lubelskim w ramach Programu realizowane są inwestycje o łącznej wartości ponad 57,6 mln zł, obejmujące budowę lub modernizację peronów w 20 lokalizacjach oraz budowę 10 parkingów przy istniejących i powstających przystankach, o szacunkowej wartości ok. 4 mln zł. PP

R E K L A M A

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Lublinie, przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako działka nr 39/9 (obr. 7, ark. 1) położona w Lublinie przy ul. Lubartowskiej/dojazd/ i działka nr 34/1 (obr. 18, ark. 16) położona w Lublinie przy ul. Bolesława Prusa oraz przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako działka nr 37/3 (obr. 26, ark. 4) położona w Lublinie przy Al. Racławickich oraz działki nr 230 i nr 236/2 (obr. 50, ark. 1) położone w Lublinie przy ul. Niezapominajki.

Wykaz został umieszczony od dnia 24 stycznia 2025 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in130

Syndyk masy upadłości SLC – Automation Sp. z o.o. z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim

sprzeda w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty za ceny netto nie niższe niż podane w ogłoszeniu niżej wymienione urządzenia:

- 1 **Tokarkę uniwersalną marki ZMM - Sliven model C11MT** – 83.000,00 PLN
- 2 **Wózek elektryczny widłowy Mima MK 30 z ładowarką CZB6E-D80/50** – 45.000,00 PLN
- 3 **Wózek paletowy podnośnikowy elektryczny WS10S-ei-2500** (niesprawne akumulatory) – 6.000,00 PLN
- 4 **Wykrawarka Geka Bendicrop 50** – 30.000,00 PLN
- 5 **Wciągarka bramowa jezdna, elektryczna Promag typ B3, udźwieg 1.000kg** – 20.000,00 PLN
- 6 **Linia technologiczna do gratowania marki SLC-Automation** (projekt własny, niedokończony) – 207.158,08 PLN
- 7 **Automatyczny paletyzator marki SLC-Automation** (projekt własny, niedokończony) – 4.500,00 PLN
- 8 **Szafki dwudrzwiowe BHP 14 szt.** – 120,00 PLN/szt.
- 9 **Meble biurowe** (biurka, szafy aktowe, szafy aktowe metalowe) – od 65,00 PLN/szt.

pozycję nr 6 można kupić z elementami wchodzącymi w skład linii technologicznej. Wykaz składników linii wraz z cenami dostępny na stronie internetowej kancelarii – www.kancelaria-jaroszl.pl w zakładce sprzedaż/ruchomości.

Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT obowiązujący w dniu wystawienia faktury. Urządzenia można będzie oglądać w dniu 29 stycznia 2025 r. w godzinach 10-12 (po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym), w siedzibie spółki w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Łaszczywieckiej 7C. Oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „oferta na zakup ruchomości SLC-Automation Sp. z o.o.” należy składać w kancelarii syndyka w Lublinie przy ul. Bursaki 14 lok. 31, 20-150 Lublin **do dnia 31 stycznia 2025 r. do godziny 14.** Decyduje data wpływu oferty do biura syndyka. Telefon kontaktowy 601 511 606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie przez oferenta wadium w wysokości 10% ceny netto ruchomości na którą składa ofertę na rachunek bankowy numer **86 8025 0007 0710 7504 2000 0010.**

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in135

W Y D A R Z E N I A

Więcej pieniędzy dla stulatków

HONOROWE EMERYTURY W GÓRĘ Polacy żyją coraz dłużej goniąc kraje Europy Zachodniej także w tym obszarze. W Polsce obywateli, którzy przekroczyli 100 lat jest już ponad 7 tysięcy, ale tylko połowa z nich pobiera przysługującą im honorową emeryturę wynoszącą dzisiaj prawie 6,3 tys. zł brutto. Sumę tę, zgodnie z nową ustawą, czeka waloryzacja.

Zgodnie z prawem, żeby pobierać honorową emeryturę wystarczy posiadać polskie obywatelstwo i ukończyć 100 lat. Nic więcej. Emeryci lub renciści, którzy osiągną ten znaczny wiek, dodatkowe 6 246 zł brutto miesięcznie (do końca życia) otrzymują automatycznie - bez konieczności składania żadnych wniosków. Co innego osoby, które nie pobierają żadnego świadczenia i nie są klientami ZUS. Ci obywatele do zakładu ubezpieczeń powinni złożyć wniosek o przyznanie honorowej emerytury. Co ważne, zrobić to mogą nawet te osoby, które nie opłacały wcześniej żadnych składek i nie mają prawa do pobierania innych świadczeń. Emeryturę honorową i tak dostaną - muszą być jedynie obywatelami RP.

Nieco inaczej sprawa ta wygląda w przypadku KRUS-u. Ta instytucja również wypłaca emerytury honorowe, ale tylko osobom ubezpieczonym, czyli swoim klientom. Jeżeli ktoś nie posiada rolniczej renty, ani emerytury, honorowego świadczenia od KRUS nie otrzyma. Może jednak starać się o nie w ZUS. Formalności warto dopełnić także dlatego, że zgodnie z nową ustawą, wysokość honorowej emerytury podlega corocznej waloryzacji. Według aktualnych założeń rządu o 5,82 proc. rocznie, a więc jeszcze w tym roku jej wysokość może sięgnąć 6590



FOT. PIXABAY/ILUS TRACYNE

zł brutto miesięcznie, a w kolejnym zbliżyć się do 7 tysięcy brutto.

Co ciekawe, nie każdy stulecie jest w bazie ZUS i KRUS, w związku z czym w Polsce nadal mieszka sporo seniorów, którzy nie otrzymają należnych im emerytur honorowych. Dokładnych danych na temat tej luki nie znamy. Wiemy jedynie, że w roku 2024 świadczenie to otrzymywał ok. 3,3 tys. beneficjentów, podczas gdy według GUS-u obywateli w wieku 100 i więcej lat powinno być już ponad 7 tysięcy. Liczba ta

rośnie wraz z rosnącą długością życia Polaków. Dekadę temu stulatków było trochę 4 tysiące, za to za 15 lat zdaniem resortu finansów będzie ich już nawet 20 tysięcy.

Mimo rosnącej średniej realnej i spodziewanej długości życia, wspomnianej setki dożyją nieliczni. Według danych GUS, w Polsce średnia długość życia mężczyzny wynosi ok. 75 lat, a kobiety nieco ponad 82 lata. Na Lubelszczyźnie mężczyźni żyją średnio o cztery miesiące krócej, ale za to kobiety o siedem miesięcy dłużej, niż średnia

dla całego kraju. W Polsce najdłużej żyje się na wschodzie - na Podlasiu i Podkarpaciu, a najkrócej w łódzkim oraz na Śląsku. Lubelskie jest mniej więcej w środku stawki w przypadku mężczyzn oraz tuż za podium w przypadku kobiet. Co ciekawe, na wspomnianym Podkarpaciu żyje obecnie najstarsza beneficjentka honorowej emerytury i być może najstarsza Polka. Pani Anna urodziła się w 1915 roku na terenie ówczesnych Austro-Węgier i wkrótce skończy 110 lat.

RADOSŁAW SZCZĘCH

34-latek wyskoczył z okna szpitala

ŚMIERTELNY WYPADEK

W środę rano z okna szpitala na al. Kraśnickiej wyskoczył mężczyzna. Wstępnie został wykluczony udział osób trzecich. 34-latek wyskoczył z okna znajdującego się na klatce schodowej Oddziału Neurologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego i poniósł śmierć na miejscu. Mowa najprawdopodobniej o siódmym piętrze. Mężczyzna był tam pacjentem. Do



FOT. ARCHIWUM

zdarzenia doszło po godzinie 7 rano.

Jak podaje Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji: - Na miejscu przy udziale prokuratora oraz lekarza biegłego z zakresu medycyny sądowej przeprowadziliśmy oględziny wraz z technikami kryminalistyki. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji zwłok. Wstępnie został wykluczony udział osób trzecich.

KANA

Drozsze autobusy

TRZEBA DOŁOŻYĆ Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie planuje zakup 20 autobusów hybrydowych typu plug-in, które będą wyposażone w silniki spalinowe i elektryczne. Na realizację tego zadania spółka przeznaczyła 61,7 mln zł. Jedyną ofertę w przetargu złożyła firma Solaris Bus & Coach, proponując cenę 72,5 mln zł, czyli znacznie więcej, niż wynosi zaplanowany budżet. Aktualnie oferta podlega formalnej analizie.

To drugie podejście do zakupu tych pojazdów. Poprzedni przetarg został unieważniony z powodu braku zainteresowania ze strony dostawców.

Zamówione autobusy mają być niskopodłogowe, dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i pomieścić łącznie 120 pasażerów, w tym 40 na miejscach siedzących. Pojazdy będą miały długość 18 metrów oraz wyposażenie obejmujące monitoring, system zapowiedzi głosowych, ciepłe guziki, urządzenia do zliczania pasażerów i automaty do sprzedaży biletów.

MPK Lublin zamierza zakupić również dwie ładowarki mobilne. Na projekt przewidziano unijne dofinansowanie w wysokości 43 mln zł.

Zgodnie z zamówieniem MPK dostawa autobusów miałaby odbyć się w dwóch etapach – pięć pojazdów w ciągu 300 dni od podpisania umowy, a pozostałe w ciągu 330 dni. Nowe hybrydowe przegubowce mają zastąpić starsze modele, takie jak Solarisy o długości 12 metrów oraz Jelcze M121I4, które były wyprodukowane w latach 2007–2008.

Teraz oferta zostanie oceniona i urzędnicy podejmą decyzję, czy miasto „dołoży” więcej pieniędzy przeznaczonych na to zamówienie, czy zostanie podjęta kolejna próba ogłoszenia przetargu.

ARTS



Są chętni na remont Unii Lubelskiej

SĄ OFERTY Remont alei Unii Lubelskiej coraz bliżej. Miasto właśnie poznało oferty od potencjalnych wykonawców. To będzie jedna z kluczowych inwestycji w mieście w najbliższych latach.

Artur Siekaczynski

Na całkowitą przebudowę alei Unii Lubelskiej miasto zapatrywało się od kilku miesięcy. Z początkiem października prezydent **Krzysztof Żuk** wraz ze swoim zastępcą **Tomaszem Fularą** i dyrektorem Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego **Grzegorzem Malcem** ogłosili, że nadszedł czas, aby wziąć się za jedną z najchętniej wykonywanych ulic w Lublinie, której stan jednocześnie jest fatalny.

Przetarg pierwotnie miał zakończyć się wraz z początkiem listopada. Pytań inwestorów było jednak tak dużo, że kilkukrotnie ten termin przesuwano. Ostatecznie jednak czas na składanie ofert upłynął, a miasto poznało potencjalnych wykonawców kolejnej dużej inwestycji drogowej w Lublinie.

Zapowiedzi władz miasta sugerowały, że chcą oni zmieścić się w kwocie około 90

mln zł. Taką kwotę przeznaczyło też miasto na to zadanie w planowanym budżecie i w ogłoszeniu przetargowym.

Wszystko wskazuje jednak na to, że będzie taniej, nawet pomimo skali zadania. Do Ratusza wpłynęło aż 10 ofert. Najtańsza z nich złożona przez spółkę Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów wyniosła 65,2 mln zł. Kolejne najtańsze oferty składane były przez Przedsiębiorstwo Inżynieryjne „IMB-Podbeskidzie” (67,45 mln zł) i PRIMOST Południe (67,57 mln zł).

Kolejne oferty to już przedział cenowy od 68 do aż 80 mln zł. Wszystko wskazuje więc na to, że miasto zaoszczędzi na tej inwestycji i dopnie swego, a remont Unii Lubelskiej ruszy jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy, prace obejmą odcinek od ronda Lubelskiego Lipca ,80 do zjazdu na teren galerii handlowej VIVO, czyli około 850 metrów

drogi. Modernizacja zakłada odtworzenie istniejącego przebiegu ulicy z dodatkowymi jezdniami obsługującymi tereny zachodnie, w tym parkingi przed Targiem pod Zamkiem.

Inwestycja przewiduje także rozbiorę i budowę nowych mostów nad rzeką Bystrzycą, przebudowę ul. Zamojskiej na odcinku od al. Unii Lubelskiej do ul. Stolarskiej, a także modernizację ulic Stolarskiej i Przemysłowej w zakresie placów do zawracania.

Jak zapewniał w październiku dyrektor Malec, ruch w trakcie remontu ma się odbywać płynnie, a priorytetem ma być funkcjonowanie komunikacji miejskiej.

Termin wykonania przebudowy przewidziany przez miasto to 2 lata od daty podpisania umowy.

Teraz urzędnicy przeanalizują każdą z 10 złożonych propozycji i wybiorą tę najkorzystniejszą.

Słowa uznania i łyzy szczęścia

JEDEN PROBLEM ROZWIĄZANY Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne przy ulicy Poturzyńskiej 1 jest nową miejską placówką z zakresu pomocy społecznej. Inwestycja została dofinansowana kwotą 3,15 mln zł w ramach Programu „Centra Opiekuńczo-Mieszkalne” Ministra Rodziny i Polityki Społecznej. Całość kosztów to niemal 4 mln zł.

Ubiegłotygodniowe otwarcie centrum opiekuńczo-mieszkalnego w Lublinie przyciągnęło wszystkich najważniejszych urzędników w mieście. Do nowej placówki dotarli prezydent Lublina **Krzysztof Żuk**, wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski**, zastępca prezydenta **Anna Augustyniak**, duchowni i radni. Ale okazja była wyjątkowa. Centrum bowiem ma być miejscem opieki nad osobami z niepełnosprawnościami. W trakcie otwarcia nie tylko urzędnicy podkreślali jego znaczenie, zrobili to przede wszystkim rodzice przyszłych podopiecznych centrum.

– Słowo dziękuję, nie wypowie tego, co jest w naszych sercach – mówiła w imieniu rodziców **Małgorzata Szesztopa**, mama jednej z podopiecznych. – Dziękujemy też pracownikom ośrodka, to nie są pracownicy, to są członkowie naszych rodzin. Porozmawiają z nami, pocieszą, czasem ustawiają do pionu. To jest zasługa pani dyrektora i wszystkich tych ludzi, którzy wykonują tu

ciężką pracę. My to wszystko widzimy i doceniamy.

Rodzice podkreślali, że otwarcie ośrodka zapewni wsparcie nie tylko im dzieciom, ale również im. Dostęp do specjalistycznej opieki, pozwoli rodzicom na pójście do pracy, zapewnienie lepszej opieki swoim dzieciom w miejscu, które jest do tego specjalnie przygotowane.

– Wy nam w tym bardzo pomagacie. Chciałam też podziękować z tego miejsca za to zrozumienie, za tą współpracę. To jest bardzo ważne. My też wiemy, że z miejsca urzędnika ciężko pewne rzeczy ogarnąć, pojąć, a państwo są otwarci na rozmowy – zwracała się do prezydenta **Krzysztofa Żuka Szesztopa**.

W centrum, którego koszt osiągnął niemal 4 mln zł, do dyspozycji podopiecznych są sale integracyjne, sala do rehabilitacji, jadalnia, toalety oraz inne pomieszczenia niezbędne do pomocy w codziennym funkcjonowaniu podopiecznym. A tych będzie 20. Placówka przy ul. Poturzyńskiej 1 oferuje miejsca dla 14 osób w ramach pobytu dziennego oraz 6 miejsc całonocnych.

– Chciałbym podziękować rodzinom, za tą cierpliwość, bo to trochę trwało, a tu każdy dzień jest ważny, mamy tego świadomość. Cieszymy się z tej inwestycji. Rozwiązaliśmy istotny problem społeczny, daliśmy wsparcie osobom potrzebującym – mówił **Krzysztof Żuk**.

ARTS

R E K L A M A

Do wynajęcia atrakcyjny lokal w centrum Lublina, na I piętrze, o powierzchni 90 mkw.

Oferujemy wynajem lokalu, o powierzchni do **90 mkw., na I piętrze, w atrakcyjnym budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie**. Idealny dla osób szukających prestiżowego miejsca na działalność biurową, usługową lub inną formę działalności.

Szczegóły lokalu:

- Powierzchnia: do 90 mkw., elastyczny układ pomieszczeń.
- Piętro: I piętro – łatwy dostęp dla klientów i pracowników.
- Lokalizacja: centrum miasta, w pobliżu kluczowych punktów usługowych i doskonałej komunikacji miejskiej.
- Stan techniczny: lokal w dobrym stanie technicznym, z możliwością dostosowania wnętrza do indywidualnych potrzeb najemcy.

Atuty:

- Świetne położenie – idealne na biuro, gabinet, usługi.
- Duże okna zapewniające naturalne oświetlenie.
- Reprezentacyjny budynek w atrakcyjnej okolicy.

Zapraszamy do kontaktu i umówienia się na prezentację lokalu!
Telefon: 691 770 010

ARTS

Kto nada nazwę Arenie Lublin?

SZUKAJĄ SPONSORA MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie rozpoczął nabór na sponsora tytułowego stadionu Arena Lublin, który znajduje się przy ul. Stadionowej 1. Obiekt, będący wizytówką miasta, od lat gości istotne wydarzenia sportowe, kulturalne i biznesowe. To również domowa arena grającego w PKO BP Ekstraklasie Motoru Lublin. Oferta sponsoringu tytułowego to okazja na pro-

mocję marki w środowisku sportowym i w mieście.

Zwyczajna konkursu uzyska prawo do nadania stadionowi nazwy, zawierającej nazwę sponsora, oraz do umieszczania jej na elewacji stadionu, flagach przed obiektem oraz wewnętrznych tablicach informacyjnych. Umowa sponsorująca będzie obowiązywać przez trzy lata, z możliwością przedłużenia w ramach ne-

gociacji. Dodatkowo sponsor będzie mógł wykorzystywać wizerunek stadionu w celach marketingowych.

Oferty można składać do 27 stycznia, a otwarcie kopert odbędzie się tego samego dnia. Organizator przewiduje również możliwość negocjacji z wybranym sponsorem. Wyniki konkursu powinny zostać ogłoszone w najbliższych tygodniach po zakończeniu formalności.

Pod uwagę będą brane nie tylko cena, ale również spójność wizerunkowa proponowanej nazwy stadionu z polityką wizerunkową organizatora i sponsora tytułowego.

Pełny regulamin konkursu i szczegółowe zasady dostępne są na stronie internetowej MOSiR „Bystrzyca” pod adresem mosir.lublin.pl/wynajem/.

Poleci na badania do Singapuru

W POSZUKIWANIU ALGORYTMU Profesor **Katarzyna Falkowicz** - badaczka z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej, znalazła się w prestiżowym gronie 100 osób, które otrzymały stypendium z programu Bekker NAWA w edycji 2024. W naborze złożono aż 365 wniosków.

Stypendyści będą realizować swoje projekty badawcze w 23 krajach na całym świecie, a największym zainteresowaniem cieszyły się Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Szwajcaria i Włochy.

– Program Bekker NAWA wspiera międzynarodową mobilność naukowców, umożliwiając im rozwój naukowy w renomowanych ośrodkach badawczych i akademickich – informuje **Iwona Czajkowska-Deneka**,

rzeczniczka Politechniki Lubelskiej. – W tegorocznej edycji największą grupę beneficjentów stanowili badacze nauk przyrodniczych, społecznych oraz nauk inżynierskich i technicznych.

Profesor Falkowicz przez trzy miesiące będzie prowadziła badania w Singapore Institute of Technology (SIT). Wybór ośrodka był podyktowany zaawansowanym zapleczem badawczym oraz doświadczeniem opiekuna merytorycznego, który jest specjalistą w dziedzinie analizy kompozytów i rozwoju nowoczesnych metod badawczych. Celem projektu jest lepsze zrozumienie zachowania materiałów kompozytowych o niesymetrycznych układach warstw, które posiadają sprzężenia termomechaniczne i które to w złożony sposób reagują na temperaturę i nacisk.

– Moim celem jest opracowanie specjalnego algorytmu, który pozwoli dokładnie zrozumieć zachowanie nowoczesnych materiałów w różnych warunkach – mówi profesor Falkowicz. – To przełomowe narzędzie umożliwi ocenę potencjalnych korzyści wynikających z ich zastosowania w budowie nowoczesnych maszyn, konstrukcji czy technologii.

Przeprowadzone badania nie tylko posłużą rozszerzeniu wiedzy o materiałach kompozytowych na świecie, ale także przyczynią się do rozwoju innowacyjnych badań prowadzonych na Politechnice Lubelskiej.

OPRAC. IC

FOT. NADESŁANE/POLITECHNIKA LUBELSKA



R E K L A M A

Wilków, 24.01.2025 r.

GKIR.6721.1.2024

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego działek ewidencyjnych nr 196 i 197,
ob. Kłodnica, gm. Wilków – „Plan Kłodnica PV”

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr LXXIV/357/2024 Rady Gminy Wilków z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania działek ewidencyjnych nr 196 i 197, ob. Kłodnica, gm. Wilków – „Plan Kłodnica PV”

**zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych
projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego działek ewidencyjnych nr 196 i 197,
ob. Kłodnica, gm. Wilków – „Plan Kłodnica PV”.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w terminie od 24 stycznia 2025 r. do 23 lutego 2025 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego;
- 2) ankietę, która dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: ogłoszenia: aktualności);
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **4 lutego 2025 r. o godzinie 16:15** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej Microsoft Teams. Link do spotkania zostanie podany na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: ogłoszenia: aktualności).

Uwagi do Wójta można składać w postaci papierowej (na adres: Urząd Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: wilkow@gminawilkow.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, ze wskazaniem, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Proszę podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: ogłoszenia).

Z projektem planu miejscowego i prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków, w pokoju nr 203, w godzinach 7.15- 15.15 oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: ogłoszenia).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: RODO > Klauzula informacyjna).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilków danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,

—/Daniel Kuś
Wójt Gminy Wilków

in138

Wyrok nie przeszkodził w dostaniu posady

BIAŁA PODLASKA Skazany prawomocnie były zastępca wójta gminy Biała Podlaska został kierownikiem w miejskiej spółce. Prezes ZGL tłumaczy, że zatrudnił **Adama O.** ze względu na bogate doświadczenie. W lipcu 2024 r. urzędnik pożegnał się ze stanowiskiem w gminie Biała Podlaska. Nowy wójt **Konrad Gąsiorowski** na swojego zastępcę powołał bowiem **Adama Platewicza**. Chociaż Gąsiorowski proponował byłemu zastępcy pokierowanie referatem, to Adam O. z tego nie skorzystał.

W międzyczasie trwał jeszcze proces dotyczący afery przetargowej w Białej Podlaskiej i Adam O. był jednym z oskarżonych. Proceder w kwietniu 2021 r. ujawniło Centralne Biuro Antykorupcyjne. Trzech urzędników, inspektor z Urzędu Miasta oraz dwóch z Urzędu Gminy, w tym właśnie były zastępca wójta, miało kontaktować się z bialskimi przedsiębiorcami z branży budowlanej, **Bogdanem S.** i **Wiesławem H.** Ta wymiana informacji ułatwiała wygrywanie przetargów na inwestycje drogowe w mieście i gminie. Żaden z nich nie przyznawał się do winy.

Adam O. nieprzerwanie pracował na swoim stanowisku w trakcie procesu. W listopadzie 2023 r. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej skazał wszystkich oskarżonych na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata i wymierzył im dotkliwe grzywny. Najwięcej, bo 100 tys. zł ma zapłacić Władysław S., wieloletni urzędnik z bialskiego ratusza. Do tego jeszcze 20 tys. zł tytułem opłaty sądowej. Z kolei, grzywna byłego zastępcy wójta gminy jest niższa i wynosi 30 tys. zł (plus 6



FOT. ADAM O./ARCHIWUM

tys. zł opłaty sądowej). Przy tym ma zakaz zajmowania stanowisk w administracji publicznej (samorządowej i państwowej) przez 2 lata. W ubiegłym roku Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał apelacje prokuratury i obrońców oskarżonych. W listopadzie wszystkie odrzucił. A to oznacza, że biznesmeni i urzędnicy z Białej Podlaskiej zamieszani w aferę przetargową są już prawomocnie skazani.

Tymczasem okazuje się, że Adam O. szybko znalazł nową pracę. – Został zatrudniony na

stanowisku kierownika ds. targowisk 1 października 2024 roku z uwagi na przejście na emeryturę poprzedniego kierownika – potwierdza **Wojciech Chilewicz**, prezes Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej. Jednocześnie zapewnia, że konkurs na to stanowisko nie był wymagany. – Spółka ZGL nie jest organem czy instytucją samorządową w rozumieniu art. 39 pkt 2aa) kodeksu karnego – tłumaczy Chilewicz. Ten artykuł kodeksu karnego określa środek karny nałożony na Adama O., czyli

„zakaz zajmowania stanowiska lub wykonywania zawodu lub pracy w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego, a także w spółkach prawa handlowego, w których Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego posiadają bezpośrednio lub pośrednio przez inne podmioty co najmniej 10 proc. akcji lub udziałów”.

Szefowi miejskiej spółki wyrok zatem nie przeszkadza. – Pan Adam został zatrudniony ze względu na jego bogate doświadczenie, wynikające z wieloletniej pracy i wiedzy o funkcjonowaniu gospodarki komunalnej miasta, jako ceniony w tym zakresie fachowiec – podkreśla Chilewicz. Zapewnia też, że jego obowiązki nie dotyczą organizacji przetargów.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej ZGL odcina się od sprawy zatrudnienia Adama O. Powołuje się przy tym na przepisy kodeksu spółek handlowych. – Na mocy regulaminu Rady Nadzorczej spółki ZGL, rada zatwierdza jedynie regulamin organizacyjny spółki. Oznacza to, że rada nadzorcza nie zatwierdza decyzji zarządu spółki odnośnie zatrudnienia poszczególnych pracowników – zaznacza mecenas **Lidia Milanowicz-Lysakowska**.

(EB)

Zawisł na rampie

ROZTARGNIONY KIEROWCA

Do nietypowego zdarzenia doszło w środę w Parczewie. Około godz. 5 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o pojeździe, który miał wjechać na tor kolejowy przy ul. Kolejowej. Jak ustalili policjanci, 28-latek przyjechał po maszynistę kończącego zmianę, jednak zignorował znak zakaz wjazdu i nie zauważył końca betonowej rampy załadunkowej. Przód pojazdu spadł na tory, a tylna część pozostała na rampie, znajdującej się około metra powyżej torów.

Kierowca był trzeźwy. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał, a uszkodzeniu uległ jedynie samochód. Na miejscu interweniowali parczewscy strażacy, którzy usunęli zawieszony pojazd i przywrócili przejezdność toru załadunkowego.

OPRAC. KAZ

Wściekły kot schwytany

TUCZAPY Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Lublinie poinformował o pierwszym w tym roku ognisku wścieklizny. Choroba została wykryta u beżowego kota we wsi Tuczapy (gmina Mirce w powiecie hrubieszowskim). Przypomnijmy – ten powiat w zeszłym roku objęto strefą zagrożenia roznoszeniem choroby.

W 2024 r. na terenie Lubelszczyzny wykryto 36 ognisk choroby. Do końca lutego prowadzony jest ostrzał sanitarny lisów i jenotów – zwierząt, które są najpopularniejszymi roznośnikami wirusa.

IC

Pokazali nowy stadion

Rok 2025 - rokiem Chełmianki, a prezentem - nowy stadion. Obchody 70 rocznicy powstania klub rozpoczyna z przytupem, a władze miasta ujawniają wygląd nowoczesnego obiektu na miarę XXI w.



Podczas poniedziałkowej uroczystej Sesji Rady Miasta Chełm, która odbyła się w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, zaprezentowano koncepcję Stadionu Miejskiego powstającego w ramach Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej. Jego bryła ma być oparta na formie prostopadłościanu, a sam stadion przy ul. 1 Pułku Szwablewów ma spełniać ekstraklasowe standardy i zaoferować miejsca dla 4,5 tys. Widzów. Obiekt ma mieć m.in. system podgrzewania i nawadniania murawy, oświetlenie, a także

zaplecze z prawdziwego zdarzenia.

Prócz samej areny zmagania piłkarskich, projekt zakłada boiska treningowe przy ul. Batorego i Ceramicznej, przy budowie których prace już trwają. Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Mirbud ze Skierniewic. Projekt opiewa na kwotę niemal 95 mln złotych, z czego ponad połowa ma zostać sfinansowana z Ministerstwa Sportu i Turystyki, a wkład samego miasta ma wynieść ponad 6 mln złotych. Ma to być jeden z najnowocześniejszych

ośrodków sportowych na Lubelszczyźnie, a ukończenie robót przewidziano na grudzień 2026 r.

Spotkanie Rady Miasta stało się też doskonałą okazją dla przypomnienia historii najstarszego, istniejącego klubu sportowego w mieście oraz zaprezentowania nowego, nawiązującego do historycznej wersji, emblematu z początku lat 80. Radni w głosowaniu zdecydowali także o uznaniu roku 2025 r. Chełmianki, tym samym uświetniając jubileusz jej powstania.

KAMIL POMORSKI

Rewolucja w chełmskiej oświacie

SPORE ZAMIESZANIE Chełm planuje reorganizację oświaty. Pomysł jest taki, by przedszkola łączyć ze szkołami. Ale jak pokazała środowowa komisja rady miasta na razie więcej jest wątpliwości w tej sprawie.

Chełmscy urzędnicy planują reorganizację oświaty – od nowego roku szkolnego dziesięć miejskich przedszkoli ma zostać połączonych z wybranymi szkołami podstawowymi. W ten sposób powstaną zespoły szkolno-przedszkolne. Ratusz chce zmniejszyć koszty utrzymania placówek oraz dostosować je do niżu demograficznego. Z osiemnastu dyrektorów placówek edukacyjnych docelowo ma zostać siedmiu.

– Tworzenie zespołów jest uniknięciem w najbliższych dwóch-trzech latach likwidacji jednostek i dawania wypowiedzeń pracownikom – wyjaśniała na posiedzeniu komisji **Dorota Cieślak**, zastępca prezydenta Chełma.

Jednak zdaniem wielu rodziców skutki zmian mogą być niekorzystne dla dzieci. Obawy wybrzmiały również w 15 petycjach, które napłynęły od rad pedagogicznych szkół i przedszkoli. Dotyczyły one problemów, jakie miały napotkać przedszkolaki po przeniesieniu do budynków szkół.

– Pracownicy nie mają żadnych wypowiedzeń, nie ma żadnego aneksowania umów. Jest to tylko informacja o zmianie pracodawcy, który z dniem 1 września, jeśli do tego dojdzie, dla pracowników staje się zespołem jako organizacją – rozwiewa-



ła obawy zastępczyni prezydenta.

Radny **Łukasz Krzywicki** miał wątpliwości dotyczące konsultacji. – Skąd w takim razie takie wnioski, które wypłynęły ze strony rad pedagogicznych? Czy zostały one wysłane z palca? Czy zostały one wprowadzone w błąd? – dopytywał Krzywicki.

Zdziwienia całą tą sytuacją nie kryła również zastępca prezydenta Chełma.

– Jeśli państwo uważacie, że nie było konsultacji, że nie posiadali rodzice wiedzy, to zasadne jest pytanie – skąd, jeśli nie od nas – a my rozmawialiśmy tylko z dyrektorami, a dyrektorzy z pracownikami – tak ogromna dezinformacja? – dziwiła się zastępczyni prezydenta.

Środowe posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu wprowadziło jeszcze większe zamieszanie wobec planowanych zmian w chełmskiej oświacie. W planach są trzy spotkania pomiędzy przedstawicielami chełmskich szkół i przedszkoli a władzami miasta.

KAMIL POMORSKI

Bohaterski sąsiad

GMINA TERESPOL Uratował starszą kobietę z pożaru domu. Trwa zbiórka na odbudowę

Gdyby nie odważny sąsiad, pani Stanisława z Kuzawki mogłaby spłonąć w pożarze swojego domu. **Krzysztof Iwaniuk** - wójt gminy Terespol w specjalny sposób podziękował panu Januszowi, a przyjaciele uruchomili zbiórkę na odbudowę nieruchomości.

Do pożaru doszło 15 stycznia. W domu mieszkała 87-letnia pani Stanisława wraz z wnukiem, który się nią opiekował. Jeszcze przed przyjazdem Straży Pożarnej pan Janusz wyprowadził z płonącego budynku sąsiadkę. – Gdy dotarliśmy na miejsce, dom był cały objęty pożarem – relacjonuje

młodszy brygadier **Artur Król**, dowódca JRG PSP w Małaszewiczach. – Ogień wydostawał się przez okna. Zawalony był dach. Pomiędzy rozwiniętego już pożaru, pan Janusz dostał się do wnętrza i o własnych siłach wyciągnął kobietę, ratując jej życie.

Starsza pani ma poparzenia rąk i twarzy, ale nie wymaga hospitalizacji.

O tym zdarzeniu szybko dowiedział się wójt gminy Terespol. 17 stycznia spotkał się z **Januszem Parchimiukiem**. – W tej dramatycznej sytuacji pan Janusz zareagował odważnie. Dzięki jego determinacji i odwadze, pani Stanisława zosta-

ła uratowana i bezpiecznie wyprowadzona z płonącego domu - podziwia wójt Iwaniuk. Dlatego wręczył mężczyźnie pamiątkowy medal jako wyraz wdzięczności i uznania. – Uhonorowanie to nie tylko gest uznania, ale także przypomnienie, jak ważne jest sąsiedzkie wsparcie i gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych. Ta historia pokazuje, że w trudnych momentach ludzka solidarność i odwaga mogą uratować życie - podsumowuje Iwaniuk.

W pożarze pani Stanisława straciła cały dobytek. Kolega jej wnuczka założył zbiórkę internetową na portalu pomagam.pl.

– Bardzo poruszyła nas ta sytuacja i chcieliśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc im w tej trudnej chwili. Ogień zniszczył nie tylko budynek, ale również całe wyposażenie, od mebli po ubrania i rzeczy codziennego użytku - mówi **Damian Gagucki**. Środki mają być przeznaczone na odbudowę domu. Każda, nawet najmniejsza forma wsparcia, ma ogromne znaczenie i przybliży Konrada oraz jego babcię do odbudowy ich życia - uważa pan Damian.

Prawdopodobną przyczyną pożaru był żar z pieca kaflowego.

(EB)



FOT. UG



FOT. PSP

Mają dosyć szlabanu

MOTYCZ Niektórzy pokonują tę trasę po kilka, kilkanaście razy dziennie. Wśród osób, które swoje plany „zderzają” z zamkniętymi rogatkami, są m.in. sanitariusze i przewoźnicy. A pociąg, jak się okazuje, nie zawsze przejeżdża.

Katarzyna Nakonieczna

Przejazd kolejowy w Kozubszczyźnie (stacja Motycz) to z mora mieszkańców, przewoźników, a być może także służb ratowniczych. Powodem tego są rogatki, które w opinii użytkowników drogi zamykają się o wiele za wcześnie przed przejazdem pociągu. W konsekwencji czas oczekiwania kierowców na przejazd przez tory wydłuża się do kilkunastu minut. I tak jest co najmniej kilka razy dziennie.

– Jest to dla nas, mieszkańców, bardzo uciążliwe. Tworzą się również duże korki, które irytują regularnie przejeżdżających kierowców – mówi Karolina Skrzetuska-Turska, mieszkanka Marynina i radna Gminy Konopnica.

Podobnego zdania jest radny Kamil Piwowarczyk. – Po wykonaniu słynnego remontu linii kolejowej Lublin – Otwock, ludzie narzekają na częste i długie zamykanie rogatki. O ile częste zamykanie jest uzasadnione i tego nie trzeba wyjaśniać, tak oczekiwanie na przyjazd pociągu lub otwarcie po jego przejeździe jest na tyle długie, że podróż tym odcinkiem stała się naszą udręką. Cierpimy na tym wszyscy, bo ciężko jest poruszać się w ruchu lokalnym gdy czasem dochodzi do sytuacji, w których przejazd



potrafi się zamknąć i... nic nie przejeżdża – mówi radny.

Droga przez przejazd kolejowy prowadzi także do ośrodka zdrowia i stacji ratunkowej, gdzie karetki mają swoją bazę.

– Od 1 października 2024 r. w Maryninie został utworzony punkt wyjazdowy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, który ma za zadanie zapewnić jak najszybszą pomoc osobom poszkodowanym, znajdującym się w nagłym stanie zagrożenia życia lub zdrowia. W przypadku, gdy karetka pogotowia trafi na zamknięte rogatki, to musi oczekiwać razem z pozostałymi kierow-

cami, a przecież przy ratowaniu życia każda sekunda jest ważna – zauważa radna.

Omijają tę trasę Problem zaczął również dotyczyć prywatnych przewoźników. Niektórzy z nich zaczęli nawet omijać miejscowości znajdujące się na trasie przejazdu kolejowego. Dlaczego tak się dzieje? Kierowcy nie mają wątpliwości.

– Dzisiaj jak wracałem z Lublina, to staaliśmy 15 minut na przejeździe kolejowym. W tych miejscach tworzą się korki, są opóźnienia. Nie wyrabiamy się w rozkładach jazdy. Pociąg dojeżdża do stacji kolejowej, zatrzymuje się i dopiero wtedy otwiera-

ją się rogatki – zauważa Dariusz Chęć, jeden z lokalnych przewoźników.

Podobnego zdania jest jego kolega po fachu, pan Henryk. –Rogatki zamykają się nawet na 20 minut. Problemem są również małe progi zwalniające, na których bardzo się psują opony w busach. Przez to część busów rzeczywiście odeszła na obwodnicę. Jeżeli mamy takie problemy, to duża część przewoźników już rezygnuje z tej linii. To wszystko trwa za długo, a przez to wytrąca nas z rozkładu – mówi kierowca.

PKP: nie ma takich przypadków

Radni chcą, aby kolej zwerifikowała, dlaczego tak się dzieje i rozwiązała ten problem.

– Dostajemy sygnały od mieszkańców oraz sami doświadczaamy tego problemu, dlatego chcemy, aby kolej przyjrzała się tej sprawie. Nikt nie jest na nich przecież zły i nie chce stawiać w niekorzystnym świetle. Chcemy tylko, aby problem, z którym borykamy się jako przedstawiciele lokalnej społeczności oraz mieszkańcy, został rozwiązany – mówią nasi rozmówcy.

W PKP jednak problemu nie widzą i jak twierdzą – w ubiegłym roku nie było

przypadków zamknięcia rogatki w Motyczu na 20-30 minut.

– Przejazd ten obsługiwany jest przez dyżurnego ruchu, który zgodnie z Regulaminem Obsługi Przejazdu zobowiązany jest zamknąć rogatki nie później niż 3 minuty przed dojeżdżaniem czoła pociągu do przejazdu – wyjaśnia Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. I dodaje: – Motycz znajduje się przy ruchliwej linii kolejowej nr 7 Warszawa Wschodnia – Dorohusk, po której poruszają się zarówno pociągi pasażerskie, jak i towarowe. W godzinach szczytu tj. 6.00–8.00, 14.00–16.00 oraz 18.00–20.00, przez przejazd może przejeżdżać kilka pociągów w krótkich odstępach czasu. W takich sytuacjach, ze względów bezpieczeństwa, może się zdarzyć, że rogatki będą zamknięte dłużej.

PKP przypomina, że w razie tego typu nieprawidłowości warto monitorować sytuację i zgłaszać uwagi odpowiednim służbom. Sprawa przejazdu w Motyczu była już jednak przez mieszkańców nagłaśniana; póki co, bez rezultatu. W okolicach rogatki nadal tworzą się korki i nie każdemu udaje się zdążyć na czas.

Kolędy wybrzmiały trzydziesty raz

FESTIWAL W DOMU CHEMIKA Soliści, zespoły wokalne, chóry, instrumentalni oraz muzykujące rodziny - na scenie Puławskiego Ośrodka Kultury w tę niedzielę wystąpią wykonawcy kolęd i pastorałek z całego kraju. Najlepsi spośród blisko 300, którzy zgłosili się do tegorocznego festiwalu.

To wyjątkowa edycja puławskiego festiwalu kolęd, bo jubileuszowa. W związku z tym, oprócz występów laureatów, podczas finału nie zabraknie akcentów nawiązujących do tradycji tego ogólnopolskiego wydarzenia. Gratką dla widzów będą występy zwycięzców z lat poprzednich - zdobywców Grand Prix.

Do tegorocznej 30 edycji imprezy zgłosiło się prawie 300 wykonawców z 14 województw, wśród nich szereg solistów, zespołów, chórów, instrumentalistów w różnym wieku, artyści z domów kultury, parafii, ognisk muzycznych, uczniowie szkół, rodziny itd.

Tych najlepszych po zakończonych już przesłucha-

niach, wyłoniła komisja pod przewodnictwem ks. dra **Wiesława Hudka**, muzykologa i szefa komisji muzyki sakralnej archidiecezji katowickiej. Pomagali mu: dyrygentka, była dyrektor Puławskiej Szkoły Muzycznej - **Małgorzata Ziemnicka**, wokalistka **Natalia Wilk** z instytutu muzyki UMCS, **Anna Filipiak** - instruktorka teatralna, poetka i wokalistka, a także **Andrzej Sar** - etnomuzykolog z Opery Lubelskiej.

Jurorzy wybrali 58 wykonawców - laureatów, którzy otrzymali zaproszenie do udziału w koncercie finałowym, z których część faktycznie pojawi się na scenie. Nagrodzono m.in. grupę dziecięcą oraz grupę wokalną ZPiT Powiśle z Puław, zespół Kensingers z Puław,



Festiwal kolęd w Puławach to jedna z najstarszych cyklicznych imprez tego rodzaju w skali kraju. Jego organizatorem jest Puławski Ośrodek Kultury

FOT. RS/ARCHIWUM

Trio Wokalne Muza, Chór Szkoły Muzycznej im. W.

Lutosławskiego z Lublina, zespół Bella Voce z Podkar-

pacia, Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku, Ka-

pelę Ludową z Gościeradowa, Szafirowe Nutki, zespół Szczepik, a także wielu solistów, w tym Julię Pszczolę, Amelię Czarnotę, Roksanę Wolak, Krzysztofa Stryjewskiego i innych.

– Podczas uroczystego koncertu laureatów usłyszymy różnorodne interpretacje kolęd w wykonaniu solistów, zespołów wokalnych i instrumentalnych, chórów oraz muzykujących rodzin. To wyjątkowa okazja, by usłyszeć bożonarodzeniowe utwory w znakomitym wykonaniu artystów z całej Polski - przyznają organizatorzy festiwalu, pracownicy Domu Chemika.

Początek koncertu w niedzielę 26 stycznia o godz. 16 w sali widowiskowej Domu Chemika. Wstęp wolny.

Parkomat spełnił zadanie

DĘBLIN W październiku zeszłego roku w centrum Dębina pojawił się pierwszy parkomat. Maszyna, jak przekonują lokalne władze - sprawdziła się. Po jej uruchomieniu łatwiej o wolne miejsce przy Ratuszu, czy ośrodku zdrowia. Samorządowcy rozważają zamówienie kolejnych.

Mieszkańcy Dębina do parkomatu w centrum, niedaleko Urzędu Miasta, zdążyli się już przyzwyczaić. W listopadzie z urzędu skorzystało 2919 osób, a w grudniu 3159. Na sprzedaży biletów miasto zarabia niewiele - średnio około 2 tys. miesięcznie. Trochę więcej wnoszą wpływy z mandatów za parkowanie bez biletu za szybą - tylko w ciągu pierwszych dni 30 od uruchomienia strefy, suma kar wyniosła blisko 7 tys. zł. Ale, jak podkreślają władze miasta, to nie o pieniądze tu chodzi.

- Parkomat nie jest po to, żeby generował dochód. Spełnia inną, ważniejszą funkcję. Wcześniej przy naszym urzędzie trudno było zaparkować, bo często stało tutaj wiele samochodów, często osób przyjezdnych, w tym studentów szkoły lotniczej. Po uruchomieniu strefy studenci przenieśli się w inne miejsca, powstały nawet płatne parkingi prywatne, na czym korzystają przedsiębiorcy dęblinianie, a przy Ratuszu nie brakuje już wolnych miejsc. Nasi mieszkańcy są zadowoleni, niektórzy nawet dziękują za tę zmianę - tłumaczy **Roman Bytniewski**, burmistrz Dębina.

Pierwsze dwie godziny parkowania w centrum jest bezpłatne, a to czas, który wystarczy dla większości korzystających. Pozostali, którzy muszą spędzić trochę więcej czasu w okolicach ul. Rynek czy Niepodległości, płacą 5 zł za trzecią godzinę oraz 4,5 zł za każdą kolejną. Strefa działa od poniedziałku do piątku w godz. 7-16. W weekendy papierowego biletu drukować nie trzeba.

Władze Dębina przyznają, że jeszcze w tym roku w mieście mogą pojawić się kolejne parkomaty. Obszarem, który ma je otrzymać jako drugi najpewniej będą okolice Okólnej i PCK, czyli miejsca postojowe położone po przeciwnej stronie ul. Niepodległości.



Wylicytował i nie zapłacił

ZIGI ZANA CZEKA Miał być przełom, a jest problem. Kupiec nie zapłacił za najdroższą klacz aukcji Pride of Poland

Typowana jako faworytka ubiegłorocznej aukcji Pride of Poland, klacz **Zigi Zana** taką się okazała. Problem w tym, że stadnina w Michałowie do tej pory nie doczekała się 145 tys. zł euro. To kwota zadeklarowana przez licytującego kupca z Belgii.

Miała być odbudowa nadszarpniętego wizerunku państwowych stadnin i sukcesywne dążenie do rozwoju polskiej hodowli koni arabskich. Wszystko wskazywało na to, że ubiegłoroczna aukcja była krokiem w dobrym kierunku. Na 18 wystawionych koni, sprzedano 10 za łączną kwotę 637 tys. euro. Najdroższą okazała się **Zigi Zana**, klacz z Michałowa. Kupiec z Belgii wylicytował ją za znaczną kwotę. - Oczywiście zawsze można chcieć więcej. Ale odbudowa to proces długofalowy. Ale aukcję uznaję za udaną - przyznała tuż po Pride of Poland **Anna Stojanowska**, doradczyni dyrektora KOWR, **Henryka Smolarza**. - Dla nas ważny jest odbiór ludzi. A atmosfera była fantastyczna. Czuć było dobrą energię.

To o tyle ważne, że przez ostatnie 8 lat stadninom i aukcjom towarzyszyły skandale i niesmak. Choćby w 2022 r., gdy Francuz **Thierry Barbier** wylicytował konie za niemal milion euro, ale później nie zapłacił.

Ta czarna seria zaczęła się w 2016 r., gdy rząd PiS zwolnił cenionych ludzi związanych z hodowlą koni arabskich: **Marka Trele** - wieloletniego prezesa janowskiej stadniny, **Jerzego Białoboka** - szefa z Michałowa i **Annę Stojanowską** właśnie, ówczesną ekspertkę z rządowej agencji.

Zigi Zana wciąż jest w Michałowie. Stadnina nie doczekała się bowiem zapłaty ze strony belgijskiej. - **Zigi Zana** była licytowana przez znanych hodowców z Beneluksu na zasadzie pośrednictwa, a klientem końcowym jest nabywca z Królestwa Arabii Saudyjskiej - tłumaczy **Monika Słowik**, prezes michałowskiej stadniny. - Do chwili obecnej trwają ustalenia odnośnie daty odbioru klaczy **Zigi Zana**. Nie zostanie ona wydana przez stadninę do momentu uregulowania należności, a kwestia odsetek jest w toku analizy - zapewnia **Słowik**. Z kolei **Jerzy Białobok**, obecnie wiceprezes michałowskiej stadniny, w dzienniku Rzeczpospolita zapewnia, że klient nie wycofuje się z transakcji i wszystko ma być domknięte na dniach.



Zigi Zanę wylicytowała stadnina **FlaxmanArabians** z Belgii. Ta 15-letnia utytułowana siwa klacz jest córką czempionki świata. Ma już za sobą karierę na pokazach międzynarodowych. Przypomnijmy, że niedawno KOWR ogłosił, że już ruszyły przygotowania do tegorocznej aukcji.

FOT. FOT.K. NASTAJ/ARCHIWUM

Wiadomo jednak, że już doszło do złamania regulaminu aukcji, który wskazuje, że „kupujący zobowiązuje się do zapłaty opłaty końcowej, w tym przede wszystkim ceny nabycia, w terminie 14 dni od dnia transakcji lub w innym terminie, wynikającym z umowy zawartej pomiędzy wystawcą a kupującym”.

Michałowska stadnina przekonuje, że klienci byli wiarygodni, a dotychczasowa współpraca układała się dobrze. - Ci klienci od polskich hodowców i właścicieli koni arabskich czystej krwi na przestrzeni ostatnich lat nabyli wiele koni - podkreśla szefowa z Michałowa.

(EB)

Szansa na 80 mln zł od Szwajcarów

HRUBISZÓW Burmistrz zachęca: „Trzymajcie kciuki”

Gdyby się udało, na hrubieszowskie konto mogłoby trafić aż 80 mln zł, za które zrealizowano by wspólny projekt miasta, powiatu i gminy. Pieniądze są do wzięcia z Funduszy Szwajcarskich.

Prace nad przygotowaniem projektu trwały cały zeszły rok. W czwartek o złożeniu wniosku poinformowała burmistrz **Marta Majewska**. „Projekt zakłada wizję naszego Hrubieszowa jako miasta rezylietnego - gotowego na wyzwania przyszłości” - przekazała.

Ale jeśli pieniądze uda się zdobyć (przewidywane przedsięwzięcia są szacowane na ok. 80 mln zł), to skorzysta nie tylko miasto, również gmina i powiat, bo projekt jest oparty o współpracę tych trzech samorządów.

Ogólnie określony cel to „zwiększenie odporności Hrubieszowa na zagrożenia geopolityczne, gospodarcze i środowiskowe, co wzmocni poczucie bezpieczeństwa i podniesie jakość życia mieszkańców”.

Na czym miałyby to konkretnie polegać? Punktów jest sporo. To np. rozwój szkolnictwa zawodowego i specjalistycznego. Jest plan, by w podległym starostwu Zespole Szkół nr 1 wdrożyć innowacje pedagogiczne, a szkolne pracownice doposażyć. Założono również rozwój modelarni działającej przy Hrubieszowskim Domu Kultury.

AK

Miał pół kilograma narkotyków

Policjanci z Biłgoraja zatrzymali 23-latkę, u którego w mieszkaniu znaleziono blisko pół kilograma narkotyków. Recydywista może trafić do więzienia nawet na 15 lat.

To mieszkaniem powiatu biłgorajskiego. Wśród zabezpieczonych substancji było niemal 200 gramów marihuany oraz ponad 200 gramów innych środków psychoaktywnych.

- Mężczyzna trafił do policyjnej celi. W piątkowy

Na szwajcarskie pieniądze w formie dotacji mogłoby również liczyć mikro, mali i średni przedsiębiorcy. Projekt zakłada również budowę ścieżek rowerowych i kanalizacji oraz dotacje dla mieszkańców na instalacje fotowoltaiczne, a także np. modernizację oczyszczalni ścieków i sieci wodociągowej.

W projekcie ujęto także m.in. renowację zabytkowej kamienicy przy Placu Wolności, a w dziedzinie ekologii np. przygotowanie dokumentacji dla budowy zbiornika retencyjnego, tworzenie ogrodów deszczowych, zazielenianie miasta i uruchomienie centrum edukacji ekologicznej przy PGKiM.

Poza tym uwzględniono realizację szkoleń dla mieszkańców z obrony cywilnej oraz wyposażenie służb publicznych w dodatkowy sprzęt na wypadek kryzysów.

Kiedy to wszystko, jeśli w ogóle? Na pewno nie prędko. Przez pół roku trwać ma ocena złożonych propozycji projektów. Dopiero później te najlepsze przejdą do kolejnego etapu, czyli doszczegółowienia pomysłów.

„Kochani! Po prostu proszę Was, trzymajcie kciuki” - zaapelowała burmistrz **Majewska** do mieszkańców, podkreślając, że w przypadku tego programu dofinansowanie może pokryć całość kosztów.

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

AK

Puławy w budowie: co się zmieni w roku 2025

RAPORT Mieszkańcy Puław i powiatu puławskiego w rozpoczynającym się roku mogą spodziewać się zakończenia jednej z ważniejszych inwestycji ostatnich lat oraz rozpoczęcie kilku nowych, których łączna wartość przekracza sumę 100 mln zł. Ciężki sprzęt pojawi się nie tylko na drogach

Radosław Szczęch

Zacznijmy od tego, że obciążone dość wysokim, ok. 160 milionowym zadłużeniem miasto Puławy, w porównaniu do końcówki poprzedniej dekady, nadal znajduje się w zapowiadanym w przeszłości etapie „zaciskania pasa”.

Samo miasto na wydatki majątkowe w 2025 roku prawdopodobnie przeznaczy (nadal nie uchwalono nowego budżetu) około 23 mln zł. To niewielka część tego, co stolica nadwiślańskiego regionu wydawała kilka lat temu budując m.in. nową halę sportową przy Lubelskiej, przebudowując ośrodek kultury, czy stawiając jedną z najdroższych nowych bibliotek w kraju. Nie znaczy to jednak, że rozpoczynający się rok będzie skazany jedynie na drobne przedsięwzięcia, szczególnie jeśli doliczymy do nich te, za które miasto bezpośrednio nie odpowiada.

Windy, tężnia i Sadowa

Pierwsza tegoroczna zmiana, to nowa winda w dwupiętrowym, puławskim Ratuszu, która rozpoczęła pracę z początkiem nowego roku. Zadanie kosztowało ponad 890 tys. zł. Kolejne windy zewnętrzne, w podobnej cenie, planowane są w tym roku w szkołach podstawowych nr 10 i 11.

W kwietniu uruchomiona zostanie natomiast nowa tężnia solankowa, której bu-



Jedną z ważniejszych inwestycji, która kończy się w tym roku jest budowa nowej siedziby puławskiej PSP (z lewej), najdroższym zadaniem drogowym będzie natomiast kontynuacja budowy ul. Powstańców Listopadowych (w środku). W tym roku rozpocznie się także długo oczekiwana przebudowa hali MOSiR (z prawej)

FOT. RS/ARCHIWUM

dowa zakończyła się tuż przed świętami. Obiekt warty (z projektem) ponad 175 tys. zł zgodnie z życzeniem mieszkańców biorących udział w głosowaniu na projekty budżetu obywatelskiego, stanął na osiedlu Niwa; niedaleko wspomnianej SP nr 11. To już druga tężnia w mieście, pierwszą kilka lat temu otwarto niedaleko ul. Polnej.



Pozostając na Niwie: salę gimnastyczną wspomnianej „jedenastki” w tym roku czeka wymiana elewacji warta 400 tys. zł. Zmian na lepsze doczekać ma także położona w jej pobliżu ulica Sadowa. Droga ta, kosztem ok. 950 tys. zł, ma otrzymać nową nawierzchnię, miejsca postojowe i oświetlenie.

Nowa komenda i parkingi

W maju z technoparku przy ul. Mościckiego do nowej siedziby przy ul. Słowackiego zaczną wracać strażacy puławskiej PSP. Ich nowa komenda przechodzi ostatnie prace wykończeniowe, a wiosną będzie gotowa na otwarcie. Obiekt kosztował 35 mln zł. Kilka zmian pojawi się w tym roku także na położonych niedaleko strażnicy błoniach - w tym żagiel zacinający nad placem



zabaw (ok. 37 tys. zł) i oświetlenie wybiegu dla psów (ok. 30 tys. zł).

W tym samym miesiącu, puławianie doczekają się nowych biletomatów we wszystkich autobusach miejskich, które umożliwią płatności kartą. Niestety mniej więcej w tym samym czasie wzrosnąć mają ceny biletów.

Największym zadaniem drogowym będzie kontynuacja rozpoczętej w zeszłym roku przebudowa kolejnego fragmentu ulicy Powstańców Listopadowych na odcinku od ul. Kościka do ul. Pięknej. W tym roku na ten cel puławskie władze chcą przeznaczyć prawie 3,7 mln zł. Drogowcy powinni pojawić się także przy ul. Kowalskiego oraz przy ul. Traugutta, gdzie planowane są nowe parkingi.

Stara hala do maja

Z kolei w centralnej części miasta, przy al. Partyzantów w tym roku rozpocząć powinny się prace nad kompleksowym remontem hali sportowej MOSiR. Na ten rok planowane wydatki są dosyć skromne, to ok. 3,3 mln zł, ale na całe to wieloletnie zadanie Puławy przeznaczą ponad 57 mln zł, w czym pomoże blisko 30-milionowa dotacja z „Polskiego Ładu”. W ramach zadania powiększona ma być „mokra”, czyli basenowa część obiektu, m.in. o nowe niecki i saunarium.

Basen, jak zapewnia dyrektor ośrodka sportu, Dariusz Fijoł, będzie działał do końca maja. Po wakacjach miłośnicy pływania będą musieli korzystać ewentualnie z obiektów szkolnych, gdyż pływalnia w starej hali na czas remontu pozostanie zamknięta. Niewykluczone natomiast, że jeszcze w tym roku nowa atrakcja pojawi się w aquaparku. Puławy planują na jego terenie budowę nowego, wodnego placu dla dzieci.

Co planują w gminach

W tym roku mieszkańcy regionu będą obserwować również zadania w innych miejscowościach powiatu puławskiego, w tym remont drogi prowadzącej z Bochojnic do Kazimierza Dolnego, czy kolejnego odcinka z Kurowa do Wąwolnicy. W Nałęczowie planują m.in. remont Ratusza (ocieplenie) i budowę skate-

parku, a gmina wiejska Puławy postawi na remonty dróg lokalnych - głównie w Gołębiu, Górze Puławskiej i Klikawie.

Z kolei w Żyrzynie samorządowcy planują rozbudowę miejscowej biblioteki oraz oczyszczalni ścieków. Kilka zmian czeka także mieszkańców gminy Końskowola, która planuje poprawić nawierzchnię kilku lokalnych dróg, w tym ul. Spokojnej. Samorząd czeka również otwarcie nowego cmentarza komunalnego przy Pożowskiej.

Przyszłość, czyli czas pokaże

A co w roku 2026?

Na puławskich ulicach w przyszłym roku pojawią się pierwsze autobusy miejskie z napędem elektrycznym.

W budowie powinna być także nowa droga do terenów przemysłowych na os. Wólka Profecka, a marina przechodzić będzie remont portowej infrastruktury.

Najpewniej doczekamy się także planowanej przez IUNG renowacji Łuku Rzymskiego, montażu farmy fotowoltaicznej na parkingu przy ul. Mościckiego, a być może również budowy przystanku przesiadkowego przy ul. Wojska Polskiego. Niewykluczone, że Zakładom Azotowym uda się do tego czasu dokończyć rozbudowę elektrociepłowni węglowej wartej ponad 1,2 mld zł.

Chcą wyjść ze związku miast

PUŁAWY Na najbliższej sesji radni miasta Puławy zdecydują o wystąpieniu ze Związku Miast Nadwiślańskich, do którego stolica powiatu puławskiego należy od 27 lat. Mimo wielu lat członkostwa korzyści z tego wynikających „nie odnotowano”

Wygłąda na to, że mieszkańcy Puław przez 27 lat część pieniędzy ze swoich podatków wyrzucali w błoto. Sama składka nie jest wysoka, od początku wynosi równo 0,10 zł od każdego mieszkańca rocznie, co w przypadku Puław daje obecnie ok. 4,4 tys. zł. W ciągu minionego ćwierćwiecza miasto za

członkostwo zapłaciło w ten sposób zatem nieco ponad 100 tys. zł. Niestety, jak wynika z obecnej oceny uczestnictwa w Związku Miast Nadwiślańskich, wydanie tej sumy niczego konkretnego Puławom nie przyniosło.

– Pomimo długoletniego członkostwa w ostatnich latach nie odnotowano realnych i wymiernych korzyści wynikających z przynależno-

ści do stowarzyszenia – napisali urzędnicy przygotowujący uzasadnienie do projektu uchwały, która dotyczy wystąpienia ze związku.

Jak zaznaczyli, należy dostosować działania miasta Puławy do „aktualnych wyzwań i priorytetów strategicznych”. Zgodnie z przyjętą strategią, jak wskazują urzędnicy, potrzebne są działania dostosowane do lokalnych

potrzeb oraz współpraca z tymi partnerami, którzy ułatwiają osiągnięcie strategicznych celów gminy.

– Działalność związku nie przyniosła istotnych efektów w obszarze rozwoju gospodarczego, promocji turystycznej czy pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację wspólnych projektów – twierdzi Ratusz. Jak dodają urzędnicy, wysokość

opłacanych składek „nie jest adekwatna do uzyskiwanych korzyści”, a wystąpienie pozwoli przeznaczyć te środki na inne, w domyśle korzystniejsze z punktu widzenia puławian, cele.

Przypomnijmy: sam Związek Miast Nadwiślańskich został powołany w 1996 roku w Toruniu, a już 3 lutego 1998 roku, a więc dwa lata później, dołączyły do niego Puławy.

Obecnie do stowarzyszenia należy 22 miasta, m.in. Anopol, Gdańsk, Toruń, Koźmin, czy Sandomierz. Do związku nie należą natomiast choćby Warszawa, Kraków, Bydgoszcz, Dąblin i Tarnobrzeg.

O tym, czy Puławy wyjdą ze związku zdecydują radni podczas najbliższej sesji RM: 30 stycznia.

Mniej wiernych, mniej powołań

RAPORT Zmiany demograficzne, a może głębokie przemiany światopoglądowe? Jedno jest pewne: w kościołach jest coraz mniej wiernych



FOT. DW/ARCHIWUM

Katarzyna Nakoneczna

Mnij ludzi chodziło do kościoła, choć więcej przystąpiło do Komunii Świętej. Nadal spada liczba małżeństw sakramentalnych i powołań. To wszystko wiemy z Rocznika Statystycznego Kościoła Katolickiego, który co roku prezentuje najnowsze dane dotyczące m.in. naszej religijności.

Dominicantes i communicantes

Wynika z nich, że w 2023 roku wskaźnik dominicantes (osób chodzących w niedzielę do kościoła) wynosił **29,2** proc. (2022 – 29,5 proc., 2021 – 28,3 proc.), a wskaźnik communicantes (przyjmujących komunij): **14,2** proc. (2022 – 13,9 proc., 2021 r. – 12,9 proc.). Najwięcej osób chodziło na msze święte w diecezji rzeszowskiej, tarnowskiej i przemyskiej. Najmniej praktykujących było z kolei w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej i sosnowieckiej. Jak na tym tle wypada Lubelszczyzna?

- w diecezji lubelskiej: wskaźnik dominicantes – 27,35 proc., wskaźnik communicantes – 15,9 proc.

- w diecezji zamojsko-lubaczowskiej: dominicantes – 37,96 proc., wskaźnik communicantes – 21,05 proc.

- w diecezji sandomierskiej: wskaźnik dominicantes – 32,38 proc., wskaźnik communicantes – 14,41 proc.

- w diecezji siedleckiej: wskaźnik dominicantes – 38,63 proc., wskaźnik communicantes – 19,24 proc.

Jeszcze w roku 1980 na msze chodziła ponad połowa Polaków. Dane pokazują również, że mniej z nas korzysta z sakramentów. W porównaniu do ubiegłych lat na Lubelszczyźnie widać wyraźny spadek udzielanych chrztów świętych.

- w diecezji lubelskiej w 2023 roku było ich 7856, czyli o 939 mniej niż w 2022 r. (zaś w porównaniu z 2019 r. to spadek o ponad 3 tys.)

- w diecezji zamojsko-lubaczowskiej udzielono 3154 chrztów, czyli o niemal 700 mniej niż w 2022 r. i o 1,4 tys. mniej niż pięć lat temu

- w diecezji sandomierskiej odnotowano 5891 chrztów, czyli o 285 więcej niż w 2021 r., ale o 421 mniej niż pięć lat temu

- w diecezji siedleckiej ochrzczonych zostało 6180 osób, czyli o 870 mniej niż w 2022 r. i o blisko 2 tys. mniej niż w 2019 r.

Podobna sytuacja dotyczy bierzmowań i ślubów. Dla przykładu, w diecezji lubelskiej zawarto ich o ponad 400 mniej, a w porównaniu do 2019 roku aż o 1,5 tysiąca mniej.

Kryzysy i problemy

Spadki w sakramentach są związane nie tylko z procesami kulturowymi, ale także demograficznymi. Polskie społeczeństwo „zwija się” z powodów demograficznych. Ponadto jesteśmy w trakcie

wielkiej przemiany cywilizacyjnej – komentują twórcy raportu.

Lubelscy księża zauważają jednak wyraźny kryzys wiary i praktyk religijnych.

– Zmniejsza się liczba osób uczestniczących w liturgii, a także liczba powołań kapłańskich i zakonnych – komentuje ksiądz dr Tomasz Adamczyk z Instytutu Nauk Socjologicznych KUL. – Samo zjawisko to jednak złożona sprawa.

Jednym z powodów jest dynamiczna zmiana kulturowa i społeczna. W dobie sekularyzacji i globalizacji coraz większy wpływ na życie młodych ludzi mają wartości konsumpcyjne oraz indywidualizm.

Religia, która wymaga zaangażowania, poświęcenia i wspólnotowości, bywa postrzegana jako trudna do pogodzenia z nowoczesnym stylem życia. Innym czynnikiem są wyzwania wewnątrz samego Kościoła. Trudne tematy, takie jak kryzysy moralne, skandale, czy brak adekwatnej komunikacji ze współczesnym światem, powodują, że część osób dystansuje się od Kościoła – mówi ks. Adamczyk.

Obojętni lub krytyczni

Niepokojące dla instytucji Kościoła tendencje zauważa również ojciec dr Adam Juchnowicz, który na co dzień opiekuje się Duszpasterstwem Akademickim.

– Widać, że młodzi ludzie często są obojętni lub krytyczni wobec chrześcijańskiego przesłania. Ich dystans może być wynikiem zarówno globalnych przemian kulturowych, jak i osobistych doświadczeń – mówi. – Taka sytuacja wymaga od duszpasterzy szczególnej cierpliwości, elastyczności i kreatywności. Zależy nam, aby proponowane formy zaangażowania dawały przestrzeń do zadawania trudnych pytań, swobodnego wyrażania wątpliwości, przełamania uprzedzeń, a przede wszystkim: tworzyły warunki do autentycznego spotkania zarówno z Bogiem, jak i z innymi ludźmi. Obserwujemy, że dziś wiele osób zmaga się z trudnościami w budowaniu głębokich więzi. Rezultatem jest częste poczucie izolacji i samotności. Staramy się odpowiadać na te potrzeby w różnorodny sposób – mówi o. Adam Juchnowicz.

Lekcje religii i studia teologiczne

Problem ludzi młodych z wiarą najlepiej pokazują lekcje religii. Lublin co prawda nie zbiera statystyk na ten temat. Dane gromadzi jednak Instytut Statystyki Kościelnej.

Jak się okazuje,

w diecezji lubelskiej na lekcje religii w ubiegłym roku uczęszczało łącznie 84,4% uczniów.

W stosunku do sytuacji sprzed 5 lat to niemal 10-procentowy spadek. Zaangażowanie w ten przedmiot zależy

również od wieku ucznia. Dla przykładu, w Zamościu na lekcje religii w ubiegłym roku szkolnym uczęszczało 92 proc. dzieci z podstawówek, ale już tylko 68 proc. nastolatków ze szkół ponadpodstawowych.

Z innej perspektywy patrzy na sprawę Katolicki Uniwersytet Lubelski na którym od lat działają studia teologiczne; zarówno dla duchownych, jak i osób świeckich.

– Rekrutacja na studia teologiczne dla świeckich utrzymuje się od kilku lat na podobnym poziomie pod względem liczby kandydatów: to zwykle ponad 20 osób w grupie. Warto podkreślić, że z uwagi na wysoki poziom kształcenia (1,2 miejsce w rankingu Perspektyw) maturzyści-kandydaci na studia teologiczne w KUL pochodzą z całej Polski – mówi Monika Stojowska, rzeczniczka uczelni.

W ciągu 5-letniego kształcenia studenci mogą realizować dwie specjalizacje do wyboru: pedagogiczną i biblijną. Studia przygotowują absolwentów do wykonywania zawodu nauczyciela religii, prowadzenia spotkań i duszpasterstw biblijnych, pracy w mediach, czy bycia liderem ruchów i stowarzyszeń katolickich. – Mamy także obsadzony maksymalnie Kurs Biblijny, który organizuje Instytut Nauk Biblijnych KUL – dodaje Stojowska.

Ewangelizacja na Facebooku?

Teologia na KUL jak widać ma się dobrze, statystyka kościelna mówi jednak za siebie. Ksiądz Tomasz Adamczyk

zastanawiając się nad działaniami naprawczymi, które Kościół powinien podjąć, wskazuje przede wszystkim wsparcie rodzin, świadectwo wiary, reformę duszpasterstwa, a także dialog z młodzieżą.

Jego zdaniem młodzi ludzie potrzebują przestrzeni, gdzie mogą wyrazić swoje pytania i wątpliwości. Pomóc mogą w tym nowoczesne formy ewangelizacji, a w tym m.in. media społecznościowe. Do nowych potrzeb ewangelizacyjnych próbuje się dopasować Duszpasterstwo Akademickie. Propozycją duchownych są m.in. sesje Q&A (pytania i odpowiedzi) na temat spowiedzi.

– Odpowiadamy na pytania, jak się do niej przygotować, jak robić rachunek sumienia, co uznawać za grzech, a co nie. Zachęcamy również do refleksji nad tym, jak sprawić, by sakrament pojednania był wyzwalającym spotkaniem z miłosiernym Ojcem. Chętni mogą anonimowo przekazywać swoje pytania na kartkach, a my udzielamy odpowiedzi na bieżąco – mówi ojciec Adam Juchnowicz. I jak z nadzieją zauważa: – Niejednokrotnie spotykamy osoby, które po latach nieobecności wracają do Kościoła. Często proszą wtedy o indywidualną rozmowę i spowiedź. Takie chwile, gdy ktoś, mimo trudnych doświadczeń czy zniechęcających sytuacji, ostatecznie odnajduje łaskę wiary i staje się otwarty na sakramenty, są dla mnie wielkim znakiem nadziei.

Wojska na granicy, flaga na

WYDARZENIE W poniedziałek Donald Trump został zaprzysiężony na 47. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Po amerykańską flagę na Ma

„Uroczyste przysięgam, że będę wiernie sprawować urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz że w miarę swoich najlepszych możliwości będę chronić, strzec i bronić Konstytucji Stanów Zjednoczonych” – oświadczył Donald Trump, składając w poniedziałek, 20 stycznia, przysięgę na Biblię w towarzystwie prezesa Sądu Najwyższego Johna Robertsa.

„Dziś rozpoczyna się złoty wiek Ameryki, od dziś znów będziemy respektowani przez cały świat i nie damy się dalej wykorzystywać” – a tak mówił Trump podczas przemówienia inauguracyjnego jego prezydenturę. I przy okazji zapowiedział, że ogłoszą stan wyjątkowy na granicy z Meksykiem, wyśle tam wojska i natychmiast wstrzyma nielegalne przekraczanie granicy. Zapowiedział też uznanie karteli narkotykowych za organizacje terrorystyczne.

„Ogłoszę stan wyjątkowy na naszej południowej granicy. Wszystkie nielegalne przekroczenia granicy zostaną natychmiast wstrzymane, a my rozpoczniemy proces odsyłania milionów i milionów zagranicznych przestępców z powrotem do miejsc, z których przybyli. Przywrócimy moją politykę pozostawiania (imigrantów) w Meksyku. Zakończę praktykę łapania i wypuszczania (imigrantów) i wyśle wojska na południową granicę, aby odeprzeć katastrofalną inwazję na nasz kraj” – wyliczał prezydent.

Kanał i Zatoka

Donald Trump zapowiedział też uznanie karteli narkotykowych za organizacje terrorystyczne i wykorzystanie ustawy z 1798 roku, by „wykorzystać pełną i ogromną władzę federalnych i stanowych organów ścigania w celu wyeliminowania obecności wszystkich zagranicznych gangów i sieci przestępczych”.

47. prezydent USA zapowiedział także ogłoszenie stanu wyjątkowego w energetyce: „Ogłoszę dziś stan wyjątkowy w energetyce, będziemy, wiercić, kochanie wiercić”.

Kolejna obietnica to zakończenie „nowego zielonego ładu” i wycofanie przepisów promujących samochody elektryczne. Nie zabrakło zapowiedzi utworzenia Departamentu Wydajności Państwa (DOGE), którym kier-



wać ma Elon Musk i który ma „przywrócić kompetencje i efektywność rządowi federalnemu”.

„Zostaliśmy potraktowani bardzo źle z powodu tego głupiego prezentu, który nigdy nie powinien zostać przekazany, a obietnica Panamy dla nas została złamana. Cel naszej umowy i duch naszego traktatu zostały całkowicie naruszone (...). Przede wszystkim Chiny kontrolują Kanał Panamski, a nie daliśmy go Chinom, daliśmy go do Panamie i odbieramy go z powrotem” – oznajmił Trump. Zapowiedział również, że Zatoka Meksykańska zmieni nazwę na Zatokę Amerykańską.

Nowy prezydent zapowiedział też ekspansję w kosmosie, by Ameryka mogła „zrealizować swoje przeznaczenie wśród gwiazd”, wysyłając astronautów, aby zatknęli flagę USA na Marsie.

Wielka Ameryka

„Bóg uratował mnie, by znów uczynić Amerykę wielką” – podczas mowy inauguracyjnej nie zabrakło odniesienia do zamachu z 13 lipca 2024 roku. Trump zasugerował, że jego przeciwnicy polityczni „chcieli odebrać mu wolność, a nawet życie”.

Dziś rozpoczyna się złoty wiek Ameryki, od dziś znów będziemy respektowani przez cały świat i nie damy się dalej wykorzystywać – tak mówił Donald Trump podczas przemówienia inauguracyjnego jego prezydenturę

FOT. THE WHITE HOUSE

„Przez ostatnie osiem lat byłem testowany i wystawiany na próbę bardziej niż jakikolwiek prezydent w naszej 250-letniej historii i wiele się nauczyłem po drodze. Podróż do odzyskania naszej republiki nie była łatwa, mogę powiedzieć, że ci, którzy chcą powstrzymać naszą sprawę, próbowali odebrać mi wolność, a nawet odebrać mi życie. Zaledwie kilka miesięcy temu na pięknym polu w Pensylwanii kula zamachowca przebiła mi ucho, ale wtedy czułem i wierzę, a teraz nawet bardziej, że moje życie zostało uratowane z jakiegoś powodu, zostałem uratowany przez Boga, aby ponownie uczynić Amerykę wielką”.

– Wszyscy lubimy uczestniczyć w wydarzeniach historycznych, a dzisiejsza inauguracja Trumpa takim wydarzeniem niewątpliwie jest. Dla Amerykanów to niczym koronacja króla – wskazał w rozmowie z PAP dr Janusz Sibora, historyk i badacz dziejów dyplomacji oraz protokołu dyplomatycznego. I podkreślił, że Amerykanie wielką wagę przywiązują do uroczystości zaprzysiężenia: – Jedną z ksiązek na ten temat nosi tytuł „Inauguracja. Wielki dzień demokracji” i my jesteśmy świadkami właśnie takiego wielkiego dnia demokracji.

Nominacje i decyzje

Po inauguracji podczas krótkiej ceremonii w sali prezydenckiej na Kapitolu Trump podpisał szereg dokumentów. Według CNN są wśród nich nominacje dla przyszłych członków gabinetu, dokumenty potrzebne do objęcia władzy oraz rozporządzenie odwołujące na jeden dzień obniżenie flag do połowy masztu w związku z żałobą po prezydencie Jimmy'm Carterze.

Wszystkie nominacje ministrów Trump nieoficjalnie zapowiedział już wcześniej



w mediach społecznościowych.

Pierwszym członkiem gabinetu, który zostanie oficjalnie zatwierdzony przez głosowanie w Senacie, ma zostać jeszcze w poniedziałek senator Marco Rubio, który zostanie sekretarzem stanu USA. W kolejnych dniach spodziewane są głosowania w sprawie nominacji m.in. byłej prokurator generalnej Florydy Pam Bondi na prokuratora generalną USA oraz prezentera Fox News, Pete'a Hegsetha na szefa Pentagonu.

Granica i przemysł

– W pierwszej przemowie inauguracyjnej (w 2017 roku – przyp. red.), która powiedziała, było więcej elementów pojednawczych. Tym razem z treści oraz tonu jego wypowiedzi można wysunąć taką konkluzję: „**BÓJCIE SIĘ AMERYKI, KTÓRA JEST ZNÓW WIELKA**” – komentuje w rozmowie z PAP prof. Radosław Rybkowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Było to przemówienie człowieka zdeterminowanego, żeby doprowadzić do końca pewne rzeczy, przed czym powstrzymywał się za poprzedniej kadencji – bez oglądania się na innych,

bez oglądania się na to, co opowiedzą jego przeciwnicy, czy jak będzie dokumentował to świat.

Zapytany o to, jakie sprawy Trump będzie chciał domknąć, Rybkowski wskazał na zabezpieczenie granicy USA z Meksykiem. „W mowie inauguracyjnej wyraźnie mówił, że wprowadzi stan wyjątkowy na granicy i rozmieści tam wojsko. Po to, żeby absolutnie nikt tej granicy już nie mógł w sposób nielegalny przekroczyć. Użyje pełnej władzy, którą posiada zarówno on jako prezydent, jak i jako głównodowodzący wojsk amerykańskich do tego, żeby granica stała się absolutnie szczelna” – podkreślił prof. Rybkowski. Politolog zaznaczył, że drugim priorytetowym obszarem dla Trumpa będzie powrót przemysłu do USA. – W mowie inauguracyjnej wyraźnie niż w 2017 r. postawił na to, żeby Stany Zjednoczone na nowo stały się wiodącym producentem. Już poprzednio mówił, że NAFTA (Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu, obowiązująca do 2020 r. umowa gospodarcza między USA, Kanadą i Meksykiem) jest czymś nieuczciwym wobec Stanów Zjednoczonych. Teraz po-

Marsie i złoty wiek Ameryki

Podczas mowy inauguracyjnej zapowiedział wysłanie wojsk na granicę z Meksykiem, odebranie kanału Panamskiego, Marsie i złoty wiek Ameryki



racji w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie. Był też pytany o dalsze wsparcie wojskowe dla Ukrainy.

„Rozmawiamy z Zełenskim, będziemy rozmawiać z prezydentem Putinem już wkrótce i zobaczymy, jak to się potoczy” – oznajmił. Stwierdził, że choć prezydent Ukrainy „mocno” deklaruje, że jest gotowy do negocjacji, to nie wie, czy to samo można powiedzieć o Putinie. Dodał jednak, że Rosji powinno zależeć na pokoju, bo ponosi duże straty. Wymienił w tym kontekście liczbę 800 tys. żołnierzy (w poniedziałek mówił o milionie) i 600-700 tys. po stronie ukraińskiej (w poniedziałek mówił o 600 tys.).

Trump po raz kolejny powiedział, że USA zbyt wiele wydały na pomoc Ukrainie w porównaniu do Europy twierdząc – niezgodnie z dostępnymi danymi – że wydały na ten cel o 200 mld dolarów więcej. Ponownie stwierdził, że próg wydatków obronnych krajów NATO powinien wynosić nie 2 proc. PKB, lecz 5 proc. Wymienił przy tym Polskę jako jeden z niewielu krajów, który za jego kadencji wydawał więcej, niż wymagałoby 2 proc.

FOT. PIXABAY, ARCHIWUM

Nowy prezydent powiedział też, że rozmawiał na temat wojny w Ukrainie podczas niedawnej rozmowy telefonicznej z przywódcą Chin Xi Jinpingiem.

Polskie komentarze

A jak polscy politycy komentowali zaprzysiężenie Donalda Trumpa.

„Witamy prezydenta Trumpa. Jesteśmy gotowi współpracować, dyskutować i wspólnie robić interesy. I niech Bóg nas ma w opiece” – napisał na platformie X Szymon Hołownia.

„Gratulacje, Donald Trump. Jestem pewien, że zmierzamy do kolejnego, dobrego rozdziału we współpracy naszych krajów” – stwierdził wicepremier **WŁADYŚŁAW KOSINIAK-KAMYSZ**.

Były premier Mateusz Morawiecki pogratulował nowemuzydentowi USA, cytując jego słowa: „potrzebujemy rewolucji zdrowego rozsądku”. „Nic dodać, nic ująć! Gratulacje!”.

Zdaniem szefa klubu PiS Mariusza Błaszczaka, najważniejsze punkty programu Trumpa pokrywają się z programem kandydata na prezydenta popieranego przez PiS Karola Nawrockiego. „Tego oczekują obywatele na całym świecie!” – stwierdził.

Marszałkini Senatu Magdalena Biejat oceniła, że „Trump jest nieprzewidywalny”. „Kiedy będzie podważał znaczenie i rolę NATO, my musimy inwestować we wspólną europejską armię. Czas, żebyśmy postawili na Europę, jako nasz podstawowy sojusz. Musimy mieć Europę zjednoczoną i zintegrowaną”.

Wcześniej Trumpowi pogratulowali prezydent **ANDRZEJ DUDA** i premier **DONALD TUSK**. „Proszę przyjąć serdeczne gratulacje od narodu polskiego” – napisał prezydent Duda i wyraził przekonanie, że prezydentura Trumpa „będzie nadal sprzyjać umacnianiu tych więzi na płaszczyźnie politycznej, bezpieczeństwa i gospodarczej”.

„Gratulujemy Donaldowi Trumpowi zaprzysiężenia na 47. prezydenta Stanów Zjednoczonych; wszystkiego najlepszego ze strony Polski oraz polskiej prezydencji” – napisał premier Donald Tusk.

PAP, OSKAR GÓRZYŃSKI (PAP), MARIA WIŚNIEWSKA (PAP), OPRAC.

wraca do tego, mówiąc o nieuczciwości w stosunkach handlowych i o wprowadzeniu cel.

Bal miliardów

„Poniedziałkowe wydarzenia na Kapitolu były inauguracją władzy oligarchii, balem miliardów w Waszyngtonie” – oceniła we wtorek na łamach „Washington Post” komentarka tego dziennika, Ruth Marcus. Jej zdaniem połączenie świata korporacji i polityki prowadzi do „nie-wyobraźalnego zła”.

W opinii publicystki samo rozmieszczenie miejsc gości podczas inauguracji odzwierciedlało zwrot w amerykańskiej polityce. Bliżej sceny znaleźli się giganci cyfrowi: **ELON MUSK, MARK ZUCKERBERG, JEFF BEZOS**, szef koncernu Apple **TIM COOK** i dyrektor generalny Google’a **SUNDAR PICHAI**. podczas gdy gubernatorzy i politycy stawali zmuszeni byli oglądać ceremonię na telebimach.

„Symbolizowało to współzależną relację między Trumpem a miliardami technologicznymi. Prezydent potrzebuje ich platform, aby mobilizować swych zwolenników; co więcej, czerpie korzyści z ich innowacji”, czego

dowodem są zyski z ustanowionej kilka dni przed inauguracją kryptowaluty. Natomiast potentaci technologiczni potrzebują z jego strony finansowania badań i innowacji oraz przychylności w kwestii regulacji prawnej ich działań – podkreślił „Washington Post”.

„W ten sposób prezydent zademonstrował władzę, jaką sprawuje nad najbogatszymi ludźmi na świecie, oraz strach, jaki w nich wzbudza” – zauważył dziennik, nawiązując do niedzielnej rozmowy na antenie stacji ABC News, w której doradca Trumpa, Stephen Bannon, stwierdził, że giganci cyfrowi odwiedzają posiadłość głowy państwa Mar-a-Lago „jako petenci, a nie jako oligarchowie”.

Dziennikarka przypomniała, że prezydent Joe Biden ostrzegał przed zagrożeniem oligarchią podczas swojego pożegnającego przemówienia w ubiegłym tygodniu, mówiąc, że „dziś w Ameryce kształtuje się oligarchia skrajnego bogactwa, władzy i wpływów, która dosłownie zagraża całej naszej demokracji, naszym podstawowym prawom i wolnościom oraz uczciwej szansie dla wszystkich na awans”.

„To, czy potentaci wystąpią w roli oligarchów, czy petentów, i czy ten mało prawdopodobny sojusz przetrwa, okaże się dopiero za kilka miesięcy, jeśli nie lat. Niemniej, obraz inauguracji, z jego mariażem politycznej i finansowej potęgi, mówił o nowym i niepokojącym momencie w (historii) Ameryki” – podsumowała Marcus.

Musk i Chiny

Na zmianę stanowiska prezydenta USA Donalda Trumpa, który mimo zapowiedzi nie ogłosił decyzji o nałożeniu wysokich cel na import z Chin, mógł mieć Elon Musk – ocenia w komentarzu dla PAP politolog, ekspert ds. polityki zagranicznej Chin Benjamin Barton.

W dniu swego zaprzysiężenia na 47. prezydent USA nie odniósł się do kwestii cel na produkty z Chin, które zapowiadał przez podczas kampanii wyborczej. Miały one wynieść nawet do 60 proc., choć po wygraniu wyborów Trump, mówił już o tylko 10-procentowych taryfach.

Analizując powody, dla których Trump nie zdecydował się na wszczęcie tzw. wojny handlowej z ChRL już pierwszego dnia, ekspert podkreśla, że istotne znacze-

nie może mieć fakt, że „Musk (i jego matka) mają podobno duży wpływ na podejście Trumpa do Chin... na razie”.

Miliarder, właściciel popularnej w Chinach Tesli, prowadzi w tym kraju wiele przedsięwzięć biznesowych, które „wymagają w pełni funkcjonujących chińskich łańcuchów dostaw” – zaznacza Barton. „Myślę, że to rzeczywiście może wyjaśniać, dlaczego wydaje się, że między obiema stronami panuje względny spokój”.

Putin i NATO

Dla Polski i dla Europy ważniejsze od polityki wobec Chin jest podejście Trumpa do rosyjskiej napaści na Ukrainę i planów na zakończenie wojny.

We wtorek Trump zapowiedział, że prawdopodobnie nałoży dodatkowe sankcje na Rosję. Powiedział również, że rozważa, czy nadal wysłać broń Ukrainie i dodał, że jest gotów spotkać się z Władimirem Putinem kiedy tylko rosyjski prezydent będzie chciał.

„Brzmi prawdopodobnie” – powiedział Trump, odpowiadając na pytanie, czy zamierza nałożyć dodatkowe sankcje na Rosję, jeśli Władimir Putin odmówi nego-





Do końca świata i jeden dzień

WYDARZENIE W niedzielę na ulicach całej Polski wszędzie będzie widać czerwone serduszka. Wszystkim może się wydawać, że to tylko...

Ismena Cieśla

Wszystko rozpoczęło się 3 stycznia 1993 roku. Wtedy odbył się pierwszy finał akcji, która w zamyśle miała być jednorazowym spontanicznym zrywem społeczeństwa zorganizowanym w odpowiedzi na potrzeby sprzętowe warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka. 32 lata temu nikt się nie spodziewał, że akcja przekroczy granice Polski i w najdalszych zakątkach świata będą prowadzone zbiórki.

Przez lata Orkiestra na stałe wpisała się w styczniowy kalendarz imprez. WOŚP to nie tylko zakup sprzętu medycznego, ale także różnego rodzaju akcje edukacyjne i całoroczne programy medyczne, takie jak szkolenia z pierwszej pomocy czy programy profilaktyczne do walki z cukrzycą.

Orkiestra gra dla onkologii i hematologii dziecięcej

33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy odbędzie się w niedzielę (26 stycznia). Na ulicach pojawią się wolontariusze z puszkami a wraz z nimi akcje towarzyszące.

W tym roku zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na onkologię i hematologię dziecięcą.

Ze środków zebranych podczas 33. Finału WOŚP, Fundacja planuje zakupić urządzenia dla:

- chirurgii onkologicznej, m.in. zestawy laparoskopowe, roboty do chirurgii onkologicznej, cystoskopy, aspiratory ultradźwiękowe i mobilne aparaty RTG cyfrowe
- neurochirurgii, m.in. egzoskopy neurochirurgiczne, koagulacja dwubiegunowa
- diagnostyki onkologicznej, m.in. urządzenia do mapowania magnetycznego mózgu, rezonanse magnetyczne MRI, aparaty USG
- patomorfologii, m.in. aparaty do śródoperacyjnej tomografii, procesory tkanek, skanery do preparatów histopatologicznych
- hospicjów, m.in. koncentratory tlenu, materace przeciwciepłotne

Przygotowania trwają cały rok

Prace, by w dzień finału wszystko było na tip top, rozpoczynają się po zakończeniu poprzedniego finału.

– Przygotowania do finału zaczynają się już we wrze-

śniu, a tak naprawdę myśli o kolejnym finale towarzyszą nam przez cały rok. Członkowie sztabu mają z tyłu głowy myśl, że może warto pozyskać nowego partnera czy sponsora, nawiązać kontakt z firmami lub organizacjami, które mogą się przydać w przyszłości – mówi Magdalena Ćwirta, szefowa sztabu w **LUBELSKIM CARTMAXIE**.

– Najbardziej intensywny okres przygotowań zaczyna się w listopadzie. Wtedy widać już po nas stres, zdenerwowanie i czasami zmęczenie.

Sztab zaczyna regularne spotkania, które z czasem stają się coraz częstsze. W ostatnich tygodniach przed finałem kontaktujemy się niemal codziennie, a nasz chat grupowy na Messengrze brzdęka bez przerwy.

Do zadań pracowników sztabu należą kwestie organizacyjne: pozyskanie sponsorów, fantów na licytację, przygotowanie puszek i identyfikatorów oraz liczenie pieniędzy po zbiórkach. Jak wskazuje Magdalena, każdy kto angażuje się w pracę w sztabie, wie co ma robić i wszyscy współpracownicy działają jak jeden organizm.

Wielkie wyzwanie

– Najważniejsze jest to, by działać z pasją i zaangażowaniem. Nikt nie jest do niczego zmuszany, bo tylko wtedy praca daje satysfakcję. Oczywiście, tuż przed finałem robi się nerwowo, ale to wciąż działalność wolontariacka, która ma sprawiać nam radość – dodaje Magdalena Ćwirta. Podobnie jak przygotowania zaczynają się na długo przed finałem, tak praca nie kończy się od razu po popularnym świąteczku do nieba. – Po finale mamy jeszcze do rozliczenia zbiórki, do późnych godzin nocnych siedzimy i liczymy pieniądze z puszek. Jednak po finale przede wszystkim zajmujemy się aukcjami internetowymi. W tym roku finał odbywa się 26 stycznia, a aukcje kończą się dopiero 10 lutego. To dla nas duże wyzwanie, bo musimy stale przypominać o nich ludziom, żeby licytacje nie traciły na zainteresowaniu i ludzie licytowali, aby na konto fundacji przekazać jak najwyższe kwoty – mówi Magdalena.

Żeby komuś pomóc

Wolontariusze: to ich spotykamy na ulicach miast z puszkami i identyfikatorami.

– Podczas finału w 2018 roku mówiłam sobie, że w przyszłym roku wezmę aktywny udział i zostanę wolontariuszką. I tak się stało, rok później już czynnie uczestniczyłam w finale – wspomina Ala. – Podczas tegorocznego finału także planuję gdzieś stać z puszką i zbierać datki, to będzie jakieś 4 godzinki, bo potem siadamy z resztą sztabu i będziemy liczyć zebrane do puszek pieniądze.

Sztab WOŚP jest także w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Uczniowie zaangażowali się pełną parą w zbiórkę.

– Jak pracowałam w poprzedniej szkole, to działał tam sztab WOŚP. Zawsze patrzyłam na to z taką leciutką zazdrością i jak kilka lat temu zmieniłam miejsce pracy zdecydowałam, że założę go tu – mówi Dorota Iberszer, nauczycielka w szkole i szefowa sztabu WOŚP.

Uczniowie chętnie zaangażowali się w akcję i w niedzielę, w dniu wielkiego finału będą kwestować na ulicach Lublina.

– Bardzo lubię pomagać i jak tylko usłyszałam, że jest taka możliwość to bez wahania zgłosiłam się do udziału. W niedzielę i tak siedziałabym w domu i nie robiła nic ciekawego, a tak przynajmniej mogę przyczynić się do tego, żeby pomóc komuś, kto tego potrzebuje – mówi Emilia Karczmarszewska, uczennica III LO w Lublinie.

– Zdecydowałam się wziąć udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, ponieważ myślę, że jest bardzo ważne.

My, jako młode osoby, możemy dołożyć swoją cegiełkę do pomagania w takich ważnych rzeczach, jak właśnie w tym roku jest onkologia dziecięca i zakup sprzętu medycznego

– mówi Iwona Raszevska.

To także okazja do wspólnego spędzenia czasu. Joanna zdecydowała się wziąć udział w zbiórce, ponieważ Iwona zgłosiła się jako wolontariuszka. Niektórzy

uczniowie poświęcają czas i specjalnie na wielki finał przyjeżdżają spoza Lublina.

Atrakcje w Lublinie

W Lublinie wielki finał WOŚP odbędzie się na parkingu oraz wewnątrz Galerii Olimp. Na uczestników czekają występy artystyczne i taneczne, pokazy służb mundurowych, inscenizacja wypadku drogowego, wojskowa grochówka i – jeśli pogoda pozwoli – będzie można zobaczyć na żywo czarną wołgę z 1974 roku, którą jest do wylicytowania. Będzie można także pogłaskać słodkie alpaki. Na godzinę 20 zaplanowane jest tradycyjne „Świąteczko do nieba” (od kilku lat zamiast fajerwerków uczestnicy mogą oglądać laserowy pokaz świateł).

Punktualnie o godzinie 12 w Parku Ludowym odbędzie się charytatywny spacer z chartami organizowany przez Chartoterapię. Zbiórka w południe pod fontanną, a podczas spaceru będzie można wpłacić swoją cegiełkę do wirtualnej puszk.

W Ogrodzie Saskim będzie można pobić parkrun na dystansie minimum 5 km rozpocznie się o godzinie 9. Podczas wydarzenia również będzie można dorzucić się do zbiórki wpłacając datkę na wirtualną skarbonkę.

W Międzynarodowym Liceum Ogólnokształcącym Paderewski będzie można obejrzeć charytatywny turniej siatkówki. Kilkanaście drużyn zmierzy się ze sobą podczas sportowej rywalizacji. Początek o godzinie 9 w hali sportowej AKADEMOS przy ul. Symfonicznej.

O godzinie 18 koncert: wystąpią soliści z chóru Akademii oraz zespół muzyki rockowej M3 z MLO Paderewski. Organizatorzy zapraszają do auli w Akademii Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola przy ulicy Choiny 2.

Z WOŚP będzie można zagrać także w galerii VIVO! Lublin. Studenci z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zachęcają do przyścia i wzięcia udziału w bezpłatnych badaniach. Na miejscu będzie można wykonać m.in.: pomiar cukru i ciśnienia krwi, oznaczenie grupy krwi, badanie saturacji. Znajdą się tam także stoiska promujące zdrowy tryb życia, profilaktykę badań, udzielania pierwszej pomocy oraz „Szpital Pluszowego Misia” – miejsce, gdzie będzie odczarowywany dziecięcy strach przed



personalem medycznym. Będzie można założyć także alkoholę, które pokażą nam jak widzi człowiek będący pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. Stoiska UM będą dostępne od 12 do 18.

Puławskie sztaby gotowe do zbiórki

Koncerty, biegi, licytacje, wspólne śpiewanie przy ognisku, morsowanie, gwiezdne obserwacje, zbiórki krwi, pokazy strażackie, kulinarne i wiele, wiele więcej – to wszystko w weekend czeka na mieszkańców powiatu puławskiego.

W zeszłym roku sztaby WOŚP z Puław, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego, Wąwolnicy i Baranowa zebrały na rzecz WOSP łącznie ponad 260 tys. zł. Czy w tym roku suma ta zostanie pobita? Bardzo prawdopodobne, bo atrakcji za wrzut do puszek nie zabraknie, podobnie jak wolontariuszy. Tylko w największym, puławskim sztabie zarejestrowało się 150 osób, które będą chodzić z puszkami po centrum miasta. Zobaczymy ich jak zwykle m.in. przy kościołach, na Placu Chopina, na ul. Fieldorfa-Ni-

la, Lubelskiej, w pobliżu Galerii Zielonej, przy Biedronce, Kauflandzie, Carrefourze itp.

Morsowanie i bieganie

Puławskie granie już w sobotę rozpocznie klub muzyczny Smok, gdzie od godz. 16 planowane są występy zespołu Klasyczny Trio wykonującego lekko uwspółcześnione aranżacyjnie utwory z okresu II RP. Po godz. 19 planowane są licytacje dzieł sztuki od lokalnych artystów. Główna część finału odbędzie się w niedzielę. W Puławach tradycyjnie zacznie się od biegu „Policz się z cukrzycą”, który wystartuje o godz. 9 na stadionie miejskim przy ul. Hauke-Bosaka.

Do zbiórki włączą się również miłośnicy morsowania, którzy w południe pojawią się nad zalewem w Janowicach (gmina Janowiec). Tam zaplanowano imprezę w stylu lat 80, zwłaszcza pod kątem fryzur i muzyki. Poza wchodzeniem do zimnej wody zgromadzeni będą mieli okazję skorzystać z mobilnej sauny i obejrzeć pokaz OSP. W programie także „konne oprowadzki” oraz ognisko. Wstęp na teren ośrodka za wrzut do puszek WOŚP.

dłużej. Czas na 33. finał WOŚP

ac, że to tylko jeden dzień, jednak przygotowania trwają już od zeszłego roku. Co czeka nas podczas wielkiego finału WOŚP?



O godz. 14 warto wrócić do Puław, gdzie w hali Zespołu Szkół Technicznych będzie można oddawać krew i słuchać muzyki. Na scenie wystąpią m.in. Emotion Drive, Prorok, Suma Pragnień, Dominika Wiejak oraz uczniowie SP nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach. Na miejscu także kolejne licytacje, a wieczorem „światelko” na Placu Chopina, czyli zimne ognie, tort oraz eskorta służb mundurowych. Równolegle od godz. 16:30 do 19:30 wspierający orkiestrę będą mogli udać się do obserwatorium

astronomicznego przy ul. Filtrów, by zerknąć przez teleskop i popatrzeć w gwiazdy (o ile pozwoli pogoda).

Mamy ogień w sercach

Sporo będzie się działo także w Nałęczowie. Lokalny sztab organizuje szereg wydarzeń pod hasłem „Mamy ogień w sercach”. Bazą akcji będzie Nałęczowski Ośrodek Kultury, spod którego tuż po godz. 12 wystartują biegi przełajowe, nordic walking, spacer po parku” oraz spacer rodzinny do „miejsca niespodzianki”. Po powrocie

uczestnicy mogą liczyć na poczęstunek regeneracyjny. Po godz. 14 zaplanowano pokazy grup tanecznych oraz ratownictwa technicznego. Następnie kulinarne sztuczki w wykonaniu Miguela Angela Gonzaleza Bravo i kolejne występy artystyczne: V.I.P.E.R, Dj Kamilo, Sęk, a od 19: wspólne muzykowanie przy ognisku.

Z orkiestrą gra także Wąwolnica, która podobnie jak

Nałęczów, zaczyna na sportowo. W południe sprzed remizy OSP startuje marsz z kijami, a następnie w samym budynku m.in. malowanie buziek, animacje dla dzieci, pokazy strażackie, rękodzieło od lokalnych stowarzyszeń. Na scenie wystąpią zespoły ludowe w tym KGW „Bez Granic” z Karczmisk, ZTL „Bystrzacy” z Wąwolnicy, Folkroś i Retrans. Całość o 20 zakończy wspólne śpiewanie przy ognisku i akordeonie.

Wisła, zamek i baszta

W Kazimierzu Dolnym sercem sztabu będzie ZS im. J.K. Witkiewicza przy ul. Nadwiślańskiej. Dla wspierających WOŚP w niedzielę czeka darmowa wycieczka po mieście z przewodnikiem (start o 12 przy studni na Rynku). Urząd Miasta na licytację wystawił dzień z burmistrzem, Arturem Pomianowskim. W pakiecie przejażdżka po mieście eko-busem, oprowadzanie po centrum z przewodnikiem, rejs po Wiśle, zwiedza-

nie zamek, basztę, wawo-zu, Góry Trzech Krzyży a także wstęp na wybrany koncert w ramach tegorocznego festiwalu Kazimierszyniejszyn. Pakiet dla dwóch osób można już

licytować na Allegro. Wolontariusze pojawią się także w szeregu innych miejscowości powiatu puławskiego, jak Kurów, Końskowola, Gołab, czy Baranów. Puławski sztab od lat obejmuje również Wysokie Koło w powiecie kozienickim. Przypominamy, że w ramach 33.

finału zbierane są pieniądze na rzecz onkologii oraz hematologii dziecięcej.

Moto Orkiestra

Prezentacja samochodów, rywalizacja za kierownicą i pokazy służb ratowniczych. Co jeszcze szykują w Chełmie?

Moto Orkiestra – pod taką nazwą kryje się wydarzenie współorganizowane przez Galerię Chełm oraz Automobilklub Chełmski – jak co roku wesprze Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Początek imprezy na terenie galerii zaplanowany jest na godzinę 10 i potrwa do 14. Będzie wystawa samochodów sportowych, zabytkowych i klasycznych. Będą okazy działań ratowników oraz straży pożarnej a także symulatory dachowania oraz poduszki powietrznej. Z miłośnikami jednośladów, spotka się najmłodszy motocyklista wyścigowy, 9-letni Mieszko Kamiński z Chełma, wicemistrz Motocyklowych Mistrzostw Śląska.

Po południu impreza przeniesie się na chełmskie ulice, by swoją podróż zakończyć w centrum Chełma.

– Ścisły finał odbędzie się od godziny 14 na chełmskim deptaku. Występy zespołów, prezentacje, licytacje, strefa gastronomiczna oraz strefa dla dzieci. Każdy kto przyjdzie, coś tam fajnego, interesującego dla siebie znajdzie – zapewnia Grzegorz Gorczyca, prezes Automobilklubu Chełm.

Zamość gra dla WOŚP

Licytacje na allegro już trwają. We wtorek ruszyły „Kiermasze z serduszkami”, ale największe wydarzy się w niedzielę. Nie tylko w mieście, bo dla zamojskiego sztabu gra też cała gmina Zamość.

Sztab WOŚP nr 5535 zagra w Galerii Twierdza (impreza startuje o godz. 12), na Rynku Wielkim (od godz. 11), nad zalewem miejskim, a także hali Szkoły Podstawowej w Żdanowie (od godz. 10).

Magdalena Cieplichowicz-Buczak, szefowa zamojskiego sztabu, zapowiada, że poza adresowanym głównie do dzieci, bo z udziałem dzieci, koncertem z licytacjami w Galerii Twierdza zaplanowano też wydarzenia w wielu innych miejscach.

– W Castoramie własną imprezę, ale dla naszego sztabu organizują Zamojskie Anioły (od godz. 10), nad zalewem

grają dla nas Zamojskie Morsy i wędkarze, na Rynku Wielkim będą harcerze. No i nieocenieni mieszkańcy gminy Zamość w Żdanowie, gdzie blok imprez potrwa cały dzień. Wszędzie tam odbywać się będą oczywiście licytacje.

Po południu (godz. 17) koncert z udziałem lokalnych artystów zacznie się na Rynku Wielkim. Wykonawców będzie sporo. Na pewno wystąpi Dominika Łyciuk-Charachajczuk, a po „Światelku do nieba” w wykonaniu Teatru Ognia Utopia, także Marika.

Zumba w Świdniku

Rok temu świdniczanie zebrali 112 303 zł. Jak będzie tym razem? W Świdniku główne punkty imprezy zaplanowano w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku. To m.in. lekcja zumbi, spektakl „Coppelia” – Świdnickiego Zespołu Baletowego MOK, pokaz hip-hopu, czy tańca cygańskiego. Będą też warsztaty plastyczne czy kiermasz ciast. Zaplanowana jest również akcja honorowego oddawania krwi, a także aukcje. Wśród licytacji m.in. mecz tenisa z burmistrzem Marcinem Dmowskim i koszulka z autografami siatkarki PZL Leonardo Avii Świdnik.

Miasteczko Rodzinne W Białej Podlaskiej

W Białej Podlaskiej już o 9 rano (w Hali Sportowej Akademii Białskiej) rozpocznie się turniej piłkarski im. Riada Haidara. W sportowej rywalizacji zmierzą się drużyny, które łączą miłość do piłki i wielkie serce dla WOŚP.

W Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 3 dermatolog będzie wykonywał badania dermatoskopowe znamion w kierunku wykrywania czerniaka oraz będzie odpowiadać na pytania pacjentów. Początek o godzinie 17.

W hali sportowej IV LO im. Stanisława Staszica przy ulicy Akademickiej 8A powstanie Miasteczko Rodzinne. W programie występy artystyczne lokalnych artystów, stoiska służb mundurowych, aukcje gadżetów oraz miasteczko medyczne, gdzie będzie można wziąć udział w szkoleniu z pierwszej pomocy oraz zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku fundacji DKMS. Od godziny 17 na placu Wolności rozpocznie się wielki finał. W programie koncerty, a o godzinie 20 światelko do nieba.

(RS, AK, KANA, KPO)

LICYTACJE

WOŚP to nie tylko zbiórki, ale także wyjątkowe aukcje, które od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Co ciekawego jest w tym roku w naszym województwie?

- Dla fanów sportu do wygrania są rękawice bokserskie Julii Szeremety – wicemistrzyni olimpijskiej, które zostały sygnowane jej autografem
- Fani motoryzacji mają szansę zdobyć legendarną Wolgę GAZ 24, którą będzie można zobaczyć na żywo podczas Finału WOŚP, 26 stycznia pod Galerią Olimp w Lublinie. Pojazd czeka na nowego właściciela

• Wójt Gminy Biała Podlaska, Konrad Gąsiorowski, wraz z mistrzynią regionalnych smaków Ursulą Nowicką, zapraszają do wspólnego gotowania

• Prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk oferuje możliwość towarzyszenia mu w pracy przez cały dzień, pozwalając zwycięzcy zajrzeć za kulisami funkcjonowania urzędu miasta

• Strażacy z PSP w Białej Podlaskiej przygotowali możliwość poznania ich pracy od kuchni. Zwycięzca licytacji będzie mógł spróbować swoich sił w obsłudze sikawki, zapoznać się ze

sprzętem strażackim, a nawet usiąść za kierownicą wozu bojowego

• Polskie Radio Lublin daje szansę na poprowadzenie jednej z dwóch audycji radiowych

• TVP 3 Lublin: tu zwycięzca licytacji spędzi cały dzień w towarzystwie dyrektora Ośrodka; Piotra Adamczuka

• Marta Wcisło zaprasza na dwudniową wycieczkę do Parlamentu Europejskiego w Brukseli

• Joanna Mucha proponuje zwiedzanie Sejmu RP lub Ministerstwa Edukacji Narodowej

Nadrabiam wieloletnie zaleg

NA SCENIE Rafał Siwek: laureat międzynarodowych konkursów wokalnych. Regularnie występuje na najlepszych scenach operowych. W „Don Giovannim” wcieli się w rolę Komandora. Rozmawiamy o współczesnej operze, o trudnościach

Michał Grot

• Jest pan specjalistą od ról Verdiowskich. Dlaczego Verdi?

– Giuseppe Verdi był według mnie najgenialniejszym kompozytorem operowym. O ile inny wielki – Giacomo Puccini – wyraźnie preferował sopranów i tenory, Verdi pisał również piękne, rozbudowane role dla mezzosopranów, barytonów i basów. Partie wokalne w operach Verdiego napisane są wygodnie dla głosu. Poza tym, dysponuję typowym basso verdia-no, czyli basem verdiowskim, więc czuję się w jego rolach jak ryba w wodzie.

• To efekt treningu czy z tym się człowiek rodzi?

– Tego nie da się nauczyć. **MOŻNA PRACOWAĆ NAD TECHNIKĄ, STYLEM, ALE BASEM TRZEBA SIĘ PO PROSTU URODZIĆ.**

• Jeśli chodzi o śpiew, jest pan wychowankiem tzw. szkoły bułgarskiej. Co to takiego?

– W wieku 20 lat zacząłem jeździć na kursy mistrzowskie, najpierw do Alexandriny Milchevej, a potem do Kałudiego Kałudowa, który przygotował mnie do międzynarodowych konkursów, na których zdobyłem nagrody i do pierwszych występów scenicznych. Uczyłem się u niego przez kilka lat. Bardzo dużo mu zawdzięczam. Do dziś się przyjaźnimy. Bułgaria wydała wielu wspaniałych basów: Boris Christoff, Nicolai Ghiaurov, Nicola Ghiuselev. Staram się czerpać z tej tradycji.

• Jak się zaczęła pańska przygoda ze śpiewaniem?

– Jako chłopiec dostałem się do chórów prowadzonych przez Edwarda Jozajtisa, gdzie szybko doceniono moje umiejętności. Po kilku latach będąc już w liceum, kolega z klasy, słysząc, że mam rzadko spotykany głos, namówił mnie, by spróbować sił i zdawać do Szkoły Muzycznej II stopnia przy ul. Miodowej w Warszawie. Gdy przyszedłem by złożyć dokumenty aplikacyjne, okazało się, że jest długo po terminie. Gdy jednak ówczesny kierownik sekcji wokalne, Zdzisław Skwara usłyszał mój głos, poprosił, by przyjąć moje dokumenty. Pamiętam, że już wtedy pokazał mi arie, że już będę śpiewał na dyplomie.

• Kto zaszczepił u pana miłość do opery?



Wielki Inkwizytor w Don Carlosie, Teatro Real w Madrycie

– Właściwie zaszczepiła się sama. Gdy zacząłem śpiewać w chórach chłopięcych, do naszej szkoły przyjechał z koncertem Bernard Ładysz. Wykonał arie Skołuby ze „Strasznego Dworu”. Zrobiło to na mnie wielkie wrażenie i głęboko zapragnąłem zaśpiewać kiedyś w taki sposób.

• Udało się?

– Tak się magicznie złożyło, że w 2002 roku w czasie spektaklu „Strasznego Dworu”, Bernard Ładysz obchodził jubileusz 80 urodzin i dyrektor Jacek Kasprzyk zaprosił mnie, bym wykonał właśnie partię Skołuby. Po zaśpiewaniu pierwszej zwrotki jubilat wyszedł zza zegara i drugą wykonaliśmy już razem. Było to bardzo symboliczne i ważne dla mnie przedstawienie.

• Nie kusił pana repertuar popularny?

– Moja mama namawiała mnie zawsze, bym skierował się w stronę rozrywki. Myślę jednak, że mój głos bardziej pasuje do śpiewu klasycznego. W rozrywce nie wykorzystałbym w pełni jego potencjału.

• Śpiew to miłość czy sposób na życie?

– Odpowiem w ten sposób: miłość do śpiewu spowodowała, że stał się moim zawo-

dem i sposobem na życie. Tego nie da się oddzielić. **PROFESJA ARTYSTY OPEROWEGO, TO CIĄGŁE WYJAZDY, DZIESIĄTKI PRZELOTÓW ROCZNIE, ZMIANY MIESZKAŃ, HOTELI, NIEUSTANNE PRZEPAKOWYWANIE WALIZEK, ALE I ROZŁĄKA Z RODZINĄ, TYGODNIAMI NIEWIDZENIE DZIECI.** To, co państwo widzą na scenie, to czubek góry lodowej, który wiąże się z dziesiątkami wyrzeczeń, niedyspozycji, infekcji, tygodniami prób. Jednak jest to najpiękniejszy zawód na świecie.

• Podkreśla pan, że Włochy są obecne w pana życiu artystycznym od samego początku. Co panu dały Włochy?

– Właśnie mija dwadzieścia lat od mojego włoskiego debiutu – „Requiem Verdiego” pod batutą Zubina Mehty, transmitowane przez wiele telewizji i utrwalone na DVD. We Włoszech występowałem w 29 miastach, we wszystkich najważniejszych teatrach: La Scala w Mediolanie, Opera Rzymska, Teatro San Carlo w Neapolu, Teatro Comunale w Bolonii, Maggio Musicale Fiorentino, Teatro Massimo w Palermo, Teatro Regio w Turynie i Teatro Regio w Parmie, aby wymienić tylko te najważniejsze. Szczególnie miejsce zajmuje w moim dorobku największy festiwal operowy na świecie: Arena di Verona. Występowałem tam przez

dziesięć sezonów, w ponad sześćdziesięciu spektaklach, nagrałem dwie płyty DVD z „Nabucco” i „Don Giovannim”. W Italii miało miejsce większość moich debiutów. Poza wszystkim bardzo lubimy z rodziną spędzać czas we Włoszech, tamtejszą atmosferę, kulturę i kuchnię.

• Częściej można usłyszeć pana za granicą niż w Polsce. Dlaczego zdecydował się pan na występ w Lublinie?

– W tym roku nadrabiam wieloletnie zaległości w polskich występach. Bardzo ucieszyło mnie zaproszenie z Opery Lubelskiej. Od samego początku powstania nowej opery mocno kibicuję działaniom pani dyrektorki Kamili Lendzion. Uważam, że to znakomita inicjatywa, którą należy wspierać. Uniwersyteckie miasto, jakim jest Lublin, zasługuje na teatr operowy. Poza tym cieszę się na spotkanie z młodym, utalentowanym dyrygentem Vincentem Kozłowskim.

• Wystąpi pan w roli Komandora. Czy jest to wymagająca rola?

– Komandor to rola, którą wykonywałem około stu razy, m.in. na wspomnianym festiwalu Arena di Verona w inscenizacji Franco Zeffirellego, w Bayerische Staatsoper w Monachium, Opernhaus w Zurychu, Operze Królewskiej w Brukseli, Amsterdamie, czy Edynburgu. Choćby z tego powodu mam do niej senty-



Gomez da Silva w Ernanim, Teatro Massimo Bellini w Katanii

ment. Choć Komandor śpiewa tylko na początku i w końcówce opery, to wymaga to potężnego, ciemnego i dostojnego brzmienia.

• Współpracował pan już kiedyś z reżyserem, Wojciechem Adamczykiem?

– Nie miałem jeszcze przyjemności, ale słyszałem wiele pozytywnych opinii na jego temat. Sądząc po jego twórczości telewizyjnej, jest świetnym reżyserem i człowiekiem o dużym poczuciu humoru.

• Z którymi reżyserami i dyrygentami lubi Pan współpracować?

– Przede wszystkim z takimi, którzy mają spójną wizję dzieła. Cenię Clausa Gutha, z którym pracowaliśmy m.in. nad rolą Henryka VIII w „Lohengrinie” i Sparafucile w „Rigoletto” w Operze Paryskiej, Hugo de Anę, z którym śpiewałem mojego pierwszego Filipa II w „Don Carlosie” w Teatro Regio w Turynie i Ramfisa w „Aidzie” w Teatro Real w Madrycie, Arnaud Bernarda, autora pięknego „Nabucco” na Arena di Verona. Z polskich Marka Weissa i świętej pamięci Ryszarda Peryta których mogę nazwać moimi pierwszymi i największymi nauczycielami pracy na scenie, Michała Znanińskiego i Waldemara Zawodnińskiego. Bardzo

chciałbym kiedyś pracować też z Anną Wieczur, która jest autorką wielu wspaniałych inscenizacji. Wśród dyrygentów bardzo miło wspominam pracę z Lorinem Maazelem, Zubinem Mehtą, Kirilem Petrenką i Danielem Orenem. W Polsce bardzo cenię współpracę z Jackiem Kasprzykiem, Patrickiem Fournillier i Piotrem Sulkowskim.

• Widownia we Włoszech, czy Hiszpanii potrafi okazywać swoją dezaprobatę poprzez buczenie. Spotkał się pan z taką reakcją?

– Ja nie miałem takich doświadczeń. Wiem natomiast o sytuacji, która miała miejsce w Teatro Regio w Parmie, gdy na roli znalazły się dwie znane śpiewaczki, których nazwisk przez grzeczność nie wspomnę. Premierę śpiewała jednak ta primadonna spoza Italii. Mimo znakomitego występu, została wybuchana przez publiczność będącą wierną Włoszce.

• Która publiczność jest najbardziej żywiołowa? Gdzie pan najbardziej lubi występować?

– Zapewne włoska, a szczególnie ta z Parmy. **MOIM UKOCHANYM MIEJSCEM POZOSTAJE JEDNAK ARENA DI VERONA. PANUJE TAM NIESPOTYKANA NIGDZIE INDZIEJ ATMOSFERA.** Jest niesamowitym przeżyciem wyjść na scenę, gdy piętnaście tysięcy ludzi na widowni na początku spektaklu zapala małe świece.

głosici w polskich występach

owych na całym świecie. Siwek jest uznawany za jednego z najwybitniejszych śpiewaków operowych w Polsce. W lubelskim „Don”
ach związanych z zawodem i o tym, dlaczego włoska publiczność jest najlepsza na świecie.



Widownia zjeżdża się z całego świata, a część odwiedza festiwal corocznie. Niezmiennie lubię też powracać do Opery Narodowej w Warszawie. To mój artystyczny dom, gdzie stawiałem swoje pierwsze kroki i mam wierną, wspaniałą publiczność.

• Czym się różni publiczność polska od włoskiej albo niemieckiej?

– Jak wspomnieliśmy, publiczność włoska jest bardziej żywiołowa, niż polska czy niemiecka. W Niemczech jest ponad sto teatrów operowych, we Włoszech kilkadziesiąt i dziesiątki festiwali. U nas trzynaście. We Włoszech i w Niemczech jest wieloletnia tradycja słuchania muzyki klasycznej, ale również amatorskiego jej wykonywania. Niestety dzięki temu są to publiczności bardziej wyrobione, osłuchane. Dzięki takim inicjatywom jak nowo powstała Opera Lubelska, ta sytuacja ma szansę się zmienić również w naszym kraju.

• Na temat opery mamy dużo stereotypów. Choćby taki, że śpiewak musi być słusznej postury, stoi w miejscu, no i że jest nudno. Czy opera – jako widowisko – ewoluuje?

– Tak, teatr operowy przeszedł wiele zmian. W pierwszej połowie XX w. był to teatr, gdzie najważniejszą rolę grali wielcy śpiewacy: Enrico Caruso, Beniamino Gili, a potem Maria Callas, czy Franco Corelli. Gdzieś w latach sześćdziesią-

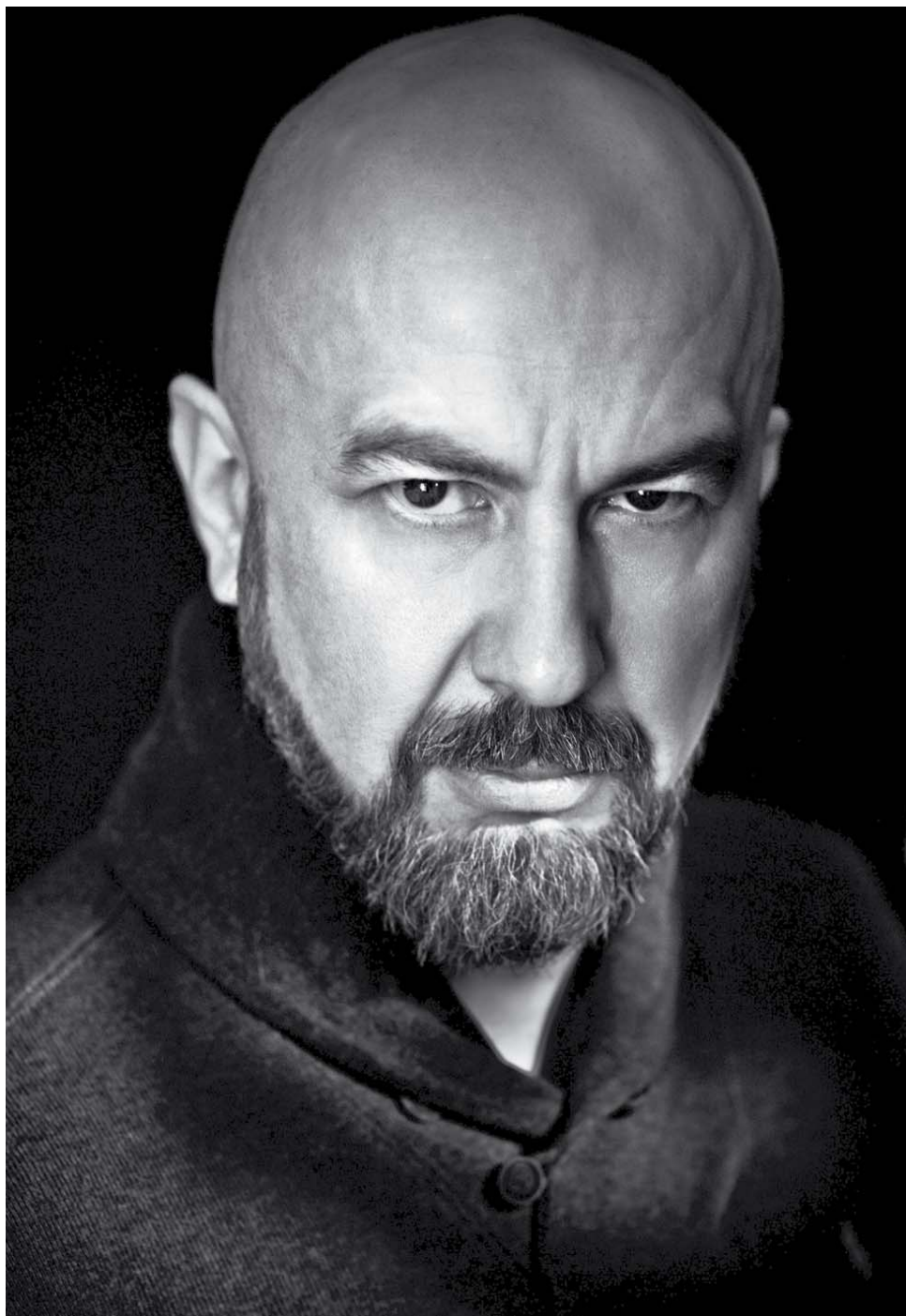
Filip II, Teatro Regio w Turynie

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

tych prym zaczęli wieść wielcy dyrygenci – Herbert von Karajan, Claudio Abbado, Lorin Maazel, a później Riccardo Muti. Teraz jest czas reżyserów, którzy mają największy wpływ na ostateczny kształt operowych przedstawień. Reżyserzy również często współdecydują o obsadach. Dlatego też większą wagę przykładają do wyglądu śpiewaków, którzy mają fizycznie odpowiadać ich wizjom. Duży wpływ na to mają również transmisje spektakli na żywo w kinach, gdzie artyści są pokazywani na zbliżeniach. Trudno w takich warunkach pięćdziesięcioletniej śpiewaczce grać młodzieńką Mimi w Cyganerii, czy stuczerdziestokilogramowemu tenorowi amanta.

• Odczuwa pan oznaki popularności?

– Chyba najbardziej w Japonii, gdzie melomani robili sobie ze mną zdjęcie przed spektaklem, a po nim przechodzili z wydrukowanym i prosili o autograf. Miłe jest też na festiwalu Arena di Verona, gdzie publika siedząca w kilkudziesięciu restauracjach na Piazza Bra i jedząca już kolację, po spektaklu oklaskuje przechodzących solistów. Bardzo miłą sytuację miałem kiedyś wracając z córką po spektaklach w Monachium.



Szef pokładu rozpoznał mnie i zaprosił do biznes klasy. Gdy przechodziłem z ostatniego rzędu, który zawsze wybieram w samolocie, by nikt nie kaszlał mi za głowę, powitał mnie na pokładzie przez intercom.

• Większość swojego czasu

spędza pan w podróżach. Jak udaje się panu połączyć to z życiem rodzinnym?

– Gdy zaczynałem moją karierę, a moje dzieci były jeszcze bardzo małe, starałem się podróżować z całą rodziną. Spędzaliśmy ponad połowę

roku poza granicami Polski, szczególnie we Włoszech. Dzięki temu moje dzieci spędziły w sumie ponad dwa lata we Włoszech, kilka miesięcy w Paryżu, kilka w Madrycie, odwiedziły większość państw europejskich, Japonię i Stany

To, co państwo widzą na scenie, to czubek góry lodowej, który wiąże się z dziesiątkami wyrzeczeń, niedyspozycji, infekcji, tygodniami prób. Jednak jest to najpiękniejszy zawód na świecie

– mówi Rafał Siwek

FOT. KINGA KARPAT & DANIEL ZAREWICZ

Zjednoczone. Sytuacja ta zmieniła się, gdy poszły do szkoły. Zaczęłem wtedy wracać do domu w każdej wolnej chwili. W rekordowym 2019 roku odbyłem 110 przelotów samolotem. Daje to obraz mojego trybu życia. Dzięki temu byłem w stanie przeżywać z nimi najważniejsze chwile w ich życiu, mimo że często kosztowało mnie to infekcje, czy zmęczenie na spektaklach. Myślę, że per saldo opłaciło się: syn studiuje na Rice University w Houston, starsza córka na LSE w Londynie, a młodsza jest w świetnym liceum i w Szkole Aktorskiej Haliny i Jana Machulskich.

• Ile czasu zajmuje panu przygotowanie się do roli?

– To zależy od wielkości roli, języka w jakim jest napisana i trudności muzycznych. Gdy jest to partia Terezasza w „Królu Edypie” Strawińskiego, to wystarczy tydzień, a gdy Król „Henryk VIII” w Lohengrinie, gdzie trzeba dużo pracować nad warstwą tekstową to kilka miesięcy. Chyba najdłużej pracowałem nad Borysem Godunowem. Czytałem o rosyjskich carach, o życiu samego Borysa, bardzo dużo słuchałem starych wykonania, studiowałem partyturę. To rola, z którą byłem kilka lat zanim zaśpiewałem ją na scenie.

• Która rola jest pańskim marzeniem?

– Każdy bas marzy o zaśpiewaniu dwóch ról: Filipa II w „Don Carlosie” i „Borysa Godunowa”. Pierwszą z nich zacząłem śpiewać w wieku 31 lat, kolejną w wieku 41 lat. Jest jednak jeszcze jeden bohater, w którego chciałbym się wcielić. To rycerz posepnego oblicza, tytułowy Don Kichot z opery Julesa Masseneta.

• A jakiej muzyki słucha pan na co dzień?

– Bardzo różnej. Od klasyki, jazzu, przez Stevie Wondera, Raya Charlesa, Metallicę, Dire Straits, Queen po Wysockiego, Młynarskiego i Grechutę.

Don Giovanni. Premiera w Operze Lubelskiej

To jedna z najczęściej granych i nagrywanych oper w ogóle. „Don Giovanni” to opera w dwóch aktach, skomponowana przez Wolfganga Amadeusza Mozarta z librettem Lorenzo Da Ponte na podstawie sztuki Moliere’a Don Juan. W lubelskiej premierze w rolę Komandora wcieli się Rafał Siwek, który jest jednym z największych współczesnych śpiewaków operowych śpiewających basem. Przedstawienie wyreżyseruje znany reżyser, Wojciech Adamczyk, reżyser teatralny i tele-

wizyjny. Twórca takich seriali jak: „Ranczo” czy „Dziewczyny ze Lwowa”. Dwukrotnie nagradzany „Złotą Maską” za reżyserię. Za stronę muzyczną przedstawienia odpowiada Vincent Kozlovsky, uznany dyrygent oraz kierownik muzyczny Opery Lubelskiej.

Lubelską premierę zaplanowano na sobotę, 25 stycznia, o godzinie 18. Kolejne spektakle: 26 stycznia o 18 oraz 6 i 7 marca o godzinie 18. Bilety do nabycia online na stronie Opery Lubelskiej.



Bigos na cebularzu, czy

PRZEPISY Przedstawiamy 10 najsmaczniejszych dań z region lubelskiego. O te dania pytają tury

Waldemar Sulisz

Na bigos do Marty i Stanisława Stelmachów w Pułankowicach często zajeżdżali Piotr Bikont i Robert Makłowicz, chwalać ów myśliwski bigos, który w Polsce nie miał sobie równych. Recepturę oparto na przepisach z książki: „Kuchnia myśliwska. Jan Szyttler, czyli na łowach: dla uśmierzenia głodu, dogadzając oraz najdelikatniejszemu smakowi z dodaniem rad i przepisów do urzędnika ubitej zwierzyny czworonożnej lub ptactwa, tudzież przygotowania naprędce posiłku z wybranych rozmaitych drobnych części zwierzy-ny”.

Dwie najważniejsze zasady pułankowickiego bigosu są następujące: kapusta kiszona i świeża pół na pół oraz mięso i kapusta pół na pół. W przypadku mięsa była to specjalna kompozycja dziczyzny, ale my możemy ugotować bigos

na wieprzowinie, indyku i wołowinie. A nawet myśliwski bigos bez mięsa. A ponieważ koniec stycznia to dobra pora na nastawienie bigosu, to zaczynamy.

Bigos myśliwski

SKŁADNIKI: kilogram słodkiej i kilogram kwaśniej kapusty, 10 dag suszonych śliwek bez pestek, 20 dag ciemnego miodu, 5-7 sztuk suszonych borowików, 20 dag powidel śliwkowych (mirabelka), 5 dag (puszka) koncentratu pomidorowego, 1 łyżka cukru, przyprawa myśliwska, marchewka i pietruszka, 10 ziarenek jałowca, 30 dag cebuli, 2 kg obsmażonego mięsa i kiełbasy (najlepiej myśliwskiej).

WYKONANIE: dwa rodzaje kapusty ugotować oddzielnie. Połączyć je na drugi dzień. Podsmażyć cebulę. Dodać mięso do połączonych kapust i podgotować z warzywami. Dodać cebulę i miód. Cały czas mieszać, aby potrawa się nie spaliła. Dodać po-

widła. Odgotować oddzielnie grzyby i pokroić je oraz wrzucić do bigosu. Całość gotować 5 godzin. Próbować i dosmaczać. Najlepszy jest na piąty dzień odgrzewania. Do bigosu możemy podać słynny lubelski cebularz. A nawet podać bigos na cebularzu.

Cebularz lubelski

SKŁADNIKI na ciasto: 1,5 szklanki wody, 5 dag drożdży, 3 do 4 szklanek mąki (w zależności od tego ile się wgniecie), szczypta soli, 0,5 szklanki oleju, szczypta cukru. Na nadzienie: 3-4 cebule, 0,25 szklanki maku, 2 łyżki smalcu gęsiego, sól, jajko do posmarowania.

WYKONANIE: drożdże z odrobiną cukru wymieszać w 0,25 szklance wody, poczekać aż „ruszą”. Rozczyn wlać do mąki, dodać sól, cukier, olej i wyrabiać, aż ciasto będzie odstawało od ręki. Tak wyrobione ciasto odstawić do wyrośnięcia. Cebule na nadzienie posiekać w śred-

niej wielkości kostkę, posypać solą. Lekko odcisnąć, dodać mak i roztopiony smalec gęsi, dobrze wygnieść i odstawić na 2 godziny. Wyrośnięte ciasto rozwałkować na grubość około 0,5 cm i wycinać spore krążki np. od talerzyka. Na środku placka zrobić wgłębienie, posmarować rozmaconym jajkiem i posypać cebulą z makiem. Piec na złoty kolor.

Flaki po urzędowsku

A teraz do cebularza flaki. Mogą być po piasecku, po urzędowsku i po zamojsku. My wybraliśmy słynne flaki z Urzędowa, na które rodzinny przepis przechowała Otylia Gałat.

SKŁADNIKI: 1 kg flaków wołowych, 1 kg grzybów leśnych (prawdziwki, podgrzybki), szklanka kaszy jaglanej, 3 cebule, 3 marchewki, seler, pietruszka, lubczyk, sól, pieprz, papryka, ziele angielskie, imbir, gałka muszkatołowa, majeranek, olej,



masło, około 4 do 5 litrów rosołu z kaczki.

WYKONANIE: flaki trzykrotnie obgotować, w czwartej wodzie ugotować do miękkości i odcedzić. Na kaczce ugotować rosół z warzywami. Cebulę zeszklić na oleju z masłem. Dodać pokrojone grzyby i razem dusić. Kaszę opłukać. Flaki, grzyby, kaszę, przyprawę dodać do rosołu i gotować do miękko-

ści kaszy około pół godziny. Doprawić solą, pieprzem. Nadzwyczajny smak.

Forsmak po lubelsku

SKŁADNIKI: 20 dag ogórków kiszonych, 20 dag boczku wędzonego, 20 dag kiełbasy podlaskiej, 70 dag schabu wędzonego, 3 dag koncentratu pomidorowego, 3 łyżki gęstej śmietany, 1 łyżka mąki, 1 kostka rosołu drobiowego, 1

Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

Kucmerka z ryżem i rodzynkami

Kucmerka jest jedna jarzyna z tych, których do jedzenia używamy[...]. U nas w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie, bywa od ogrodników w ogrodach siana. Indziej jej nie znają. W Niemczech też na niektórych miejscach, mianowicie nad Renem, około Moguncji, stąd jako mniemam, do ogrodów krakowskich jest przyniesiona, gdzie ją pod jesień siewają, a czasu postu wielkiego jej siłą używają. [...] Żołądkowi jest przyjemną i użyteczną potrawą, zwłaszcza warzona. Chęci do jedzenia dodaje. Po polsku bywa z ryżem warzona i z rożynkami.

Prawdziwe flaki warszawskie

Flaki [po warszawsku, z pulpetami z bułki i łoju Lucyna Ćwierczakiewiczowa, 1860]

Oczyszczone najdokładniej flaki, nalać miękką wodą i gotować od czterech do pięciu godzin w całości, potem wyjąć z wody, oczyścić, oskrobać i pokrajać w podługowate kawałki. Osobno zaś wziąć parę funtów cielęciny, lub wołowego mięsa, lepiej cielęciny; zagotować do wyszumowania, a po odebraniu jak zwykle na rosół się robi, nalać tym rosół wraz z mięsem pokrajane flaki, osolić, nakrajać selerów, porów, pietruszki, marchwi, wszystko cienko podługowato jak makaron; wrzucić i gotować jeszcze razem parę godzin najmniej, póki flaki miękkie nie będą. Na pół godziny przed wydaniem, wsypać parę ziarek angielskiego ziela, pieprzu tłuczonego i majeranku tartego, a kto nie lubi majeranku, to muszkatołowego kwiatu. Wziąć jedną całą bułkę, namoczyć w wodzie lub mleku, gdy namięknie

dobrze, wycisnąć wodę z niej i w donicy utrzeć łyżką lub wałkiem, z kawałkiem masła młodego, włożyć do flaków, wymieszać, zagotować i wylać na salaterkę lub głęboki półmisek. Ponieważ mięso włożone jest tylko dla smaku, więc go się wcale na stół nie podaje; flaki powinny się dobrze wysadzić, żeby zbyt dużo sosu nie miały i były esencyjne. Robią się także do flaków pulpety z łoju, jak do rosołu i tak samo się gotują razem z flakami. Również okładają się flaki kiszka wołową, nadziewaną kaszą gryczaną; wziąć kaszy gryczanej drobnej, sparzyć wrzącą tłuszczą wieprzową, to jest smalcem lub słoniną, z domieszczeniem kilku łyżek rosołu, wsypać trochę soli, pieprzu, majeranku; wymieszać dobrze, kiszka wołową przewrócić na lewą stronę, utarzać grubo w tej kaszy i na powrót na prawą stronę prze-

wrócić, zawiązać, ugotować osobno w wodzie, a wydając na stół pokrajać w kawałki i obłożyć flaki. Na wierzchu na półmisku posypują się flaki imbiem tłuczonym lub serem parmezanem tartym. Pulpety do rosołu Wziąć pół funta łoju świeżego wołowego od połędwicy, lub taki co jest przy mięsie, usiekać dobrze odrzucając żyłki, a następnie uwiercić w donicy na masę, wsypać trochę tartą bułkę, wlać parę łyżek rosołu, wbić parę całych jaj, pieprzu, soli, odrobineczkę muszkatołowego kwiatu, trochę siekaną pietruszkę lub kopru, wymieszać doskonale, zrobić galki, i ugotować na rosale.

Staropolska kapusta ze słoniną z połowy XVII wieku

Uwarzyć kapustę dobrze w wodzie, a osobno sztukę słoniny, skoro słonina uwre, usiekać ją drobno z pietrusz-

ką zieloną, z białym chlebem, z czosnkiem i tak ją włożyć do onej słoniny polewki to jest kapusty warstwą, słoniny drugą warstwą raz, drugi, trzeci i czwarty jako jej stawac będzie i tak wywarzać do połowicy mniejszy, włożyć na misę i pieprzem potrząsnąć.

Pasternak, XVIII wiek

Pasternak lub marchew ze śmietaną Pasternak, jarzyna dobrze znana, jest dosyć łagodna i przyjemna oraz zdrowiu ludzkiemu nieszkodliwa. Pasternak im grubszy, tym lepszy i zdrowszy, którego gdy chcesz użyć na potrawę, weź grubych korzeni, oskrob, opłucz, obgotuj przez pół godziny w wodzie gorącej, pokraj w grube talerki, włóż w rondel z kawałkiem masła, wążkę pietruszki, parę goździków, bazyliki, wsyp szczybę mąki. Gdy się zagotuje, wlej bullionu, gotuj dobrze,

wyjmiej bukiet, zapraw żółtkami z jajów ze śmietaną i przygrzej, nie gotując. Na wydaniu wlej odrobinę octu.

Buleczki z serem z XIX wieku

Bułki montowe otarte na tarce, pokrajać w cienkie kromki, namoczyć w śmietanie, a potem osuszyć w piecu na wysmarowanej masłem blasze. Tymczasem wyrobić świeży twaróg z jajami, trochę rumu albo wina malagi, cukrem, rodzenkami i kwiatem pomarańczowym; nakładać tem grzaneczki, ułożyć w rondel wysmarowany masłem, podlać kwaśną śmietaną zaprawioną masłem i żółtkami, wstawić w piec na dobrą godzinę.

(pisownia oryginalna)
WIĘCEJ PRZEPISÓW, CIEKAWOSTEK I WIEDZY NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA



FOT. PIXABAY/ILUSTRACYJNE

li regionalnie na talerzu

ysci, przepisów na nie szukamy w rodzinnych zeszytach. Zaczynamy od bigosu pułankowickiego



łyżka smalcu, 1 łyżka masła, 1 łyżka maki, sól, biały pieprz.

WYKONANIE: schab, boczek i kielbasę pokroić w paski. Na rozgrzany smalec wrzucić schab. Podsmarzyć, przełożyć do garnka z bulionem. Dodawać kolejno boczek, kielbasę, cebulę (każde osobno). Doprawić pieprzem, solą, koncentratem pomidorowym. Obrane ogórki pokroić w paski,

podsmarzyć na maśle, dodać pod koniec gotowania do forszmaku. Po zagotowaniu zagaęścić zasmażką z maki i masła oraz śmietaną. Lubelski forszmak najlepiej podać w małych, okrągłych chlebkach.

Hreczniaki nadbużańskie

SKŁADNIKI: 25 dag kaszy gryczanej, 15 dag białego sera, 15 dag sera żółtego, 2

jaja, łyżka tłuszczu, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 5 dag tartej bułki, pieprz, sól; olej do smażenia.

WYKONANIE: kaszę ugotować na sypko. Razem z serem przekręcić przez maszynkę, wymieszać z jajami i natką. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Uformować małe kotleciki, obtoczyć je w tartej bułce i usmażyć na oleju. Podawać z bukietem smakowitych surówek.

Janowski gryczak

SKŁADNIKI: 1 kg ugotowanej na sypko kaszy gryczanej, 1 kg ugotowanych i rozgniecionych ziemniaków, 1,5 kg twarogu, 70 dag stopionej na skwarki słoniny, pół litra 18% śmietany, 10 jajek, sól, pieprz, miętą.

WYKONANIE: wyrobić składniki na jednolitą masę. Doprawić solą, pieprzem i miętą. Wyłożyć do wysokiej blachy grubo wysmarowanej smalcem i starannie ugnieść, by nie było pustych prze-

strzeni. Wierzch wygładzić i zwilżyć wodą (można posmarować jajkiem). Wstawić do nagrzanego pieca (180-200 st. C) i piec około 1,5 godziny.

Kulebiaczki z kapustą i grzybami

SKŁADNIKI: 2 kg maki, pół łyżeczki soli, 2 łyżeczki cukru, 1 litr mleka, 10 dag drożdży, 5-6 jajek, 3 szklanki oleju, 4 kg kapusty kiszzonej, grzyby, cebula.

WYKONANIE: drożdże rozczynić ciepłym mlekiem. Jak rozczyń wyrośnie, dodać 5-6 jajek, 2 szklanki oleju i ok. 1 litra mleka, zagnieść i pozostawić do wyrośnięcia. Ugotować kapustę kiszzoną i grzyby. Usmarzyć 3 cebule na 1 szklankę oleju. Doprawić solą, pieprzem, czosnkiem w kosteczkach. Robić pierożki, smarować rozbitym (rozmaconym) jajkiem i piec najlepiej w piecu chlebowym.

Pierogi po lubelsku

SKŁADNIKI: na ciasto: 3 szklanki maki (ile się wgniecie), 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, szczypta soli. Na farsz: 0,5 kg kaszy gryczanej, 0,5 kg wiejskiego sera białego, szczypta mięty polnej, 2 żółtka.

WYKONANIE: z podanych składników wyrobić elastyczne ciasto. Kaszę gryczaną (najlepiej niepaloną) uparować, wymieszać z pokruszonym serem (im grubiej, tym lepiej), dodać dwa żółtka, miętę, wyrobić, doprawić solą i cukrem. Rwać kawałki ciasta, robić cienkie placuszki, nakładać farsz, lepić pierogi, zrobić ząbki. Do gotującej się osolonej wody dodać trochę oleju, wkładać pierogi, gotować do wypłynięcia. A teraz hit dzisiejszego rankingu.

Podcos lubelski

SKŁADNIKI: 1 główka białej kapusty, pół szklanki kaszy

jęczmiennej, 1 pęczek koperku, pół pęczka szczypiorku, ziele angielskie, listek laurowy, pieprz czarny, sól.

WYKONANIE: kapustę poszatkować dość drobno, wrzucić do garnka, dodać przyprawy i większość koperku, gotować przez kilkanaście minut. Dodać kaszę, przykryć i gotować do miękkości. Dodać szczypiorek, resztę koperku, podawać z chlebem. (przepis: Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Osowińskiej)

Schabowy po lubelsku

SKŁADNIKI: 4 kotlety schabowe, 4 jajka, sól, pieprz, mąka gryczana, olej do smażenia.

WYKONANIE: mięso delikatnie rozbić tłuczkiem, natrzeć solą z pieprzem i odstawić do lodówki na godzinę. Jajka roztrzepać z solą. Każdy kotlet panierować w mące gryczanej, obtaczać w jajku i smażyć na złoty kolor. Podawać z ziemniakami opiekanymi w kminku. Smacznego.

Na niedzielny obiad

Zupa: kapuśniak księdza proboszcza

SKŁADNIKI: 25 dag kiszzonej kapusty, 10 dag suszonych grzybów, 1,5 litra wody, 3 cebule, pół szklanki oleju, pół szklanki pęczaku.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Cebule posiekać i usmażyć na oleju. Dodać posiekaną kapustę. Dusić, aż będzie miękka. Zalać wodą. Dodać grzyby. Razem z wodą, w której się moczyły. Rzucić pęczak. Gdy kapuśniak dojdzie, zaprawić na talerzu olejem. Duża porcja grzybów sprawia, że kapuśniak księdza proboszcza ma niezrównany smak.

Drugie: kotlety pożarskie

SKŁADNIKI: 50 dag kurzych piersi, 2 kromki chleba pszennego bądź bułki pszennej, szklanka mleka, 1 żółtko, tarta bułka, 4 łyżki soku z cytryny, szczypta gałki muszkatołowej,



masło do smażenia, sól, pieprz do smaku, majeranek, jak kto lubi.

WYKONANIE: zmielić mięso dwa razy, a chleb namoczyć w mleku. Następnie do zmielonego mięsa dodać odcisnięte kromki

chleba, żółtko, sól, pieprz, gałkę muszkatołową oraz 2 łyżki roztopionego masła. Dokładnie wymieszać i wstawić na jakiś czas do lodówki, żeby smaki się przegryzły. Następnie uformować kotlety, obtoczyć

w tartej bułce i smażyć na maśle na jasnozłoty kolor. Usmarzone kotlety wstawić na kilka minut do nagrzanego piekarnika (180 stopni przy termoobiegu), aż staną się bardziej rumiane, a na ich powierzchni wy-

tworzy się chrupiąca skórka. Ułożyć na półmisku, polać roztopionym masłem i skropić sokiem z cytryny.

Deser: ciasto „Coś dobrego”

SKŁADNIKI: 7 jaj, 1 szklanka cukru pudru, 1 szklanka

maki, pół szklanki oleju, 3 łyżeczki proszku do pieczenia, pół szklanki maku, 2 łyżki kakao, kisiel wiśniowy.

WYKONANIE: białka ubić na sztywno z cukrem pudrem, dodać żółtka, zmiksować, dodać pozostałe składniki. Ciasto podzielić na 4 części. Do jednej dodać pół szklanki suchego maku, do drugiej – 2 łyżki maki, do trzeciej – 2 łyżki kakao, do czwartej – dwie łyżki kisielu wiśniowego w proszku. Na środek blachy wyłożyć po 3 łyżki każdej porcji ciasta, zaczynając od maku, kończąc na kisielu. Ciasto upiec, przekroić na pół. Zrobić masę: 2 szklanki wody, 2 galaretki (zielone), pół litra śmietany, 1 „śnieżka” (śmietana w proszku). Ubić śmietanę ze „śnieżką”, dodać tężającą galaretkę, wymieszać, przełożyć ciast

Jethro Tull w Lublinie

WYDARZENIE 7 marca to dzień premiery nowego, studyjnego albumu legendy rocka progresywnego: zespołu Jethro Tull. Na płycie zatytułowanej „Curious Ruminant” znajdzie się dziewięć premierowych utworów. A nowa płyta to świetny pretekst do trasy koncertowej.

W ramach światowej trasy „The Seven Decades”, Ian Anderson i jego zespół przyjeżdża do Polski na dwa koncerty. Będą największe klasyki Jethro Tull, takie jak „Aqualung”, „Locomotive Breath” czy „Thick as a Brick”. Będą też utwory z ostatnich albumów zespołu, wydanych w 2022 i 2023 roku, a także wspomnianego „Curious Ruminant”.

Zespół wystąpi w Polsce:
• 5 grudnia 2025 roku w krakowskim ICE

• 7 grudnia 2025 roku w Sali CSK w Lublinie

Bilety w cenie od 159 złotych dostępne na eBilet, Eventim, Kupbilecik, Ticketmaster, Rock Serwis.

Jethro Tull, założony w 1967 roku, to jeden z najbardziej wpływowych i rozpoznawalnych zespołów w historii muzyki rockowej. Pod kierownictwem charyzmatycznego lidera Iana Andersona, grupa stworzyła unikalne brzmienie, łączące rock, folk, blues, elementy muzyki klasycznej i jazzowej. Zespół wydał



FOT. ART MUZA

ponad 30 albumów, które sprzedały się w nakładzie przekraczającym 60 milionów egzemplarzy na całym świecie.

W nagraniach nowego albumu wzięli udział obecni członkowie zespołu: Ian Anderson, David Goodier, John O'Hara, Scott Hammond oraz debiutujący gitarzysta Jack Clark. Gościnnie pojawili się również byli muzycy Jethro Tull – klawiszowiec Andrew Giddings i perkusista James Duncan.

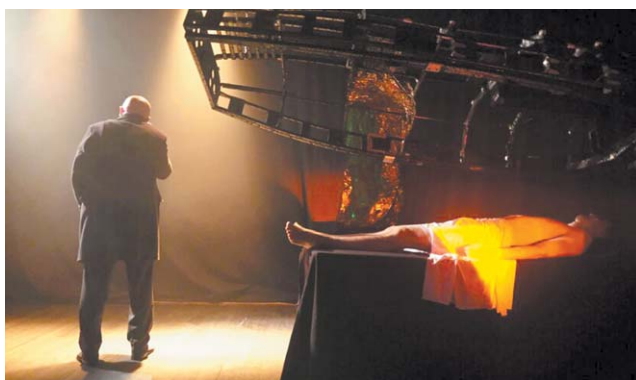
(OPRAC. RAD)

Trzy miesiące na scenie

PLANY Teatr Centralny w Lublinie pochwalił się planami i premierami, które zobaczymy w najbliższym czasie. Będzie dużo Lema, będzie komedia z wątkiem kryminalnym osadzona w sanatorium.

Ten weekend to Zły w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego (24, 25 i 25 stycznia o godzinie 20). Kolejny weekend to **KSIĘGA ZNAKU** neTTheatre (na zdjęciu). Za scenariusz, reżyserię i muzykę odpowiada Paweł Passini. Spektakl jest częścią Tryptyku maltańskiego, realizowanego w ramach projektu „Azyl pisarzy”.

Na 7 lutego zaplanowana została premiera przedsta-



wienia Sanatorium Zdrowie Plus Teatru Seniora w reżyserii Michała Zgieta.

Do uzdrowiska ze wszystkich stron kraju zjeżdżają kuracjusze. Wszystko toczy się normalnym rytmem:

meldunek, obiad, kolacja. Pensjonariusze są ciepło przyjęci przez obsługę medyczną. Sytuacja zmienia się podczas pierwszego wieczorku tanecznego... To komedia charakterów i sy-

tuacji, z wątkiem kryminalnym, osadzona w realiach sanatorium. Powstał na podstawie autorskiego scenariusza reżysera, aktora, założyciela i opiekuna Teatru Seniora, Michała Zgieta.

PREMIERA 7 lutego, godzina 18. Sala Czarna Centrum Kultury w Lublinie. Cena: normalny 30 zł / ulgowy 20 zł 14-16 lutego do zobaczenia Sceny, które nie weszły (Scena Komedi).

22 lutego wystąpi Kwartet Futurologiczny. To koncert z muzyką, która została skomponowana do spektaklu Kongres futurologiczny w reżyserii Daniela Adamczyka zespołem Tęgie Chłopy. Miej-

sce: Sala Widowiskowa Centrum Kultury w Lublinie.

Będzie też przedstawienie Kongres futurologiczny: 28 lutego, 1 i 2 marca.

7-9 marca to Serce (Scena InVitro). Koncepcja, adaptacja i opracowanie dramaturgiczne tekstu, reżyseria: Monika Czajkowska. Spektakl jest częścią projektu Dekalog Teatralny.

14-16 marca Teatr Centralny zaprasza na Pod lodem (Scena InVitro) w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego. To uzupełnienie, współczesnienie i rozmowa z pierwszym odcinkiem „Dekalogu” Kieślowskiego i Piesiewicza.

W weekend 15-16 marca będzie też grany spektakl dla dzieci EkoBajka (Scena Komedi). Kilka słów tylko do Ciebie, które powtarzam bez końca (neTTheatre) w reżyserii (i z muzyką) Pawła Passiniego to propozycja na 19 i 20 marca. Spektakl jest częścią Tryptyku maltańskiego, realizowanego w ramach projektu „Azyl pisarzy”. 22 i 23 marca do zobaczenia kolejne przedstawienie Passiniego: Ryt przejścia.

Bilety w serwisie bilety24.pl i w kasie Centrum Kultury w Lublinie.

Więcej na stronie ck.lublin.pl.

(RAD)

Ella la Rabia



MUZYKA Hiszpański zespół zagra w sobotę (25 stycznia) w Klubie Muzycznym CSK. Ich koncert jest częścią wydarzenia Festiwal Teledysków In Frame.

Ella la Rabia łączą różne style muzyczne, takie jak: metal, kanaryjską muzykę ludową, hardcore, punk rock i jazz. Początek koncertu o godzinie 21:45. Wstęp wolny.

W programie festiwalu znajdą się projekcje najciekawszych teledysków z całe-

go świata również w formie VR. Zaplanowano panele dyskusyjne z udziałem reżyserów, artystów i producentów, którzy podzielą się swoją wiedzą na temat procesu twórczego oraz wyzwań związanych z produkcją teledysków. W festiwalu wezmą udział twórcy produkcji audiowizualnych tacy jak: GrzVideos, Mikołaj Kołodziejczyk, Sebastian Graboś, Damian Bieniek z KUL, Studio Powidok i inni.

MG

Czarek Sikora

STAND UP Czarek Sikora zaprasza na wieczór pełen nowych żartów. Komik wystąpi 27 stycznia (poniedziałek) w Kultowej Klubokawiarni na lubelskich Czubach. Bohater wieczoru wystąpi w nowym programie „Ballada”. Początek o godzinie 19:00. Bilety do kupienia w internecie.



MG

Gala karnawałowa w Operze

MUZYKA Opera Lubelska zaprasza na Galę Karnawałową w stylu brilliant, która zaświeci blaskiem Wiednia i Paryża. Program koncertu złożony jest z najpopularniejszych arii oraz duetów operetkowych i musicalowych wszech czasów. Nie zabraknie ognistych czarodaszy, porywających podróży do wiedeńskich sal balowych, urokliwych altan czy francuskich uliczek zabiorą publiczność soliści lubelskiej Opery:

• Kamila Lendzion – sopran • Joanna Nawrot-Maciejowska – sopran • Dorota Szostak-Gąska – mezzosopran • Piotr Maciejowski – tenor • Jakub Milewski – baryton

Towarzyszyć im będzie Orkiestra Opery Lubelskiej pod kierownictwem Łukasza Sidoruka, a także Balet Opery Lubelskiej.

Terminy: 7 i 8 lutego, godz. 18 oraz 9 lutego, godz. 17. Bilety: Dział organizacji widowisk: tel. 81 532 25 21, Kasa biletowa: tel. 81 532 96 65; kom. 502 662 956 albo e-mail: widownia@operalubelska.pl

MG

MOTORYZACJA

KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4542

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

147024L01.A



Zamów
ogłoszenie drobne
w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.
* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

000825L01.A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

**SPRZEDAM dom 160 m2 z
działką Biała Podlaska tel.
793 046 327.**

145924L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość

zamieszkania. tel.
503034634.

005325L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

133124L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

136624L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,

**implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel.
81 534 62 60; BEZPŁATNE
PROTEZY zębowe bez
kolejki w ramach NFZ, ul.
Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654**

146324L01.A

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

Lubelski Zarząd Obsługi Przejść Granicznych**INFORMUJE,**

że na stronie www.lzopg.bip.mbnet.pl/wynajem
(<http://www.lzopg.bip.mbnet.pl/wynajem>)

**został umieszczony wykaz wolnych
pomieszczeń do wynajęcia znajdujących się
na przejściach granicznych w woj. lubelskim.**

in137

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

STAROSTA CHEŁMSKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji Nr 5/24 z dnia 23.12.2024 r. znak: AB.6740.4.10.2024 udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla Wójta Gminy Ruda – Huta z siedzibą: ul. Niepodległości 44, 22-110 Ruda – Huta, polegającej na budowie drogi gminnej nr 104908 L (ul. Kościelna) od km 0+002,70 do km 0+952,27 w miejscowościach Chromówka i Ruda – Huta gmina Ruda – Huta.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębach ewidencyjnych nr: 0001 Chromówka oraz 0016 Ruda – Huta, w jednostce ewidencyjnej 060309_2 Ruda-Huta.

I. Działki wchodzące pod inwestycję (w liniach rozgraniczających):

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0001 Chromówka, działki nr ewid. 71, **75/6** (75/3); **75/8** (75/4); **75/10** (75/5); **83/1** (83); **86/4** (86/3); **88/4** (88/1)*;
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0016 Ruda – Huta, działki nr ewid. 703; **592/1** (592); **630/3** (630/1); **630/5** (630/2); **624/1** (624); **629/1** (629); **627/1** (627); **628/1** (628); **625/1** (625); **626/1** (626); **633/1** (633); **642/4** (642/1); **642/6** (642/2); **649/1** (649); **650/1** (650); **651/1** (651); **652/3** (652/1); **652/5** (652/2)*.

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości

II. Działki dzielone pod inwestycję *:

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0001 Chromówka, działki nr ewid.: 75/3 wg projektu podziału na działki nr **75/6** i 75/7; 75/4 wg projektu podziału na działki nr **75/8** i 75/9; 75/5 wg projektu podziału na działki nr **75/10** i 75/11; 83 wg projektu podziału na działki nr **83/1** i 83/2; 86/3 wg projektu podziału na działki nr **86/4** i 86/5; 88/1 wg projektu podziału na działki nr **88/4** i 88/5;
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0016 Ruda – Huta działki nr ewid.: 592 wg projektu podziału na działki nr **592/1** i 592/2; 630/1 wg projektu podziału na działki nr **630/3** i 630/4; 630/2 wg projektu podziału na działki nr **630/6** i 630/7; 624 wg projektu podziału na działki nr **624/1** i 624/2; 629 wg projektu podziału na działki nr **629/1** i 629/2; 627 wg projektu podziału na działki nr **627/1** i 627/2; 628 wg projektu podziału na działki nr **628/1** i 628/2; 625 wg projektu podziału na działki nr **625/1** i 625/2; 626 wg projektu podziału na działki nr **626/1** i 626/2; 633 wg projektu podziału na działki nr **633/1** i 633/2; 642/1 wg projektu podziału na działki nr **642/4** i 642/5; 642/2 wg projektu podziału na działki nr **642/6** i 642/7; 649 wg projektu podziału na działki nr **649/1** i 649/2; 650 wg projektu podziału na działki nr **650/1** i 650/2; 651 wg projektu podziału na działki nr **651/1** i 651/2; 652/1 wg projektu podziału na działki nr **652/3** i 652/4; 652/2 wg projektu podziału na działki nr **652/5** i 652/6.

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0001 Chromówka, działki nr ewid.: 74/1, 86/1;
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0016 Ruda – Huta działki nr ewid.: 623, 633 (**633/2**), 649 (**649/2**), 630/2 (**630/6**), 650 (**650/2**), 652/2 (**652/6**), 592 (**592/2**).

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych:

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0001 Chromówka, działka nr ewid.: 94;
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0016 Ruda – Huta działka nr ewid.: 683.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę drogi, wykonanie poboczy gruntowych ulepszonych, przebudowę skrzyżowań, budowę zjazdów, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego, przebudowę sieci uzbrojenia terenu kolidującej z inwestycją (w tym sieć elektroenergetyczna i teletechniczna) oraz wycinkę drzew i krzewów kolidujących z projektowaną infrastrukturą. Opracowanie projektowe ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszych.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 92) w godz. 7.30-15.30.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Chełmskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia. Ponadto informuję, że zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego. Dodatkowo, działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nadaję niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

in136



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



GME-SN-I.7125.110.1.2025

PREZYDENT MIASTA LUBLIN podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 24 stycznia 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali
(nr GME-SN-I.7125.110.1.2025), stanowiących
własność Gminy Lublin, przeznaczonych
do sprzedaży na rzecz najemców**

zgodnie z uchwałą Rady Miasta Lublin nr 466/XI/2019 z dnia 21 listopada 2019 roku, uchwałą Rady Miasta Lublin nr 883/XXXVIII/2006 z dnia 23 lutego 2006 roku oraz uchwałą Rady Miasta Lublin nr 366/XVI/2004 z dnia 4 marca 2004 roku.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in133

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*ukazują się
w poniedziałki
i piątki*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

Litery z pól od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - aforyzm Józefa Bułałowicza.

Rodzaj ostrej przy-prawy	Złoty – dla mistrza	Przylądek z latarnią morską	Był nim Rudolf Valentino	Rita, aktorka z USA	Na kliszę fotograficzną	... Wilhelmi	Caruso, śpiewak	Omawia warunki małżeństwa
Producent opon	Piłki, dołka albo grządek	Papka, breja	Szyderstwo, ironia	Uderzenie bilar-dzisty	Położnik (daw-niej)	Robot kuchen-ny	Komnat-ka, izdebka	Brzę-czący pieniądz

Wiatr na Saharze	Ani poziom, ani pion	1	5	8			34	21
Dozorca w pasiaku (więzień)	Żółty kamień ozdobny	9			30			24
Miasto w Prowansji	Mgiełka nad moczarami			10	4			
Japońska ryżówka	Rycerz z Bogdańca	6						16
Sean Connery z racji nacji	Krajowa kawa zbożowa	7			19	32		3
Imię córki pani Dulskiej	Marka ciężarów-ki z Czech		15	11			26	
Imię dla psa (z liter: kres)	Grzejnik gazowy do wody	33						31
Żylna ciemno-czerwona	Zalecanki			18		35		
Największy port morski Bułgarii	Rodzaj ciastka z kremem		2					
Klasa, gatunek czegoś	Wersja próbna Photo-shopa	20		25		27	29	12
Znana gra karciana	Płynię przez Zagrzeb							
Naczynie z napiw-kiem	... East-wood („Bрудny Harry”)	23			28			
Stolica Wietna-mu	Podsta-wa marynaty	13		17		14	22	36

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	34
35	36

Litery z pól od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - aforyzm Władysława Grzeszczyka.

Duże naczynie z fikusiem	Imię Kwiat-kowskiej	Słynna wypow-owiedź Hamleta	Eldora-do, raj (jak kraj)	But z mesz-kiem	Krzy-sztof Trzciański	Gałązka wierz-bowa	Łączy kompu-ter z cerkwią	... węglą; czad
Łożnińska w „Daleko od szosy”	Stan w USA lub ... Jones z filmów	... Przybora	Ukwie-cona grządką	Mebel z licznymi szufla-dami	Mułka z obory	Szczyt w Tatrach	Zły prze-wodnik (fiz.)	Znawca ludzkiego ciała

Radiowy konkurs	Kij cepa, służący do młócenia	34	9					20
Paczka 500 arkuszy papieru	Franco, włoski aktor	3		26		31	21	23
Członek wolnomu-larstwa	Płynię przez Scinawę							15
Ryba morska; pode-szwica	Błękitne w pogodny dzień		35	33				
Bity już za Łokietka (moneta)	Postać z „M jak miłość”	1			2			
Pora roku z kanikula	Soleni-zantka z 17 VIII		5			25		13
Miejsce zagłęcia czegoś	Młodsza od króla	14		4	32			22
Trawiasty – na Wimbledonie	Ostoja wartości; bastion	11						
Lider zespołu Czesław Śpiewa	Żona Nikode-ma Dyźmy						16	
... Oldfield, muzyk	Jeremy, ang. aktor	28	12	7	19	24		29
Ki... z Kition filozof grecki	Lokum skazańca					17		
Informa-cje w kompute-rze	Elektro-da, nie katoda		27	10				36
Z wiosłem o dwóch piorach	Ciężka w boksie	6		30			18	8

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	34
35	36

Litery z pól od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Np. Richtera (meteor.)	Pomoc, odsiecz	„Ojciec ...” powieść Balzaka	Bez niej nie byłoby bez	Paczka pod choinką	Druga ...; żonusia	Zagłębie, klub piłkarski	Reżyser „Czar-nych chmur”	Wez-uwisz – Neapol, Etna – ?
Cienka tkanina na sukienki	Włókno na poń-czochy	Piąty cesarz rzymski	W menu wielory-bów	Tam więziono Janka Bytnara	Polski skoczny taniec ludowy	... kawy, zakład	Dyspo-nuje rozległą wiedzą	Wśród owoców morza

Rywal Pudziana (MMA)	Zamyka-ny kłap otwór silosu	16		15		3	26	13
Kończy-nę górna łączy z tułowiem	Narzutka futrzana							
Tkanina z włosiem; aksamit	Rzeka w Dobrym Mieście	9	23		29			
Udzielona wska-zówka	Śpiewa „Radość ze szkła”						21	
System, metoda postępo-wania	Ssak jak kryjówka myszy		20	1	2		27	
Machloj-ki, przekrety	„Brzdąc” w wosku						28	
Grzyb lub mały pies	Nad nim Florencia		14					
Zgrane towarzy-stwo	Podmok-ły teren; mokradło			18	8			30
Dopływ, np. benzyny	„Kropka” w depeszy	6			4		5	
Odblask pożaru (na niebie)	... diece-żalna (rel.)		10			19		
... Hood, z lasu Sher-wood	Ruso-wicz, cór-ka Ady	17						11
Wzywały rycerzy na wojnę	Sergio, włoski reżyser			24				
Ptak, który łącznie dżdzu	Kurz je pokrywa w archi-wach	12		7		22	25	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30

Litery z pól od 1 do 32 utworzą rozwiązanie - aforyzm Gabrieli Zapolskiej.

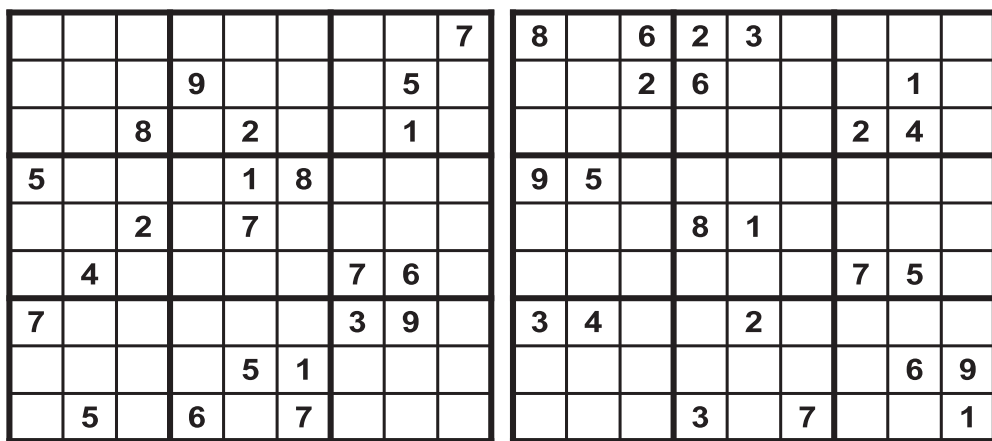
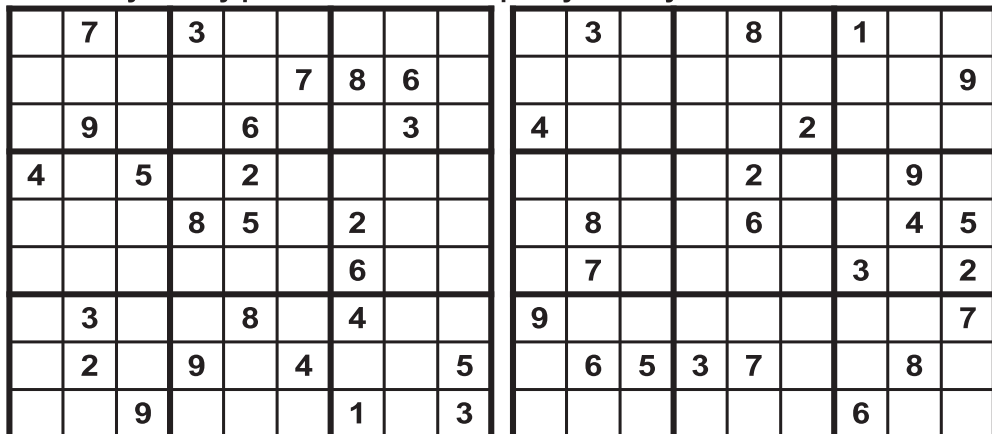
Inuita z dalekiej północy	Rodzaj opako-wania; tutka	Woj-ciech, dżez-men	Uniesie-nie, zapal	Zdarza się na drodze	Jasiek, który ma strąki	Lis, szelma z wiersza	Wystapi-ła w roli Frani Maj	... karu-zelowa, obra-biarka
Paczka, plik	Mitolo-giczny „cier-piętnik”	Substan-cja o zapachu mięty	Na głowie robota	Amer. aktor („Twier-dza”)	Serial krymina-lny z A. Guzik	Przyrząd z igłą magnetyczną	Kuzynka brzosk-wini	Machina do burzenia murów

Biały – dominika-nina, cystersa	Egzoty-czny kot; kuguar		18	12		20	11	28
... do żucia; ba-lonówka	Bogini w Parteno-nie		5					
Element zawie-szenia, z piórami	Oszu-stwo lub przy biurku							4
Przen.: liche mieszka-nie	Piłkarski klub z Medio-lanu	3	14		27		24	30
O na tablicy Mendele-jeva	Braxton, piosen-karka (imię)			19				21
Trofeum Apacza	Na pudry i zasypki (minerał)							
Polski taniec ludowy	Duży rozmiar ubrania	29	13			10		
Beata, aktorka („Archiwi-sła”)	... Zjed-noczone; USA			6	1	32		
Kijek jak tysiąc	Imię Vonne-guta, pisarza						9	
Powieść rodowa	Szafran, śpiewa jazz	26	2					
„Twarda” waluta	Naiwna córka Dulskich (lit.)			17				8
Inter-netowy odsyłacz	Seymour lub Fonda, aktorki	16				31		
Grupa społecz-na; klan	Instru-ment „Ptaszy-na”		15	23		25	7	22

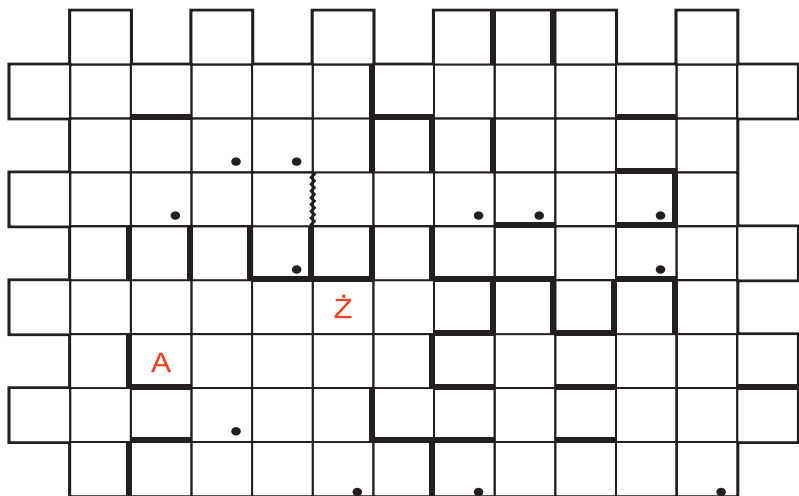
1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32

SUDOKU

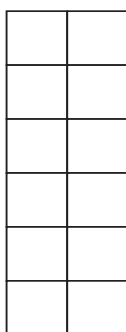
Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.



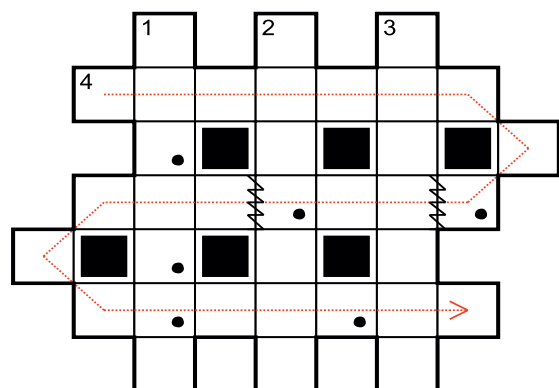
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł części „Gwiezdných wojen”.



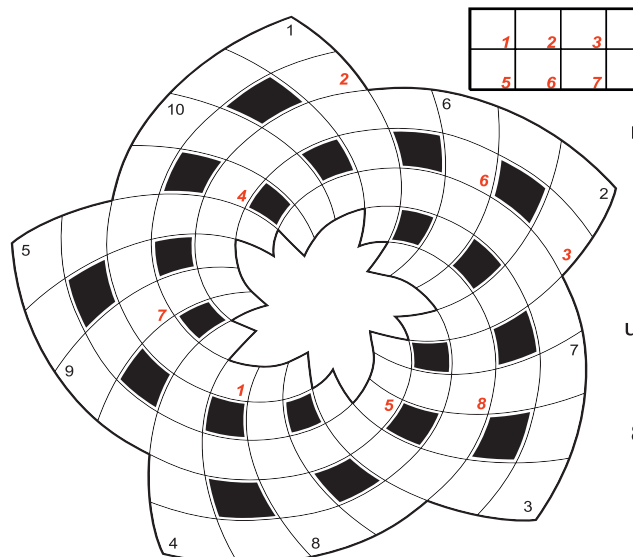
OD A DO Ż



A) Ozdobna tkanina ścienna (np. wawelski) (5). **B)** Wieża wznoszona w Babilonie (5). **C)** Przylądek na Florydzie (USA) (9). **D)** Opryszek budzący strach (4). **E)** ... Hemingway, amer. pisarz (6). **F)** Kaprys, fantazja (9). **G)** Indyjski krokodyl (6). **H)** Wyraz zachwyty dla kogoś (4). **I)** ... Węgrowska, piosenkarka (5). **J)** Jakub, czeski skoczek narciarski, zdobywca Pucharu Świata w sezonie 2005/2006 (5). **K)** Wielki łobuz (5+6). **L)** ... Croft, rola A. Jolie (4). **Ł)** Linia, która ma kąty (6). **M)** Impresario artysty (8). **N)** „... ach uśmiechnij się” Kiepur (5). **O)** Tkanina lub kamień ozdobny (4). **P)** Kierunek lub na szachownicy (4). **R)** Strona z wartością monety (6). **S)** George (1804-76), pisarka francuska, miłość Chopina (4). **Ś)** Zuch, chwyt (7). **T)** Mieszkańca miasta z klubem Juve (7). **U)** Brak przesady; powściągliwość (5). **V)** Skocznia narciarska w Planicy (9). **W)** ... Panfil-Gonzalez, była maratonka (5). **Y)** Japoński syntezator lub motocykl (6). **Z)** Umieszczanie na liście chętnych do szkoły (6). **Ż)** „Daremnne ..., próżny trud” (Asnyk) (4).



CIĄGOKRZYŻÓWKA
Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę zespołu rockowego
Ciągiem:
4) Tytuł przeboju zespołu Perfect.
Pionowo:
1) Np. 100 złotych na banknocie.
2) Przyprawa korzenna (laska ...).
3) Adam, amerykański aktor komediowy („Nie zadzieraj z fryzjerem”, „Wykiwać klawisza”)

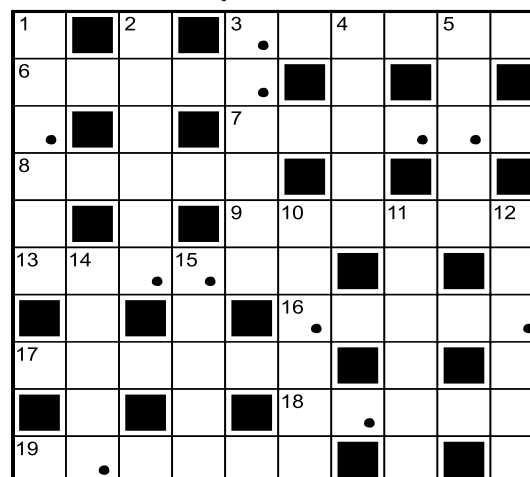


ROZETA
Litery z pół ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie z kategorii miasta w Polsce.

Prawoskrętnie:
1) Jaja, mleko, sery.
2) Gród Neptuna.
3) Kolędnik z widłami.
4) ... do kawy, urządzenie. 5) W rodzinie Muminków (4+2).
6) ... angielskie.
7) ... Spokojny; Pacyfik.
8) Główny plac starówki.
9) Miejscowość na Szlaku Orlich Gniazd.
10) ... John i Dua Lipa („Cold Heart”).

Lewoskrętnie (wyrażenia 2,3-wyrazowe): 1) Przebój Perfectu (3+5+4). 2) Słup dymu i pyłów po wybuchu jądrowym (5+7). 3) Kolej lub linia kolejowa (dawna nazwa) (5+7). 4) Pani od kuchennych rewolucji (5+7). 5) Osoba, która wkracza w dorosłe życie, występująca przeciwko zastanym wartościom, normom obyczajowym (5+7).

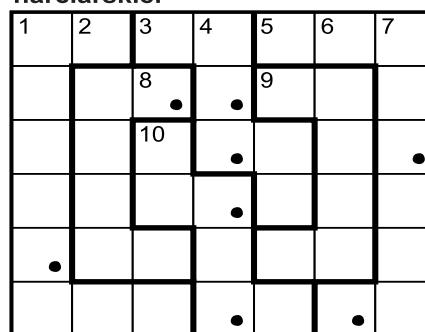
KRESKÓWKA. W każdym podanym słowie lub wyrażeniu wykreskowane litery składają się na wyraz wpisywany do diagramu. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę instrumentu.



Poziomo:
3) Bit _ a / Wa _ s _ _ _ sk _ .
6) sp _ _ woz _ a _ _ e.
7) _ _ _ demio _ _ _ ia.
8) „No _ _ / s _ at _ / cesa _ za”.
9) _ i _ o _ a / c _ ub _ _ ka.
13) _ om _ _ ty _ _ n _ _ śc.
16) d _ ia _ _ / samobie _ n _ .
17) _ rz _ sz _ i _ _ .
18) k _ _ _ kc _ on _ r.
19) mat _ _ / p _ _ _ _ ożona.

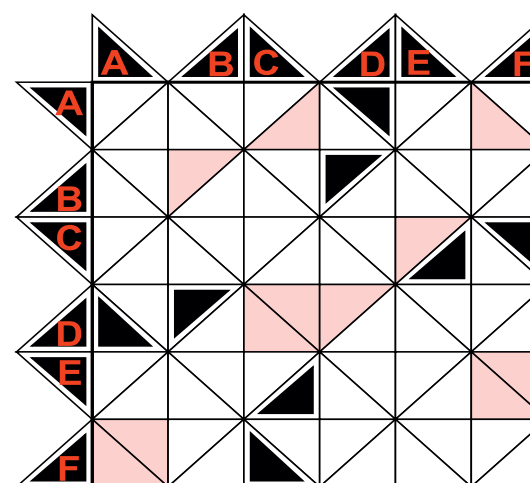
Pionowo:
1) Dą _ _ _ _ / Gó _ nicza.
2) s _ _ a / o _ _ _ szczo _ a.
3) _ _ c _ ma _ _ _ ałek.
4) gr _ _ _ et / g _ _ _ ski.
5) _ o _ a / t _ _ alet _ _ .
10) _ _ s _ ałk _ _ _ pa _ ki.
11) Ko _ _ _ lek / _ _ at _ _ .
12) _ o _ uński / _ i _ rni _ i.
14) Budk _ / Su _ l _ _ _ .
15) _ uk _ _ rni _ _ ka.

ZAPLATANKA. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - z kategorii skoki narciarskie.

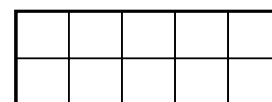


Wzdłuż linii pogrubionych: 2) Filcowa pod nóżkę mebla. 3) Gałgan, nicpoń. 5) Człowiek, któremu ktoś się zwierza ze swoich spraw osobistych, tajemnic. 8) Pilnik do drewna; rązpla. 9) Ludowy, np. kolęda (chodzić po ...). 10) Model Nissana (anagram: mer + Ala).
Pionowo: 1) Pęd do rozmnażania krzewów (anagram: ład + kod). 2) Kociół z przykrywą ze śrubą. 3) Narzędzie do ostrzenia noży. 4) Nasz producent sprzętu AGD. 5) Nadawała połysk włosom. 6) Miejsce pod kompresem. 7) Słuchają homilii.

MAGICZNA KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA
Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko piosenkarki.



Poziomo i pionowo:
A) Ukartowanie, np. intrygi ~ Dzwonek karciany.
B) Lista światowego dziedzictwa ... ~ ...-Zdrój, uzdrowisko.
C) Bułgarski wermut.
D) Dżersej, to mlecznego (4+5).
E) Udawał dzika („Sami swoi”) ~ Wystąpiła w roli Frani Maj („Niania”).
F) Miecznik (ssak) ~ Ten, kto uiszcza jakieś należności.



Wziąć przykład z Lechii

PLS 1. LIGA SIATKARZY PZL

Leonardo Avia Świdnik zagra w niedzielę na wyjeździe z BBTS Bielsko-Biała

Świdniczanie mają bardzo trudne zadanie. Gospodarze mieli pracowity tydzień. W ubiegły czwartek zmierzili się z liderem ChKS Chelmem, a w środę awansem rozegrali mecz z Lechią Tomaszów Mazowiecki. W pierwszym starciu ulegli 0:3, w drugim 1:3. W meczu z Lechią podopieczni Siergieja Kapelusza wygrali pierwszego seta 25:22. W trzech kolejnych odsłonach musieli już uznać wyższość gości z Tomaszowa: 25:23, 28:26, 25:20.

BBTS jest na plusie jeśli chodzi o bilans zwycięstw. Z 18 meczów wygrał 10. Ostatnio zwyciężył 9 stycznia BKS Visłę Proline Bydgoszcz 3:0, w ramach 18. kolejki PLS 1. Ligi. Wcześniej odnieśli pięć zwycięstw z rzędu. Kluczowymi zawodnikami najbliższego rywala świdniczan są atakujący Szymon Romać. Ważnymi graczami są także bracia Bartłomiej i Mateusz Zawalscy. Nie można też zapominać o przyjmującym Bartoszu Pietruczuku i rozgrywającym Szymonie Janusu.

Miejscowi, podobnie jak Avia, celują w przełamanie serii porażek. Świdniczanie przegrali z SMS PZPS Spałą (2:3), w minioną sobotę, w Radomiu, z Czarnymi. Mecz będzie walką po podwójną stawkę, obie drużyny dzieli w tabeli zaledwie punkt. Avia jest piątą, BBTS siódmą.

(GROM)

Powtórka mile widziana

PLUSLIGA SIATKARZY GKS Katowice będzie przeciwnikiem Bogdanki LUK Lublin w spotkaniu 22. kolejki. Pierwszy gwizdek w hali Globus, w sobotę, o godzinie 20.30

Lublinianie są faworytem i zamierzają wywiązać się z tej roli. Marcin Komenda i spółka to obecnie czwarta ekipa rozgrywek, która plasuje się w tabeli za medalistami ubiegłego sezonu: mistrzem Jastrzębskim Węglem, wicemistrzem Aluron CMC Wartą Zawiercie oraz brązowym medalistą PGE Projektem Warszawa. Sporo emocji swoim kibicom siatkarze Bogdanki LUK zafundowali w ostatniej kolejce, w której gościli w Suwałkach. Po bardzo zaciętym spotkaniu pokonali miejscowy Ślepsk Małow 3:2. Dość powiedzieć, że po dwóch setach górą byli gospodarze i naprawdę nie zanosilo się aby sytuacja uległa zmianie. Na szczęście, podopieczni Massimo Bottiego w porę „obudzili się” i w trzech kolejnych odsłonach byli już górą. W zagrywce rzucił Wilfredo Leon, w ataku Kewin Sasak, zdobywca statuetki MVP. Było to bardzo zacięte spotkanie, dość powiedzieć, że tie-break zakończył się wynikiem 19:17 dla Bogdanki LUK.

W minionej kolejce GKS Katowice nie miał szczęścia,



W ostatniej kolejce Bogdanka LUK Lublin wygrała na wyjeździe ze Ślepskiem Małow Suwałki

FOT. PLUSLIGA

mierzył się u siebie z Asseco Resovią Rzeszów. Gospodarze przegrali w trzech setach: 18:25, 18:25 i 17:25. Najskuteczniejszym zawodnikiem katowiczian był w tym meczu przyjmujący

Aymen Bouguerra. Tunezyjczyk zdobył dla swojego zespołu 10 punktów. Trzy mniej zapisali na koncie atakujący Damian Domała oraz środkowy Łukasz Ułowicz.

Drużyna Grzegorza Słabego ma bardzo wymagający sezon. Na 21 spotkań wygrała zaledwie trzy. GKS Katowice ma sposób na Barkom Każany Lwów, z którym wygrał dwukrotnie: u siebie, w piątą

kolejce, 3:1 oraz na wyjeździe, 3:0. Trzeci raz katowiczanie zwyciężyli w ramach 16. serii spotkań, na boisku beniaminka Nowak-Mosty MKS Będzin (3:2). Na koncie GKS znajduje się dziewięć punktów. Jedno „oczko” drużyna z Katowic przywozila z Gorzowa Wielkopolskiego, po porażce z Cuprum Stilonem 2:3.

Najlepiej punktującym w GKS jest atakujący Bartosz Gomulka, który dotychczas zdobył 230 punktów. Na drugim miejscu jest Tunezyjczyk Bouguerra (225). Na trzecim stopniu podium znajduje się Yevhenii Kisiluk. Przyjmujący z Ukrainy ma na koncie 210 „oczek”. Po 21 meczach katowiczanie zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Gdyby teraz zakończył się sezon, sobotni rywal lublinian zostałby zdegradowany z PlusLigi.

W sobotę lublinianie staną przed szansą powiększenia dorobku. Patrząc na sportową klasę przeciwnika nie powinni mieć problemów. Końcowy wynik zależeć będzie także od poziomu koncentracji. W pierwszym meczu w Katowicach wygrali 3:0 (25:23, 25:20, 25:16).

(GROM)

Wrócili po pięciu latach

PIŁKA NOŻNA Solidarność PZL, Neptun i Dywany triumfatorami Turnieju o Puchar Burmistrza Świdnika

Turniej futsalu został reaktywowany za sprawą stowarzyszenia Manufaktura Futbolu. W hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Świdniku, która była oficjalnym partnerem turnieju, w trzech kategoriach rywalizowało 17 drużyn.

W najbardziej prestiżowej kategorii open do walki stanęło osiem zespołów. W finale Neo.Net zmierzył się z Solidarnością PZL, jedną z najbardziej utytułowanych ekip w poprzednich edycjach. Po bezbramkowym remisie w konkursie rzutów karnych lepsza była

ekipa PZL (3:2). Trzecie miejsce zajęli futsaliści KS Kolonia Struża, po wygranej 2:0 z Eco-World. Wyróżnienia indywidualne odebrali: Bartłomiej Barwiak (Neo.Net) - najlepszy strzelec (19 bramek), Radosław Lichowski (KS Kolonia) - najlepszy bramkarz oraz Adam Słowik (Solidarność PZL) - najlepszy piłkarz.

Trzy zespoły zgłosiły się do oldbojów 45+. Najlepszy był Neptun, który ograł Reprezentację Polskich Pisarzy 3:1 oraz rozgromił Huragan Pniówno 13:0. Srebro wywalczyli „ludzie pióra i klawiatury”, który pokonali

Huraganu 5:1. W ekipie do wodzonej przez kapitana Zbigniewa Masternaka zagraли m.in. Arkadiusz Onyszko, były reprezentant Polski, srebrny medalista olimpijski z Barcelony z 1992 roku, który na tym turnieju został wybrany najlepszym bramkarzem, a także Sławomir Kozłowski, były mistrz Polski juniorów w barwach Motoru Lublin, uhonorowany statuetką dla najstarszego zawodnika oraz Artur Ryczek, były piłkarz Motoru, między innymi uczestnik słynnego meczu sparingowego lubelskiego zespołu z Realem Madryt. Najlep-

szym strzelcem w tej kategorii został Paweł Pranagal z Neptuna, zdobywca pięciu bramek, a najlepszym piłkarzem, jego kolega z drużyny Jacek Kochalski.

Emocje były także w kategorii oldbojów 35+, gdzie zagrało sześć zespołów. Z kompletem zwycięstw wygrały Dywany Łuszczów. W finale pokonały Reprezentację Ziemi Jana Kochanowskiego 5:0. Losy brązu rozstrzygnęły się dopiero po rzutach karnych. Po remisie 2:2 Air Construction Oldboy Włodawa z Provend-SZKiC Express, konkurs „11” wygrała ekipa burmistrza Świdnika

Marcina Dmowskiego (2:0). Najlepszym strzelcem został Kamil Cieśla (Dywany Łuszczów), z 11 golami. Najlepszym bramkarzem wybrano Przemysława Szpurę (Provend-SZKiC Express), a tytuł najlepszego piłkarza zdobył Mariusz Sobieszek (Reprezentacja Ziemi Jana Kochanowskiego).

Nagrody uczestnikom turnieju wręczali burmistrz Świdnika Marcin Dmowski oraz dyrektor SP nr 3 Leszek Kalicki. Szczegółowe wyniki turnieju są dostępne na stronie manufakturafutbolu.futbolowo.pl.

(GROM)



PGE START LUBLIN
VS. ARRIVA POLSKI
CUKIER TORUŃ



26.01.2025 | NIEDZIELA
15:30 | HALA GLOBUS

Krok po kroku po trofeum

PEKAO S.A. PUCHAR POLSKI KOSZYKAREK Wczoraj w Sosnowcu rozpoczął się finałowy turniej. Polski Cukier AZS UMCS Lublin wejdzie do gry dopiero dzisiaj

Kamil Koziół

Finałowy turniej jeszcze zanim się rozpoczął napotkał drobne problemy. Wszystko przez fatalną sytuację organizacyjno-finansową w KGHM BC Polkowice. Przypomnijmy, że mistrz Polski zakwalifikował się do tej imprezy, ale w międzyczasie kompletnie posypał mu się skład. Poskutkowało to tym, że polkowiczanki zostały wycofane z zawodów, a ich miejsce zajął zespół Polskiej Strefy Inwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

I to właśnie ta drużyna zainaugurowała w czwartkowy wieczór turniej w Sosnowcu. Gorzowianki zmierzyły się z IKS Ślęzą Wrocław. W drugiej parze ćwierćfinałowej zagrają MB Zagłębie Sosnowiec oraz MKS Pruszków. Zwycięzca tej rywalizacji będzie przeciwnikiem Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin w piątkowym półfinale. To spotkanie rozpocznie się o godz. 18. W drugim półfinale zwycięzca z pary Gorzów – Ślęza zagra z VBW Gdynia. Do tego etapu mecze będą pokazywane na kanale PZKosz na portalu YouTube. Finał zaplanowany jest na sobotę, a transmisję



Karol Kowalewski ma szansę wywalczyć pierwsze trofeum jako trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

z niego przeprowadzi Polsat Sport 2.

– Staram się wpajać całemu zespołowi i całemu klubowi, żebyśmy szli krok po kroku. Oczywiście mamy swoje cele w szatni, ale my musimy rosnąć z każdym meczem. Jeśli tak się będzie działo, to ten zespół będzie dawał nam dużo radości – mówi o szansach w turnieju w Sosnowcu

Karol Kowalewski, trener Polskiego Cukru AZS UMCS.

Warto wspomnieć, że lublinianki przystąpią do tej imprezy wzmocnione Teaną Muldrow. Transfer ten ogłoszono na początku tygodnia. Amerykanka ma 29 lat, mierzy 185 cm i najlepiej czuje się jako skrzydłowa. Muldrow w przeszłości próbowała się dostać do WNBA, ale nie

zrobiła tam wielkiej kariery. Trzeba zaznaczyć, że w 2018 roku została przez Seate Storm wybrana z 29 numerem w trzeciej rundzie draftu. Muldrow lepiej odnalazła się w Europie, gdzie grała dla francuskiego Landerneau Bretagne Basket. W kolejnych latach występowała poza Starym Kontynentem – w izraelskim Hapoelu Petach Tikva,

meksykańskim Panteraz de Aguascalientes Feminil czy ostatnio w chińskim Shanxi Flame. W lidze chińskiej nie miała wybitnych statystyk, bo w 19 spotkaniach średnio zdobywała 5,4 pkt na mecz.

– W obecnym momencie sezonu nie było zbyt wielu dostępnych graczy na rynku. Teana była najlepszym wyborem, bo może nam dać to, czego potrzebujemy. Jest w stanie rozciągnąć grę, ponieważ dysponuje świetnym rzutem za trzy. Będzie występować na pozycji numer cztery. Teana to typowy stretch four rozciągający grę, dopasowany do realiów nowoczesnej koszykówki. Posiadanie takiego gracza jest dużym wzmocnieniem dla zespołu. Teana miała już swój pierwszy trening z nami w poniedziałek i będzie dostępna na Puchar Polski – powiedział Wojciech Eljasz-Radzikowski, asystent trenera AZS UMCS.

ZMIENNE SZCZĘŚCIE REZERW

W miniony weekend pierwszoligowe rezerwy AZS UMCS Lublin rozegrały dwa spotkania. W sobotę podejmowały w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli KS Basket 25 II Bydgoszcz. Podopieczne Agaty Grabowieckiej wygrały

82:63, a głównymi autorkami tego triumfu były Justyna Adamczuk i Martyna Goszczyńska. Obie zawodniczki grają w strefie podkoszowej. Adamczuk zdobyła 13 pkt i zebrała 11 piłek. Goszczyńska z kolei zapisała na swoim koncie 10 pkt. W niedzielę lublinianki zaprezentowały się już znacznie gorzej i przegrały na wyjeździe z Eneą AZS II Poznań aż 34:84. Za to spotkanie warto jednak wyróżnić Aleksandrę Stasielowicz. 21-letnia rozgrywająca o dobrych warunkach fizycznych zdobyła 4 pkt. Dzielnie wspierała ją 18-letnia Nikola Pogorzelska, która mecz zakończyła z podobnym dorobkiem punktowym. Lublinianki w tabeli swojej grupy zajmują 4 miejsce.

POWALCZĄ O FINAŁ

Swoją turniej w mistrzostwach Polski U-19 rozegrają również młode koszykarki AZS UMCS Lublin. Podopieczne Agaty Grabowieckiej będą gospodyniami półfinałowych zmagania w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Akademicki zagrają kolejno z MUKS Chrobry Basket Głucholazy (piątek, godz. 15.30), Wisłą CanPack Kraków (sobota, godz. 16) i Eneą AZS AJP Gorzów Wielkopolski (niedziela, godz. 12.30). Awans do turnieju finałowego wywalczą dwie najlepsze drużyny.

Nie udało się zdjąć klątwy Kobierzyc

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH KPR Gminy Kobierzyc znowu lepszy od MKS FunFloor. Mimo atutu własnego parkietu lublinianki znowu przegrały z niewygodnym rywalem. Tym razem 23:25

Trainer Paweł Tetelewski przed spotkaniem przyznawał, że nie będzie łatwo o zwycięstwo. – Można powiedzieć, że wisi nad nami jakaś klątwa Kobierzyc – wyjaśniał szkoleniowiec lublinianek. Niestety, w środowy wieczór nie udało się jej zdjąć. W tym sezonie obie ekipy spotkały się już dwa razy i oba mecze zakończyły się porażkami lubelskiej siódemki. I nie jest ważne, czy na ławce trenerskiej zasiadała Edyta Majdzińska, czy już Paweł Tetelewski. Drużyna z Dolnego Śląska w obu przypadkach była wyraźnie lepsza.

Środowy mecz w pierwszej połowie był bardzo wyrównany. W początkowych akcjach wyróżniała się Magda Balsam, która ciężko pracowała po obu stronach boiska. W lubelskim zespole



MKS FunFloor Lublin przegrał w środę pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

szwankowała gra z kołem, dokąd podania dochodziły zazwyczaj w sposób nieprecyzyjny, co utrudniało złapanie piłki kołowym. Momentem przełomowym mogła być 19 minuta, kiedy przyjezdne wyszły na dwu-

bramkowe prowadzenie. Szybko jednak ono zostało zniwelowane, a na przerwę obie ekipy schodziły przy remisowym stanie (12:12).

O losach meczu zdecydował początek drugiej połowy. Gospodyniom coraz trudniej

przychodziło zdobywanie kolejnych bramek. Zawodniczki z Kobierzyc miały z tym mniej problemów i objęły czterobramkowe prowadzenie. Paweł Tetelewski robił co mógł – wprowadzał dwie obrotowe, rotował bramkarkami czy wyłączył Magdalenę Drażyk, ale wszystkie te próby nie dały odrobienia strat. W samej końcówce była na to szansa, ale w jednej z kluczowych akcji błąd kroków odgwiżdżano Steli Posavec. W efekcie KPR Gminy Kobierzyc wygrał 25:23 i awansował na drugie miejsce w tabeli Orlen Superligi.

Trenerzy wprawdzie nigdy nie lubią porównań do swoich poprzedników, to jednak Pawła Tetelewskiego trzeba pochwalić za środowy występ. Szkoleniowiec lublinianek nie był bierny i starał się realnie wpływać na wynik

spotkania. Widać również, że zespół wierzył w jego pomysły i wizję drużyny w meczu z popularnymi „Kobierkami”. Trzy punkty straty do KGHM MKS Zagłębie Lubin to, na tym etapie sezonu, mała strata, którą spokojnie można odrobić chociażby w zaplanowanym na początek lutego bezpośrednim starciu z „Miedziołymi”. (kk)

MKS FunFloor Lublin – KPR Gminy Kobierzyc 23:25 (12:12)

MKS: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Balsam 7, Rosiak 7, M. Więckowska 3, Planeta 3, Szynkaruk 1, Tomczyk 1, Andruszak 1, Pietras, Posavec, D. Więckowska, Matuszczyk, Tomczyk, Nieuwenweg. **Kary:** 4 min.

Kobierzyc: Kowalczyk, Saltaniuk – Wiertlak 8, Buklarczyk 5, Polańska 4, Drażyk 3, Koziół 3, Melekestseva 1, Ważna 1, Kucharska, Pawełek, Stapurewicz, Holinska, Zalesny, Kocińska. **Kary:** 8 min

Sędziowali: Fabryczni i Rawicki. **Wiadomości:** 1928.

Inny wynik: KGHM MKS Zagłębie Lubin – KPR Ruch

Chorzów 35:19. Mecze Sośnica Gliwice – Młyny Stoisław Koszalin i Energa Start Elbląg – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski zostaną rozegrane w sobotę. Spotkanie MKS URBIS Gniezno – Energa Szczepiorn Kalisz odbędzie się w niedzielę. Mecz zaległy: Sośnica Gliwice – KS URBIS Gniezno 24:29.

1. Zagłębie	12	33	352-232
2. Kobierzyc	13	33	377-323
3. FunFloor	12	30	382-299
4. Start	12	25	340-356
5. Gniezno	11	20	333-308
6. Piotrcovia	12	12	323-332
7. Ruch	13	9	343-390
8. Sośnica	11	9	250-305
9. Młyny	11	6	263-326
10. Kalisz	11	0	266-366

29 stycznia: FunFloor – Sośnica (godz. 18, mecz zaległy). 1-3 lutego: Młyny – Zagłębie • Ruch – FunFloor (godz. 18) • Kobierzyc – Start • Piotrcovia – Gniezno • Kalisz – Sośnica.

Krakiewicz tuż za podium

TENIS STOŁOWY

W Drzonkowie rozegrano V Turniej Grand Prix Polski Weteranów. Daleka odległość spowodowała, że tym razem w zawodach wystąpiło tylko trzech zawodników z województwa lubelskiego

Najlepiej spisał się Bogdan Krakiewicz, który wystartował w kategorii 75-79 lat. W meczu o wejście do finału wygrywał z byłym mistrzem Polski weteranów 2:0 w setach i 8:4 w trzecim rozdaniu. Niestety, przegrał ostatecznie 3:4. Po tym, jak musiał uznać wyższość rywali w kolejnych partiach został sklasyfikowany dopiero na miejscach 5-6.

W kategorii 65-69 lat z dobrej strony pokazał się Sławomir Stasiowski. Uplasował się jednak na pozycjach 13-16, na 31 startujących. Trzeba jednak pamiętać, że tenis stołowy trenuje dopiero szósty sezon, a treningi rozpoczął prawie od punktu zerowego. Dodatkowo miał bardzo trudnych rywali z byłymi mistrzami Polski weteranów: Małkusem i Golińskim, którzy ćwiczyli od dziecka. Obaj byli mistrzowie zmierzili się zresztą w finale tej kategorii. Bardzo zacięty pojedynek w Drzonkowie stoczył również Wiesław Wójcik. W kategorii 70-74 lata zajął miejsca 9-10.

Kolejny turniej z cyklu Grand Prix Polski Weteranów zostanie rozegrany w dniach 15-16 lutego w Rzeszowie. **(BS)**

Niebezpieczny przeciwnik na drodze Startu

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY W niedzielę o godz. 15.30 PGE Start rozpocznie drugą rundę w hali Globus. Pierwszym przeciwnikiem lublinian będzie Arriva Polski Cukier Toruń

Kamil Kozioł

W pierwszej rundzie w Arenie Toruń lepszy byli lublinianie, którzy triumfowali 96:90. Była to jednak zupełnie inna rzeczywistość, ponieważ obie ekipy dopiero rozpoczynały sezon. Teraz, kiedy już za nami połowa rozgrywek, wiemy znacznie więcej. Start to czołowa drużyna kraju, która śmiało może marzyć o medalu mistrzostw Polski. Z kolei torunianie to zespół, który powalczy o awans do fazy play-off.

Czerwono-czarni w ostatnim czasie są w znakomitej dyspozycji. Z ostatnich 10 spotkań, na swoją korzyść rozstrzygnęli aż siedem. W tym czasie przegrali tylko ze: Śląskiem Wrocław, Dziakami Warszawa i w ostatniej kolejce z Anwilem Włocławek. Te ostatnią porażkę można jednak lublinianom wybaczyć, bo Anwil to obecnie zdecydowanie najlepsza drużyna Orlen Basket Ligi.

– Anwil rozegrał bardzo dobry mecz. Włocławianie realizowali plan, szukali tego, co chcieli i trafia-



Barret Benson w poprzednim sezonie występował w koszulce Startu, teraz jest zawodnikiem ekipy z Torunia

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

li. Czasami były to łatwe, a czasami bardzo trudne rzuty. W pewnym momencie straciliśmy rytm grania i nie wróciliśmy do niego w czwartej kwarcie. Nie narzekam jednak, bo po pierwszej rundzie mamy bilans 9 zwycięstw i 6 porażek. Przed rozpoczęciem sezonu każdy brałby go w ciemno – mówi Wojciech Kamiński.

Arriva Polski Cukier obecnie zajmuje 10 miejsce w ligowej tabeli. W końcówce ubiegłego roku drużyna prezentowała bardzo słabą dyspozycję przegrywając aż 5 kolejnych spotkań. Przełamanie przyszło w ostatnim spotkaniu 2024 roku, kiedy torunianie pokonali AMW Arkę Gdynia. Później przyszły zwycięstwa nad Śląskiem oraz MKS Dąbro-

wa Górnicza przedzielone jedynie porażką z Kingiem Szczecin. Podopieczni Srdjana Suboticia rzeczywiście grają już lepiej, chociaż trzeba brać poprawkę na to, że Arka i Dąbrowa Górnicza to ekipy prezentujące się w tym sezonie bardzo słabo. Na pewno jednak trzeba zwrócić uwagę na Michała Ertela. Amerykanin to jeden z najlepszych rozgry-

wających Orlen Basket Ligi. Istotną postacią jest także reprezentant Szwecji, Viktor Gaddefors. Co ciekawe, to brat grającego w przeszłości w Starcie Antona Gaddeforsa. Zdecydowanie większe związku z Lublinem ma Bartosz Didusko, który w Starcie grał w sezonie 2014/2015. Młodszy kibice na pewno pamiętają Barreta Bensona. Amerykanin zachwycał fanów w hali Globus swoją grą w poprzednim sezonie.

– Toruń to niebezpieczny przeciwnik, który ostatnio jest w dobrej formie. Posiadają dwóch szybkich rozgrywających, których będzie ciężko zatrzymać. Do hali Globus zawita Benson, który będzie chciał się pokazać swoim fanom. Doszedł do nich także Grzegorz Kamiński. Pytaliśmy o niego w trakcie sezonu, więc na pewno też będzie miał odpowiednią motywację – wyjaśnia Wojciech Kamiński.

Mecz w hali Globus rozpocznie się w niedzielę o godz. 15.30. Transmisję przeprowadzi platforma Emocje.tv.

Finał bez Igi Świątek

TENIS Ponad dwuipółgodzinna, kosmiczna batalia o finał Australian Open kobiet bez happy-endu dla Igi Świątek. W czwartek nasza rodaczka uległa po trzech setach Madison Keys ze Stanów Zjednoczonych, ale i tak osiągnęła swój najlepszy wynik na australijskiej ziemi

Jak wyglądała droga Igi Świątek do półfinału Australian Open? W pierwszej rundzie Polka pewnie pokonała Katerinę Siniakową, a w kolejnej nie dała szans Rebecce Sramkovej ze Słowacji. W trzeciej rundzie wiceliderka światowego rankingu szybko ograła Emmę Raducanu, a w walce o ćwierćfinał okazała lepsza od Ewy Lys. A w nim ograła Emmę Navarro i zameldowała się w półfinale wyrównując przy tym swój najlepszy wynik w Australii.

W półfinale Polka trafiła na Madison Keys ze Stanów Zjednoczonych. Mecz z 14. rakieta światowego rankingu bardzo źle rozpoczął się dla Polki. Świątek nie wykorzystała swojego serwisu i dała się przełamać rywalce już w gemie otwarcia. Reakcja

naszej rodaczki była natychmiastowa i w drugim gemie to ona przełamała rywalkę doprowadzając do stanu 1:1. Niestety, po chwili Świątek znów miała problemy z serwisem i przegrała do zera. Odpowiedź? Kolejne przełamanie na 2:2, a następnie wygranie swojego podania i objęcie prowadzenia 3:2. W kolejnym gemie Keys zaczęła popełniać poważne błędy, a Polka skrzętnie na tym skorzystała. Następnie nasza zawodniczka utrzymała serwis, choć wygrała dopiero na przewagi i prowadziła już 5:2. Od ósmego gema wszystko się zmieniło. Amerykanka najpierw obroniła piłkę setową, by wygrać partię, a następnie poszła za ciosem i doprowadziła do stanu 5:5. Końcówka seta należała jednak znów do naszej rodaczki, która utrzymała



Iga Świątek nie zagra w finale Australian Open

FOT. PAP/EPA

nerwy na wodzy i wygrała pierwszego 7:5.

O drugim secie kibice chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Keys od samego początku dyktowała warunki na kortach i wygrała go 6:1 w przeciągu zaledwie 27 minut. Tym samym o tym, kto znajdzie się w finale decydowała trzecia partia.

A ta zaczęła się od wygranego podania Keys, na które Świątek odpowiedziała gemem serwisowym na swoje konto. Bardzo ważny dla losów spotkania był czwarty gem. Amerykanka prowadziła 2:1, a Świątek przy swoim serwisie musiała mocno się natrudzić by doprowadzić do stanu 2:2. W kolejnych czterech

gemach każda z zawodniczek utrzymywała serwis (4:4), a w dziewiątym Świątek miała aż trzy break-pointy do wyjścia na 5:4, ale ostatecznie nie udało jej się przełamać swojej przeciwniczki. Świątek szybko zapomniała o tym niepowodzeniu i wygrała swój serwis, a potem poszła za ciosem i „przełamała” rywalkę. Co za tym idzie, była o jednego gema od finału. Po dwóch godzinach i 19. minutach gry Polka miała piłkę meczową. Keys zdołała się wybronić, a chwilę później Świątek popełniła podwójny błąd serwisowy i doszło do tie-breaka. A w nim wojnę nerwów wygrała Amerykanka, która wygrała 10:8 i awansowała do wielkiego finału.

W drugim meczu półfinałowym Paula Badosa walczyła z liderką światowego rankingu Aryną Sabalenką.

Pierwszy, bardzo zacięty set padł łupem Białorusinki (6:4). Druga partia była zdecydowanie mniej emocjonująca. Na korcie dominowała Sabalenka (6:2) i zameldowała się w finale.

W piątek odbędą się mecze półfinałowe mężczyzn. Już o 4.30 polskiego czasu na kort wyjdzie Novak Djoković, który o finał powalczy z Aleksandrem Zverevem z Niemiec. W drugim półfinale lider rankingu – Janick Sinner – zmierzy się z Benem Sheltonem.

Finał kobiet zaplanowano na sobotę, a zwycięzcę Australian Open wśród mężczyzn poznamy w niedzielę. **(BS)**

Australian Open – półfinał kobiet

Madison Keys (19, USA) – Iga Świątek (2, Polska) 5:7, 6:1, 7:6 (10:8)

Poprzeczka będzie ustawiona bardzo wysoko

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna w minioną sobotę pokonał w sparingu trzecioliigową Avię Świdnik i w dobrych humorach przepracował kolejny mikrocykl zimowego okresu przygotowawczego. Jego zwieńczeniem będzie kolejny, tym razem bardzo wymagający sprawdzian. W najbliższy weekend zielono-czarni zagrają na wyjeździe z Legią Warszawa

Bartosz Surman

Pierwszy zimowy mecz w Milejowie był bardzo jednostronny, bo piłkarze z Łęcznej wygrali z przedstawicielem Betclit III ligi aż 7:0 – W pojedynku z Awią można było zauważyć, że nasza drużyna dobrze czuła się z piłką przy nodze. Całkiem nieźle prezentowaliśmy się także w fazach przejściowych. Zdobyliśmy wiele bramek, chociaż wynik może być spowodowany tym, że graliśmy nieco dłużej, bo w formacie czterech trzydziestominutowych kwart. Po trudnym tygodniu większość zawodników otrzymała 60 minut na grę i cieszę się, że nikt nie doznał jakiegokolwiek poważniejszego kontuzji – ocenił sparing Pavol Stano, trener Górnika.

– Przeprowadziliśmy kilka rozriad w ustawieniu, a niektórzy zagraли nie na swoich nominalnych pozycjach. Otrzymaliśmy też wyniki testów, które przeprowadziliśmy na początku tygodnia i jesteśmy zadowoleni, ponieważ piłkarze już teraz są dobrze przygotowani. Musimy kontynuować naszą pracę, bo każdy



mikrocykl ma swój sens. Mam nadzieję, że krok po kroku będziemy piąć się w górę – dodał słowacki szkoleniowiec.

A jak sparing z trzecioliigowcem oceniają sami piłkarze, którzy byli w centrum wydarzeń? – Wiado-

mo, że mierzyliśmy się z drużyną z niższej ligi, ale ten wynik cieszy. W niektórych momentach przeciwnicy potrafili nas zaskoczyć i było widać, że to zespół, który dysponuje dużym potencjałem. Natomiast najważniejsze, że pokazaliśmy

Podopiecznych Pavola Stano w sobotę czeka wyjazdowy sparing z Legią Warszawa

KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

jakość – ocenił Mateusz Broda, obrońca Górnika.

– Pierwszy mecz kontrolny to czysta kartka dla wszystkich zawodników, szczególnie tych mniej grających w poprzedniej rundzie oraz możliwość sprawdzenia dużej liczby zawodników spoza kadry pierwszego zespołu. Rywalizacja z bardzo mocnym przeciwnikiem dała nam klarowne odpowiedzi personalne dotyczące głównie zawodników testowanych, ale też stworzyła świetną bazę elementów wymagających poprawy lub przynajmniej przypomnienia po przerwie zimowej, jak chociażby asekuracja ataku, która dzisiaj była na bardzo niskim poziomie. Oczywiście jesteśmy mocno niezadowoleni z wyniku, ponieważ w meczach kontrolnych również gramy i będziemy grać o zwycięstwa

– wyjaśniał w klubowych mediach społecznościowych Wojciech Szacon, trener Avii.

Po spotkaniu z zespołem z dwóch klas rozgrywkowych niżej poprzeczka dla piłkarzy Górnika powędruje zdecydowanie wyżej. W najbliższy weekend rywalem zielono-czarnych będzie bowiem Legia Warszawa. – Od początku przyszłego tygodnia znów będziemy ciężko pracować. Pozytywnie patrzymy w przyszłość i mam nadzieję, że będzie coraz lepiej. Za tydzień czeka nas ciekawy sparing, w którym zagramy z Legią. Myślę, że wszyscy będą zmotywowani i gotowi do pracy – zapewnił Broda.

Z POLONIĄ W PIĄTEK

Departament Rozgrywek Krajowych PZPN wyznacza terminy rozegrania meczów 21. kolejki Betclit 1 Ligi. Pierwsze wyjazdowe w 2025 roku spotkanie z Polonią Warszawa zostanie rozegrane w piątek 21 lutego o godzinie 18. Mecz będzie można obejrzeć w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Nietypowy sparing Olimpiakosu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Olimpiakos Tarnogród rozpoczął przygotowania od mocnego uderzenia. Podopieczni trenera Tomasza Mazurka bardzo szybko rozegrali pierwsze mecze kontrolne. Najpierw na boisku zmierzyli się z Sokołem Sieniawia, a następnie w hali ich rywalem była... reprezentacja Polski Księży

Trzeci zespół zamojskiej klasy okręgowej po rundzie jesiennej przygotowania do piłkarskiej wiosny rozpoczął 15 stycznia, a już dwa dni później rozegrał pierwszy zimowy mecz kontrolny. Ekipa z Tarnogrodu zagrała z występującym w czwartą lidze w okręgu podkarpackim Sokołem Sieniawia i przegrała aż 0:8. Z pewnością pewnym usprawiedliwieniem dla Olimpiakosu jest fakt, że z różnych przyczyn drużyna nie zagrała w najmocniejszym składzie. Klub poinformował, że z powodów zdrowotnych na boisku zabrakło takich zawodników jak: Robert Klecha, Roman Stetskiw, Karol Grabowski, Paweł Kolbuch, Tomasz Kaczor, Paweł Nawrocki, Łukasz Gancarz.

Wysoka porażka z czwartoliigowcem z Podkarpacia nie

zniechęciła podopiecznych trenera Tomasza Mazurka i 19 stycznia Olimpiakos podjął kolejną rękawicę. W tym miejscu trzeba przyznać, że trafił nie tylko na wymagającego, ale i bardzo nietypowego jak na klasę okręgową rywala. Chodzi o Reprezentację Polski Księży, która przygotowuje się do eliminacji mistrzostw świata. – Sparing odbył się w hali sportowej w Harasiukach w formule 3x20 minut. Mecz zakończył się wynikiem 7:4 dla Księży. Dziękujemy za zaproszenie i życzymy powodzenia – przekazał Olimpiakos za pośrednictwem klubowego Facebooka.

A z kim jeszcze zimą zagra zespół z Tarnogrodu? Na ósmego lutego zaplanowano sparing z Błękitnymi Obsza, a tydzień później z Piastem Babice. Następnie podopieczni trenera Ma-

zurka zagrają z LKS Brzyska Wola, Tarpanem Korchów, a w generalnym sprawdzianie ósmego marca ich rywalem będzie Tanew Majdan Stary, a więc drugi zespół zamojskiej klasy okręgowej na półmetku sezonu.

Co natomiast słysząc u innych zespołów z najciekawszej ligi świata? Drużyny powoli „budzą się” po zimowej przerwie. A czasie jej trwania doszło do zmiany trenera w kolejnym klubie. Tym razem chodzi o Pogoń 96 Łaszczówka. Doświadczonego Jerzego Bojko na ławce trenerskiej zastąpił Tomasz Margol. I niemal na „dzień dobry” otrzymał poważne wzmocnienie drużyny. Z czwartoliigową Tomasovia pożegnał się bowiem Damian Ozkavak, który nie mógł wywalczyć sobie miejsca w pierwszym składzie ekipy z Tomaszowa Lubelskiego. (bs)

Pora ujarzmić mamuta

SKOKI NARCIARSKIE Po fantastycznych konkursach w Zakopanem Puchar Świata powraca do Oberstdorfu. Tym razem jednak skoczkowie będą rywalizować na skoczni mamuciej

Konkursy w Zakopanem, jak co roku, należały do jednych z najbardziej barwniejszych w sezonie. Polskim kibicom w świetnej zabawie i żywiołowym dopingiu nie przeszkodziła nawet słabsza forma naszych reprezentantów. Choć trzeba przyznać, że frekwencja na zawodach była nieco słabsza – trybuny nie wypełniły się tym razem po brzegi, a wpływ na to miały także bardzo wysokie ceny biletów.

W Zakopanem najlepiej spisał się Paweł Wąsek, który w tym sezonie jest liderem naszej kadry. Wobec tego był on oczywiście pewniakiem do wyjazdu na kolejne zawody, które odbędą się w Oberstdorfie na skoczni mamucie o rozmiarze 235 metrów. Kadre Białe-Czerwonych tym razem uzupełnią: Kamil Stoch, który na Wielkiej Krokwi nieco „odżył”, a także

Aleksander Zniszczoł, Jakub Wolny oraz Piotr Żyła. Popularny „Wiewiór” jest obecnie w słabej formie, ale uchodzi za dobrego „lotnika” i zajął on miejsce Dawida Kubackiego.

Kubacki w Zakopanem skakał lepiej, ale sztab szkoleniowy nie zdecydował się zabrać go do Niemiec. Dlaczego? – Zespół trenerów podjął decyzję, że Dawid zostanie w Polsce, aby poprawić nad swoją najwyższą formą, pomimo lepszych wyników w ostatni weekend, co dałoby mu miejsce w składzie – oznajmił Thomas Thurnbichler cytowany przez Polski Związek Narciarski.

– Trenerzy widzą to jako najlepszy sposób na doprowadzenie Dawida do najwyższej formy. Chcemy wykorzystać dobre warunki treningowe w Polsce i tym samym umożliwić mu większą liczbę powtórzeń sko-

ków, aby poprawić jego technikę. Dawid obecnie robi małe kroki z sesji na sesję i jest na dobrej drodze. Loty narciarskie nie ułatwiłyby mu w tej chwili osiągnięcia celów, dlatego zdecydowaliśmy się trenować w Zakopanem w tym i przyszłym tygodniu, a następnie Dawid dołączy do drużyny na Pucharze Świata w Willingen – dodał austriacki szkoleniowiec.

Kwalifikacje oraz oba konkursy Pucharu Świata w lotach w Oberstdorfie będzie można obejrzeć w Eurosporcie i platformie MAX. Sobotnie i niedzielne zawody pokaże także TVN. (BS)

PUCHAR ŚWIATA W LOTACH NARCIARSKICH W OBERSTDORFIE

Piątek: 17 – kwalifikacje ● **sobota: 16.30** – konkurs indywidualny ● **niedziela: 16** – konkurs indywidualny.

Pomocnik przychodzi, obrońca odchodzi

PKO BP EKSTRAKLASA Spory ruch panuje w drużynie Motoru Lublin. Do zespołu Mateusza Stolarskiego wczoraj dołączył piąty nowy zawodnik – Antonio Sefer z Rumunii. W rubryce ubyli trzeba za to wpisać Sebastiana Rudolę. Obrońca niespodziewanie przeniósł się do pierwszoligowego ŁKS Łódź

Łukasz Gładysiewicz

Sefer został wypożyczony do końca sezonu z izraelskiego z Hapoelu Beer Sheva, z opcją wykupu. Piłkarz z rocznika 2000 jest wychowankiem Otelul Galati. Już w sezonie 2015/2016 zadebiutował w II lidze (14 meczów, jeden gol i jedna asysta).

W 2017 roku wylądował w akademii holenderskiego Groningen. Grał tam w drużynach do lat 19 i 21. Po dwóch latach zdecydował się jednak na powrót do Rumunii. Tym razem założył koszulkę FC Rapid. Na drugoligowych boiskach uzbierał w sumie: 56 występów, osiem goli i dziewięć asyst. Po dwóch sezonach awansował na najwyższy szczebel, gdzie w 65 spotkaniach zapisał na swoim koncie: siedem bramek i pięć asyst.

W lecie 2023 roku Hapoel Beer Sheva zapłacił za niego 0,5 miliona euro. Pierwsze rozgrywki w Izraelu były dla skrzydłowego bardzo udane, bo zakończył je z dorobkiem: siedmiu goli i siedmiu asyst (35 występów). W obecnym sezonie pojawiał się na boisku 22 razy (18 w lidze), ale



Antonio Sefer w czwartek oficjalnie dołączył do Motoru Lublin

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

jest głównie zmiennikiem. Tylko pięć razy wychodził w podstawowym składzie swojej drużyny (w sumie około 700 minut gry). Mimo wszystko i tak zdążył pokonać bramkarzy rywali pięciokrotnie. Wypracował też kolegom pięć bramek.

Sefer w swojej karierze zaliczył też sporo występów w kadrach młodzieżowych

Rumunii. Zadebiutował również w pierwszej reprezentacji. W listopadzie 2022 roku zagrał ostatnie 28 minut w towarzyskim spotkaniu z Mołdawią. – To wszechstronny zawodnik, który dobrze czuje się zarówno w środku pola jak i nieco wyżej na boisku. Jest bardzo dobrze wyszkolony technicznie, potrafi również

uderzyć z dystansu i idealnie pasuje do naszego modelu gry. Długo pracowaliśmy nad tym transferem i cieszymy się, że to się udało, szczególnie że był to zawodnik, o którego pozyskanie starało się wiele europejskich klubów. Jest to ofensywny piłkarz generujący dobre liczby, nawet gdy pełni rolę rezerwowego – ocenia Paweł Golański, dy-

rektor sportowy klubu z Lublina.

Kolejny z niezniszczalnych zmienił klub

Z tych gorszych wieści niespodziewanie z Motorem pożegnał się Sebastian Rudol, jeden z filarów drużyny w rundzie jesiennej. Wielu kibiców trafnie oceniało, że im wyżej grali żółto-biało-niebiescy, tym lepiej spisywał się popularny „Rudi”. Na jesieni był naprawdę mocnym punktem beniaminka PKO BP Ekstraklasy. Od środy jest już jednak graczem ŁKS.

Rudol 21 lutego będzie obchodził 30 urodziny. W Motorze pojawił się w 2022 roku, jeszcze na drugoligowych boiskach. Licząc wszystkie rozgrywki w pierwszym sezonie zaliczył 38 występów (36 w „podstawie” i zdobył trzy gole). W drugim, już w I lidze, na 28 meczów, w których pojawił się na boisko wychodził w pierwszym składzie tylko w 16. Mimo to ponownie zapisał na swoim koncie trzy bramki.

Z kolei w PKO BP Ekstraklasie popularny „Rudi” był podstawowym zawodnikiem ekipy z Lublina od pierwszej kolejki. I trzeba

przyznać, że był wyróżniającym się piłkarzem. Nie tylko świetnie wywiązywał się ze swoich zadań w defensywie, ale dodatkowo zdobył dwa gole. Trafił do siatki podczas wyjazdowego starcia z Legią Warszawa, a także w domowym, „szalonym” meczu z Widzewem Łódź. W sumie uzbierał 15 spotkań (13 od początku).

– Było wiele pozytywnych emocji, ale to, co pierwsze przychodzi mi do głowy, to ta codzienność. Za tym najbardziej będę tęsknił. To, co działo się w klubie tak naprawdę od przyścia trenera Feio i trenera Stolarskiego. Setki godzin spędzonych w klubie ze sobą razem, to jest największa wartość, te chwile były dla mnie szczególnie. Jestem dumny z tego, co zrobiłem w Motorze, ale i wdzięczny, co Motor dał mi. To niezapomniane emocje. Będę od tego wracał z dumą i z dumą odwiedzał Lublin i oglądał chłopaków. To ile zagrałem meczów w Motorze, to mówi samo za siebie i jestem bardzo dumny, że mogłem być ważną częścią tej drużyny – mówi w klubowych mediach Sebastian Rudol.

Czas na próbę generalną

PKO BP EKSTRAKLASA We wtorek Motor doznał pierwszej porażki podczas zimowych przygotowań. Lepszy od beniaminka okazał się... ostatni zespół serbskiej I ligi – FK Jedinstvo Ub po wygranej 2:1. Dzisiaj piłkarze Mateusza Stolarskiego zagrają próbę generalną przed wznowieniem rozgrywek ligowych. Ich rywalem będzie gruzińskie Dinamo Batumi

Motor dominował praktycznie przez całą pierwszą połowę. Świetnie działał wysoki pressing drużyny z Lublina, ale długimi fragmentami brakowało konkretów. Co innego rywale. Rzadko gościli pod bramką Motoru jednak w 17 minucie objęli prowadzenie. Gasper Tratnik zagrywał na krótko do Marka Bartosa, a ten reklamował faul Richardsona Kwaku Denzella. Piłkarz z Ghany odebrał piłkę i po chwili huknął do siatki na 0:1. Sędziujący spotkanie Wojciech Myć z Lublina nie dopatrzył się przewinienia.

Później po strzale Kacpra Welniaka futbolówka otarła



Piłkarze Motoru zagrają dzisiaj ostatni sparing podczas zimowych przygotowań

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

się o poprzeczkę, a do wyrównania po strzale z 16 metrów doprowadził Christopher Simon. W końcówce pierw-

szej połowy Welniak zmarnował za to rzut karny.

Piłkarze trenera Stolarskiego mieli dobry moment po

wznowieniu gry, ale swoich sytuacji nie wykorzystali: Samuel Mraz, Jacques Ndiaye czy Piotr Ceglaz. Po godzinie gry Serbowie wymienili praktycznie całą drużynę. I od tego momentu byli znacznie groźniejsi, a w wielu fragmentach inicjatywa była po ich stronie. Bright Ede zablokował strzał w sytuacji, kiedy miał przed sobą dwóch rywali. W końcówce ekipę z Lublina uratował młody bramkarz Łukasz Jakubowski, który był minimalnie szybszy od napastnika rywali. W 84 minucie nie mógł już nic poradzić. Centra z rzutu wolnego, prawie spod chorągiewki na dalszy słupek, „drzemka” defensywy i kompletnie niepilnowany zawodnik Stra-

hinja Rakić wykończył akcję celnym strzałem do siatki i zapewnił swojej drużynie zwycięstwo.

– Wykreowaliśmy wystarczająco dużo sytuacji, żeby wygrać. Niestety, tego nie zrobiliśmy. Przeciwnik poza naszym błędem, z którego skorzystał i trzeba przyznać trzema sytuacjami w drugiej połowie, zdołał strzelić dwie bramki. Jeżeli chcemy być wyrachowaną drużyną i drużyną, która gra dobry mecz, to trzeba potwierdzić swoją przewagę. Takie mecze dają jednak wiele odpowiedzi. Możemy wyciągnąć z tego spotkania sporo plusów. Oczywiście, zawsze najważniejszy jest wynik. Ci, co mieli dotąd mniej możliwości się

pokazać w lidze czy podczas tego zgrupowania dali mniejsze, większe sygnały, że będzie na nich liczyć – ocenia Mateusz Stolarski, szkolenowiec Motoru.

Dzisiaj Motor rozegra ostatni sparing w Turcji. Tym razem rywalem będzie gruzińskie Dinamo Batumi. W sobotę lublinianie wrócą do Polski.

(ŁUKISZ)

Motor Lublin – FK Jedinstvo Ub 1:2 (1:1)

Bramki: Simon (41) – Denzell (17), Rakić (84).

Motor: Tratnik – Wójcik, Bartos, Matthys, Luberecki, Scalet, Łabojko, Simon, Król, Welniak, van Hoeven. II połowa: Jeż (66 Jakubowski) – Stolarski, Najemski, Ede (80 M. Lewandowski), Palacz, Samper, Wolski, F. Lewandowski, Ndiaye, Mraz (80 Bereza), Ceglaz.

Gonitwa za olimpijczykami

TAK GŁOSUJĄ INTERNAUCI Minęły dwa tygodnie internetowego głosowania w naszym sportowym plebiscycie. Stali bywalcy na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl mają okazję codziennego monitorowania sytuacji w wyścigu do tytułu najlepszego i najpopularniejszego sportowca roku 2024. Wypada jednak poinformować naszego „papierowego” kibica, o preferencjach lubelskich kibiców. A sytuacja jest dynamiczna.

Wczwartek przekroczyliśmy liczbę 1500 głosów. W ostatnich dniach dało się zauważyć zaktywizowanie fanów kibiców koszykarzy Startu. Nasz czołowy zespół w kraju – w obecnym sezonie – w plebiscycie reprezentuje **Jakub Karolak**, który w czwartkowe popołudnie mógł chwalić się pozycją lidera. Zdetronizował (chwilowo - ?) **Aleksandrę Mirosław**. Lubelskie gwiazdy ostatnich igrzysk olimpijskich, obok pani Aleksandry – **Julia Szeremeta** i **Wilfredo Leon**, mają się

dobrze (górną piątkę), ale zapowiada się interesująca rywalizacja z przedstawicielami sportów zespołowych. Za mistrzynią wspinaczki aktualnie plasuje się **Magda Balsam**, „delegatka” piłkarzy ręcznych. Środowa porażka w meczu na szczycie z rywalkami z Koberzyc nie pomogła zapewne w pozyskaniu nowych fanów, ale MKS ma tylu niezawodnych kibiców, że reprezentacyjna skrzydłowa może być spokojna o podbijanie plebiscytowego licznika.

Im bliżej sezonu, tym bardziej rozkręca się z pewnością fani żużlowców. **Bartosz**

Zmarzlik i **Dominik Kubera** już teraz są w dziesiątce, ale coś nam się wydaje, że wkrótce zaatakują wyższe pozycje.

„Na wczoraj” kibicowska „10” naszych internetów wyglądała następująco: 1. Jakub Karolak, 2. Aleksandra Mirosław, 3. Magda Balsam, 4. Julia Szeremeta, 5. Wilfredo Leon, 6. Bartosz Zmarzlik, 7. Piotr Ceglarz, 8. Dominik Kubera, 9. Grzegorz Szczepański, 10. Adela Piskorska.

Zachęcamy do oddawania kolejnych głosów, także w wersji papierowej, zwłaszcza że to jedyna okazja dla lubelskiego kibica,



aby wpłynąć na ostateczny kształt listy laureatów. U kolegów z „Kuriera Lubelskiego”, którzy wkrótce ogłoszą swój werdykt, o kolejności zadecydują zacięci przedstawiciele okolicznościowej Kapituły. U nas 50-procentowy wpływ mają kibice, a drugą połowę punktów dołożą elektorzy, również zacięci jak w Kurierze.

Nasze rozstrzygnięcie ogłosimy w końcu lutego, a już dziś, w piątek, sportowy rok 2024 uroczystie podsumują władze Lublina, o czym oczywiście poinformujemy najszybciej jak się da.

KUPON PLEBISCYTOWY



Plebiscyt Dziennika Wschodniego na najlepszego i najpopularniejszego sportowca województwa lubelskiego w 2024 roku

Wybierz nazwiska dziesięciu sportowców i wpisz do ramki obok proponowane miejsce w plebiscycie – od 1-10. Wytnij kupon i doręcz go do siedziby redakcji Dziennika Wschodniego drogą pocztową lub osobiście. Nasz adres: Dziennik Wschodni, 20-076 Lublin, Krakowskie Przedmieście 55 z dopiskiem na kopercie: SPORTOWIEC ROKU 2024. W PLEBISCYCIE wezmą udział wszystkie kupony wypełnione zgodnie z regulaminem i dostarczone do Dziennika Wschodniego do 20 lutego 2025 r. Regulamin dostępny na www.dziennikwschodni.pl

W KOLEJNYCH KOLUMNACH: (nr w głosowaniu internetowym) (imię i nazwisko, klub, dyscyplina) (miejsce w dziesiątce plebiscytu) – KOLEJNOŚĆ KANDYDATÓW ALFABETYCZNA

01	Magda Balsam	(MKS FunFloor Lublin – piłka ręczna)	☐
02	Piotr Ceglarz	(Motor Lublin – piłka nożna)	☐
03	Łukasz Gogola	(Azoty Puławy – piłka ręczna)	☐
04	Jakub Karolak	(Start Lublin – koszykówka)	☐
05	Marcin Komenda	(LUK Bogdanka Lublin – siatkówka)	☐
06	Malwina Kopron	(Wisła Puławy – rzut młotem)	☐
07	Dominik Kubera	(Orlen Oil Motor Lublin – żużel)	☐
08	Klaudia Lefeld	(Górnik Łęczna – piłka nożna)	☐
09	Wilfredo Leon	(LUK Bogdanka Lublin – siatkówka)	☐
10	Anhelina Łysak	(Cement-Gryf Chełm – zapasy)	☐

11	Aleksandra Mirosław	(Kotłownia Lublin – wspinaczka sportowa)	☐
12	Adela Piskorska	(AZS UMCS Lublin – pływanie)	☐
13	Mateusz Rudyk	(Perła Polski Cycling Lublin – kolarstwo torowe)	☐
14	Monika Skinder	(Grupa Oscar Tomaszów Lubelski – narciarstwo klasyczne)	☐
15	Kacper Stokowski	(AZS UMCS Lublin – pływanie)	☐
16	Grzegorz Szczepański	(Edach Budowlani Lublin – rugby)	☐
17	Julia Szeremeta	(Paco Lublin – boks)	☐
18	Magdalena Szymkiewicz	(Polski Cukier AZS UMCS Lublin – koszykówka)	☐
19	Weronika Zielińska	(AZS AWF Biała Podlaska – podnoszenie ciężarów)	☐
20	Bartosz Zmarzlik	(Orlen Oil Motor Lublin – żużel)	☐

Imię i nazwisko:

numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu plebiscytu NA NAJLEPSZEGO I NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W 2024 ROKU i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

data:

czytelny podpis:

PARTNERZY:

ARKADY ELIZÓWKA

NOWOROCZNE OKAZJE

9900 zł / m²

MIESZKANIA 27 – 64 m²

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl



Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

